

Święto strażaków
w Opolu Lubelskim.
Awanse,
odznaczenia. Lista



STR. 20

Młodzi strażacy
rywalizowali w Piotrawinie.
Sportowe emocje
i święto najmłodszych

STR. 3

Wywiad
z gwiazdą
zbliżającego się
Jarmarku
Opolskiego



STR. R15



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

Łukasz Zagrobelny:
„Jestem cały
czas w drodze”

opole.24wspolnota.pl

9 - 16 czerwca 2026 r. ■ nr 23 (587) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

Fot. Fot. Paweł Deska

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

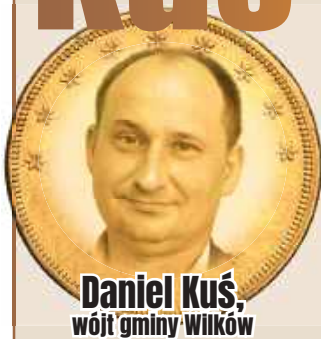
■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

Wójtowie z hektarami. Kuś to się dorobił

STR. 5



Daniel Kuś,
wójt gminy Wilków

Fot. Agnieszka Ciekot



Karolina Rzedzicka,
wójt gminy Chodel

Fot. Agnieszka Ciekot



Alicja Bełcik,
wójt gminy Karczmiska

Fot. Agnieszka Ciekot



Karol Grzęda,
wójt gminy Łaziska

Fot. Agnieszka Ciekot

Pijany kierowca uciekł po zderzeniu z motocyklistą. 16-latek walczy o zdrowie, czterech mężczyzn z zarzutami

STR. 8



Fot. KPP Opole Lubelskie

Wilki
pojawily się
w gminie.
Samorząd
apeluje
o ostrożność

STR. 8

Siedem dębów na 700-lecie parafii. Wielkie świętowanie w Chodlu

STR. 23

Niebezpieczna pamiątka po wojnie. Niewybuch znaleziony w parku

STR. 3

Nie miał
prawa jazdy,
za to miał...
dwa promile.

STR. 3



Traktorzystę
zatrzymali
mieszkańcy

Fot. KPP Opole Lubelskie

Driftował po drodze,
w aucie miał narkotyki.
21-latek z zarzutami

STR. 10

Na torze poczuł wolność.
Teraz walczy
o najważniejszy
wyścig swojego życia

STR. 8



R E K L A M A

**OPOLSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczanie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Opolanka na czele europejskiej akwakultury.
Anna Pyć pokieruje najważniejszą
organizacją producentów ryb w Europie

STR. 9

R E K L A M A

Centrum Medyczne Strażacka
ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ☎ 81 475 51 51, 575 982 986

USG dorosłych i dzieci:

- jama brzuszna
- przeziemiączkowe
- piersi
- tarczycy
- ślinianki
- węzły chłonne
- jądra
- doppler żył i tętnic
- ECHO SERCA

**SKUP – KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500

WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

Centrum Medyczne Strażacka
ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ☎ 81 475 51 51, 575 982 986

lek. med. Dawid Górski

DERMATOLOG

PIĄTEK OD GODZ. 15.30

STOPKA
wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
tel. 517 070 790
e-mail: opole.24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący:
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl

Dziennikarze:
Dominik Smagała (sport)
tel. 780 029 990
e-mail: smagala@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygalska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej:

2 czerwca:

- Chodel: Drzewo na budynku gospodarczym.

3 czerwca:

- Wandalin: Pomoc Zespołowi Ratownictwa Medycznego.
- Boiska: Plama oleju na drodze.

4 czerwca:

- Stanisławów: Drzewo na drodze.
- Siewalka: Wypadek drogowy.

Agnieszka Gołębiowska

Mammobus
przyjedzie
do Poniatowej

Mobilny gabinet diagnostyczny pojawi się w mieście w piątek, 12 czerwca przed Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Poniatowej.

Z bezpłatnej mammografii mogą skorzystać kobiety w wieku od 45 do 74 lat, a badanie przysługuje raz na dwa lata. Nie jest wymagane skierowanie od lekarza.

Aby skorzystać z badania, należy wcześniej się zarejestrować. Zapisy prowadzone są przez stronę internetową rejestracja.mojamammografia.pl oraz telefonicznie pod numerem 58 767 34 44.

Agnieszka Gołębiowska

Uczniowie z Kamienia uczyli się poza szkolną ławką

W naftowym szybie i w sali tortur

Od średniowiecznego zamku, przez najstarszą kopalnię ropy naftowej na świecie, aż po własnoręcznie wykonane ceramiczne pamiątki - uczniowie Szkoły Podstawowej w Kamieniu przeżyli dzień pełen historii, nauki i kreatywnych wyzwań.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Kamieniu wzięli udział w wyjątkowej wycieczce edukacyjnej zorganizowanej z programu grantowego „Kierunek Muzeum” Fundacji im. Ignacego Łukasiewicza. W wyjeździe, który odbył się 3 czerwca, uczestniczyło 27 uczniów. Projekt o wartości 8568 zł przygotowała dyrektor szkoły Marta Lorek.

Pierwszym punktem było Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego w Bóbrce - najstarsza na świecie kopalnia ropy naftowej. Duże zainteresowanie wzbudziły zabytkowe szyby naftowe oraz historyczne urządzenia wykorzystywane przed laty do eksploatacji złóż.



Dzień pełen nowych doświadczeń, ciekawych odkryć i wspólnych przygód. Uczniowie z Kamienia wrócili z wycieczki z bagażem wiedzy i niezapomnianych wspomnień

Kolejnym etapem wyjazdu była wizyta na malowniczo położonym Zamku Kamieniec w Korczyni-Odrzykoniu. Podczas zwiedzania uczniowie poznali dzieje średniowiecznej warowni, jej właścicieli oraz legendy związane z tym miejscem. Szczególną uwagę przyciągnęła historia sąsiedzkiego sporu, który zainspirował Aleksandra Fredrę do napisania słynnej „Zemsty”. Emocji dostarczyła również wizyta

w sali tortur, gdzie można było zobaczyć dawne narzędzia kar, będące świadectwem realiów życia w minionych epokach.

Podczas warsztatów ceramicznych każdy uczestnik własnoręcznie wykonał glinianą miszkę, która po wypaleniu stanie się pamiątką z wyjazdu. Zajęcia pozwoliły rozwijać zdolności manualne, wyobraźnię oraz cierpliwość.

Na zakończenie dnia uczniowie odwiedzili Sandomierz.

- Wycieczka okazała się doskonałą okazją do zdobywania wiedzy poza szkolną ławką. Połączyła naukę z odkrywaniem historii, kultury i tradycji regionu, dostarczając uczestnikom wielu pozytywnych emocji oraz wspomnień, które na długo pozostaną w ich pamięci - przekazuje Marta Lorek.

Agnieszka Gołębiowska

REKLAMA

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00-10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek- czwartek od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, poniedziałek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Ortopeda** - lek. med. Paweł Chabros Specjalista ortopeda, worek od 9.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog - położnik** - dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog - położnik** - lek. med. Zygmunt Jacek Nita, wtorek od 14.00
- **Ginekolog - położnik** - onkolog dr n.med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog - położnik** - dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek, czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Dermatolog** - lek. med. Dawid Górski, piątek od 15.30
- **Badanie USG** - badania wykonujemy co sobotę od godz. 8.00
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyni** - dr Paweł Jóźwiakowski, środa od 15.00

NIE PRZEGAP

CZERWIEC
13-14

13 - 14 czerwca (sobota, niedziela) - Jarmark
Opolski, Park Miejski w Opolu Lubelskim

CZERWIEC
13
SOBOTA

13 czerwca (sobota) - Europejskie Dni
Archeologii w Chodliku 2026 oraz Wianki nad
Chodelką, lokalizacja: Grodzisko w Chodliku (od
godz. 17), przystań nad Chodelką (od godz. 19)

CZERWIEC
13
SOBOTA

13 czerwca (sobota) - Przystań nad Chodelką,
V Przegląd Filmów Archeologicznych w Chodliku,
godz. 21.20

CZERWIEC
14
NIEDZIELA

14 czerwca (niedziela) - Grodzisko w Chodliku
- przemarsz grup rekonstrukcyjnych na
Grodzisko w Żmijowiskach Muzeum Dawnych
Słowian - oddział Muzeum Nadwiślańskiego
w Kazimierzu Dolnym, po 23 grodzisko
w Chodliku będzie strefą dla rekonstruktorów
i odtwórców historycznych

CZERWIEC
20-21

20 - 21 czerwca (sobota, niedziela)
- Poniatowianki Park Miejski i Plac
przy ul. Brzozowej, Poniatowa

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY
ONYX
PONIATOWA ul. OPOLSKA 22
OPOLE LUBELSKIE ul. DŁUGA 102
Tel. 502-210-880
www.onyx-goliszek.pl

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe 992

INSTYTUCJE
I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek 695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516
SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913
ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347
ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed 531 139 004

NAPRAWY
AGD

AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ

BANASZEK 791 673 265
PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934

BUDOWLANO
-REMONTOWE
ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie
Michał Wychodźki 503 624 944
HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA
STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

TU KUPISZ LEKI
W NOCY I WEEKEND

**Sprawdź, które apteki
w najbliższych dniach
będą pełnić dyżury w po-
rze nocnej (godz. 21 – 23)
oraz w niedzielę i święta
(godz. 14 – 18).**

Od 8 do 14 czerwca:

Apteka Melisa na Rogu,
ul. Nałęczowska 13a,
Poniatowa

Od 15 do 21 czerwca:

Apteka Esculap s.c.,
ul. Brzozowa 3, Poniatowa

Agnieszka Gołębiowska

OPO

Młodzi strażacy rywalizowali w Piotrawinie. Sportowe emocje i święto najmłodszych

Boisko sportowe w Piotrawinie w niedzielę, 31 maja zamieniło się w arenę zmagania młodych adeptów pożarnictwa z całego powiatu opolskiego. Podczas Młodzieżowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych rywalizowały drużyny MDP z gmin Łaziska, Opole Lubelskie, Poniatowa, Chodel oraz Józefów nad Wisłą.



Zuzia Ciężczyk, Nikola Chmielewska, Wiktoria Wilczopolska
- MDP Chrusłina

- Było bardzo stresująco, dużo zawziętych drużyn, które chciały wygrać, starały się. Trzymamy za wszystkich kciuki, szczególnie za Chruslinę. Długo się do tych zawodów, ale była miła atmosfera. Może trochę warunki pogodowe nie sprzyjały, ale mimo to wszyscy zachowaliśmy uśmiechy na twarzach. Dla większości takie zawody to moment, żeby się poznać, wyszaleć, oderwać od codzienności, aktywnie spędzić czas, porozmawiać, integrować się. Niech wygra najlepszy!



Amelia Antończyk,
MDP Skoków

- Poszło nam super, mam nadzieję, że będzie pierwsze miejsce. Było ciężko, trochę stres był, ale daliśmy radę. Przygotowywaliśmy się dwa tygodnie. W zawodach ja uczestniczę drugi raz, a drużyna chyba czwarty. To jest sport, więc warto brać udział w takich wydarzeniach.



Antek Duda,
MDP Łaziska

- Było bardzo dobrze i fajnie. Długo trenowaliśmy do zawodów, jakieś dwa tygodnie. Nie wiem, które miejsce zdobędziemy, może pierwsze...



Radosław Pietroń,
MDP Kraczwice

- Poziom był dobry, każda drużyna sobie dobrze poradziła. My też mieliśmy dobry czas. Myślę, że mamy duże szanse na podium. Takie zawody to fajna forma edukacji młodzieży w MDP, ale i fajna rozrywka.

W zawodach udział wzięło 25 drużyn - sześć dziewczęcych i 19 chłopskich (lub mieszanych). Uczestników zawodów powitał zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim, st. kpt. Marcin Jargiełło, który podkreślał, że najważniejsza jest dobra zabawa, integracja i bezpieczeństwo. Niech emocje sportowe będą, ale na drugim planie - mówić podczas otwarcia wydarzenia.

Gospodarzy reprezentowała połączona drużyna Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z Łazisk i Lasu Dębowego. Młodzi strażacy zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, pokazując zaangażowanie, umiejętności oraz ducha fair play. Zawody były jednocześnie okazją do świętowania zbliżającego się Dnia Dziecka. Na najmłodszych czekały dmuchańce, animacje, malowanie twarzy i wiele in-

nych atrakcji przygotowanych przez Katarzynę z „Chaty Małolata” z Józefowa nad Wisłą. O poczęstunek dla uczestników i gości zadbało Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Piotr i Wianki” z Piotrawina. Na stołach nie zabrakło domowych pierogów, ciast i innych regionalnych przysmaków, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Agnieszka Gołębiowska

Wyniki zawodów:		
gmina Opole Lubelskie dziewczęta		
I - MDP Kluczkowice	I - MDP Kraczwice	I - MDP Kraczwice
II - MDP Skoków	II - MDP Poniatowa Wieś	II - MDP Poniatowa Wieś
III - MDP Niezdów	III - MDP Kraczwice	III - MDP Kraczwice
chłopcy	IV - MDP Poniatowa-Miasto	IV - MDP Chrusłina
I - MDP Nowe Komasyce	V - MDP Poniatowa Wieś	V - MDP Józefów nad Wisłą
II - MDP Kluczkowice	VI - MDP Kowala Druga	gmina Chodel
III - MDP Janiszkowice	V - MDP Niezabitów/MDP Poniatowa-Miasto	I - MDP Ratoszyn (chłopcy/dziewczęta)
IV - MDP Skoków	VI - MDP Kowala Pierwsza	II - MDP Ratoszyn (chłopcy)
V - MDP Niezdów	gmina Józefów nad Wisłą dziewczęta	gmina Łaziska chłopcy
gmina Poniatowa dziewczęta	I - MDP Chrusłina	I - MDP Łaziska/MDP Las Dębowy

Nie miał prawa jazdy, za to miał... dwa promile. Traktorzystę zatrzymali mieszkańcy

POWIAT OPOLSKI: Mieszkańcy Borowa nie pozostali obojętni, gdy zauważyli ciągnik rolniczy poruszający się całą szerokością jezdni. Ich zdecydowana reakcja sprawiła, że nie doszło do tragedii.



Jak się okazało, 48-letni kierowca był pijany, nie miał uprawnień do kierowania pojazdami, a ciągnik, którym jechał, miał zatrzymany dowód rejestracyjny

Jak się okazało, 48-letni kierowca był pijany, nie miał uprawnień do kierowania pojazdami, a ciągnik, którym jechał, miał zatrzymany dowód rejestracyjny. Do zdarzenia doszło w czwartek, 4 czerwca po godzinie 15 w Borowie w gminie Chodel. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim otrzymał zgłoszenie od mężczyzny, który wraz z innymi osobami ujął traktorzystę poruszającego się drogą publiczną w sposób wskazujący, że może znajdować się pod wpływem alkoholu. Świadkowie zauważyli, że kierujący nie utrzymuje prawidłowego toru jazdy i stwarza zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Na miejsce skierowano patrol policji. Badanie alkomatem

szybko rozwiąło wszelkie wątpliwości. W organizmie 48-latka stwierdzono ponad 2 promile alkoholu. Wykonane przez przybyłych na miejsce funkcjonariuszy badanie kierującego ciągnikiem rolniczym na stan trzeźwości potwierdziło podejrzenia zgłaszającego. W organizmie 48-latka krążyło ponad 2 promile alkoholu. Ponadto, że sprawdzenia w policyjnych bazach danych wynikało, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania

pojazdami mechanicznymi i ma zatrzymany dowód rejestracyjny ciągnika, którym kierował - wyjaśnia podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim. To jednak nie był koniec problemów mieszkańca gminy Wilkołaz... Podczas sprawdzenia w policyjnych systemach funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Do-

datkowo ciągnik rolniczy, którym się poruszał, miał zatrzymany dowód rejestracyjny. Krótko mówiąc - na drodze nie powinno być ani kierowcy, ani pojazdu. Teraz sprawą zajmie się sąd. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości 48-latkowi grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności. Policjanci podkreślają, że każdy sygnał dotyczący podejrzenia jazdy pod wpływem alkoholu jest traktowany poważnie. - Apelujemy, by stanowczo reagować, gdy widzimy, że osoba pijana chce prowadzić pojazd. Warto zadzwonić na Policję nawet wtedy, gdy nie mamy pewności, a jedynie podejrzenie. W ten sposób możemy ustrzec przed tragedią samego kierowcę, jak i ludzi, dla których stanowi on realne zagrożenie. Dziękujemy za zdecydowaną i odpowiedzialną reakcję świadków zdarzenia. Takie postawy realnie wpływają na poprawę bezpieczeństwa na drogach - dodaje podkomisarz Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

Niebezpieczna pamiątka po wojnie. Niewybuch znaleziony w parku

OPOLE LUBELSKIE: Prace budowlane prowadzone na terenie Parku Miejskiego w Opolu Lubelskim doprowadziły do odkrycia, które mogło mieć bardzo poważne konsekwencje. Robotnicy natrafili na pocisk artyleryjski pochodzący prawdopodobnie z okresu II wojny światowej.

ska-Pirotechnicznego, który potwierdził, że odnaleziony przedmiot jest niewybuchem. Jak ustalono, był to pocisk artyleryjski najprawdopodobniej pochodzący z czasów II wojny światowej. Policjanci zabezpieczyli teren wokół znaleziska i uniemożliwili dostęp osobom postronnym do czasu przyjazdu patrolu saperskiego. Choć od zakończenia wojny minęło już ponad 80 lat, tego typu pozostałości wciąż zalegają pod ziemią i nadal stanowią śmiertelne zagrożenie. Eksperci podkreślają, że nawet mocno skorodowane niewybuchy mogą eksplodować podczas nieumiejętnego przemieszczania lub uszkodzenia. W sobotni poranek (6 czerwca) niebezpieczny pocisk został zabrany przez patrol saperski, a teren uznano za bezpieczny.

Na miejsce natychmiast skierowano policję i saperów. Zgłoszenie o niebezpiecznym znalezisku wpłynęło do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim w piątkowe popołudnie (5 czerwca). Na miejsce udał się funkcjonariusz Nieetatowej Grupy Rozpoznania Miner-

Agnieszka Gołębiowska

NEKROLOGI

Puławy

Janusz Jaworski, 69 l.
Wąwolnica, zm. 27.05.

Adam Goluch, 66 l.
Żyrzyn, zm. 28.05.

Zuzanna Mańka, 96 l.
Dęba, zm. 1.06.

**Marek
Wrótniak, 70 l.**
Janowiec, zm. 1.06.

**Marian
Sagan, 82 l.**
Kurów, zm. 6.06.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
24-100 Puławy, ul. Bema 8
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

Poniatowa

**Marian
Stojak, 69 l.**
Poniatowa, zm. 22.05.

**Stanisław
Adamczyk, 71 l.**
Siewalka, zm. 24.05.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

**Ewa
Nowomiejska, 70 l.**
Kępa Piotrawińska, zm. 27.05.

Roman Zbytnik, 72 l.
Zastawki, zm. 28.05.

**Halina
Wasilewska, 90 l.**
Prawno, zm. 31.05.

**Bogusław
Czapla, 85 l.**
Niedźwiada Duża, zm. 31.05.

**Zdzisław
Bałaszek, 67 l.**
Ratoszyn Drugi, zm. 30.05.

**Maria
Kowalska, 101 l.**
Skoków, zm. 31.05.

**Czesław Andrzej
Sawicki, 75 l.**
Pawłowice, zm. 30.05.

**Władysław
Piłat, 65 l.**
Zajączków/Kalinka, zm. 1.06.

**Helena
Adaszewska, 92 l.**
Wandalin, zm. 3.06.

PTAK - usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

**Janina
Ryfka, 98 l.**
Opole Lubelskie, zm. 27.05.

**Halina
Włodek, 88 l.**
Słotwiny, zm. 28.05.

**Aleksander
Dobraczyński, 85 l.**
Wąwolnica, zm. 30.05.

**Zofia
Maciejewska, 91 l.**
Opole Lubelskie, zm. 31.05.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Gm. Puławy: Ogród sensoryczny w Bronowicach już dostępny

Przy tamtejszej podstawówce powstało nowe miejsce. Z przestrzeni korzystać będą mogli nie tylko uczniowie, ale również mieszkańcy miejscowości.

W sierpniu ubiegłego roku ogłoszono przetarg na wykonanie prac, a miesiąc później wybrano firmę do ich zrealizowania. Na terenie ogrodu znajdują się pachnące rośliny, ścieżki sensoryczne oraz elementy umożliwiające poznanie różnych faktur i dźwięków natury. Rośliny nasadzone w kolejnych miesiącach mają jeszcze bardziej wzbogacić wygląd tego miejsca. Oficjalne otwarcie zorganizowano 27 maja.

- Jestem przekonany, że nowe miejsce szybko docenią wszyscy



Oficjalne otwarcie sensorycznego zorganizowano 27 maja. Szkolna społeczność teraz będzie dbała o to miejsce, by służyło wszystkim, jak najdłużej

uczniowie, oraz rodzice i pracownicy szkoły. Specjalnie zaprojektowana przestrzeń ogrodu tworzy bowiem doskonałe warunki do edukacji i terapii zmysłów, ale również odpoczynku i relaksu - podkreśla Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy na swoim oficjalnym profilu w mediach społecznościowych.

Dominik Kęsik



Wstęgę przcinał m.in. wójt gminy - Kamil Lewandowski

Puławy: Uczczą pamięć mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika”

13 czerwca na terenie miasta zaplanowano uroczystości poświęcone pamięci dowódcy polskiego podziemia niepodległościowego na Lubelszczyźnie. Głównym punktem wydarzenia będzie uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod przyszły pomnik bohatera.

Marian Bernaciak urodził się 6 marca 1917 roku w Zalesiu koło Ryk i był jednym z najbardziej znanych dowódców

polskiego podziemia niepodległościowego na Lubelszczyźnie. W czasie II wojny światowej walczył w szeregach Armii Krajowej i stanął na czele oddziałów prowadzących walkę z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa. Dowodzony przez niego oddział liczył nawet kilkuset żołnierzy i działał głównie na terenach powiatów puławskiego, ryckiego, lubartowskiego i kozienickiego, przeprowadzając liczne akcje przeciwko UB, NKWD i MO. „Orlik” zginął 24 czerwca 1946 roku w miejscowości Piotrówek podczas próby przebicia się przez obławę sił ko-

munistycznych. Miał 29 lat.

W Puławach u zbiegu ulic: Centralnej, Lubelskiej i Piłsudskiego ma stanąć pomnik poświęcony Bernaciakowi. Społecznemu komitetowi udało się zebrać wystarczającą kwotę na jego budowę. Z tej okazji 13 czerwca odbędzie się uroczystość. Rozpoczną się mszą świętą w intencji ojczyzny i Żołnierzy Niezłomnych w kościele Matki Bożej Różańcowej o godz. 12:00. Następnie uczestnicy przejdą w asyście Kompanii Reprezentacyjnej Sił Powietrznych oraz Orkiestry Wojskowej do miejsca, gdzie powstanie pomnik poświę-

cony „Orlikowi”. Tam odbędzie się ceremonia wmurowania kamienia węgielnego, symbolicznie rozpoczynająca realizację przedsięwzięcia.

W programie wydarzenia przewidziano także koncert patriotyczny „Młodzież-Orlikowi”, przygotowany przez uczniów I LO im. ks. Adama Jerzego Czartoryskiego, który odbędzie się w murach tejże szkoły. Towarzyszyć mu będzie wystawa poświęcona działalności Armii Krajowej i Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość oraz ich wkładowi w historię Puław.

Dominik Kęsik

GALA
FABRYCZNA 2 LUBLIN

**TU WYKOŃCZYSZ
SWÓJ DOM**



MEBLE OKNA DRZWI PODŁOGI KUCHNIE ŁAZIENKI DEKORACJE



PORADNIA LECZENIA BÓLU

**24-100 Puławy,
ul. Partyzantów 43**

Ból kostno-stawowy w zakresie dużych stawów
Neuralgie: trójdzielną, potyliczną, międzyżebrową
biodrowo - pachwinową
cieśni nadgarstka
kanału szyjnego
rwa kulszowa i ramienna
Zespół po nieudanej operacji kręgosłupa
Ból w przebiegu choroby nowotworowej

Tel. 81 888 33 07

www.esculapsc.pulawy.pl

dr n. med. Krzysztof Brzeziński

Specjalista anestezjologii i intensywnej terapii.
Absolwent studiów podyplomowych Medycyna Bólu

Wójtowie z hektarami. Kuś to się dorobił

Sprawdziliśmy, który z samorządowców może pochwalić się największymi oszczędnościami, najwyższymi dochodami i najcenniejszym majątkiem.

Wójtowie gmin powiatu opolskiego złożyli oświadczenia majątkowe za 2025 rok. Dokumenty pokazują nie tylko wysokość ich wynagrodzeń, ale również stan oszczędności, posiadane nieruchomości, kredyty i majątek ruchomy.

Najwyższe zarobki

Najwyższy dochód osiągnął wójt gminy Łaziska Karol Grzęda. Samo wynagrodzenie z tytułu pełnienia funkcji wyniosło 242,8 tys. zł. Dodatkowo wykazał m.in. dochody z gospodarstwa rolnego, dopłaty oraz inne wpływy związane z działalnością rolniczą.

Na drugim miejscu znalazła się wójt gminy Chodel Karolina Rzedzicka, która zarobiła 229,5 tys. zł.

Trzecie miejsce zajęła wójt gminy Karczmiska Alicja Bełcik z wynagrodzeniem w wysokości 223,7 tys. zł. Oprócz pensji wykazała również dochody z gospodarstwa rolnego, dopłaty oraz świadczenia związane z ćwiczeniami wojskowymi.

Najniższe wynagrodzenie spośród analizowanych samorządowców otrzymał wójt gminy Wilków Daniel Kuś - 164,8 tys. zł, jednak jego całkowite dochody znacząco zwiększyły wpływy z gospodarstwa rolnego i ulga dla rodzin wielodzietnych.

Największe oszczędności

Pod względem zgromadzonych oszczędności zdecydowanym liderem jest Daniel Kuś, który wykazał 250 tys. zł oszczędności i niewielki pakiet papierów wartościowych.

Drugie miejsce zajęła Karolina Rzedzicka z oszczędnościami na poziomie 86 tys. zł, a trzecie Karol Grzęda, który zgromadził 80 tys. zł i ma udziały w spółce Fruvitaland i Powiatowym Banku Spółdzielczym w Opolu Lubelskim.

Oszczędności nie wykazała jedynie Alicja Bełcik, wójt gminy Karczmiska.

Największe zadłużenie

Najwyższe zobowiązania kredytowe ma Karol Grzęda. Wójt Łazisk ma kredyt hipoteczny na 200 tys. zł oraz kredyt preferencyjny na 100 tys. zł. Do spłaty pozostaje jednak odpowiednio około 40 tys. zł i 60 tys. zł.

Znaczące zadłużenie wykazała również Karolina Rzedzicka, która spłaca dwa kredyty konsumpcyjne o łącznej wartości ponad 90 tys. zł.

Alicja Bełcik zadeklarowała kredyt na utrzymanie płynności finansowej gospodarstwa w wy-

sokości 70 tys. zł, natomiast Daniel Kuś posiada kredyt płynnościowy na kwotę 60 tys. zł.

Najdroższy dom

Najcenniejszą nieruchomość wykazała Alicja Bełcik. Należący do niej dom o powierzchni 260 mkw. został wyceniony na 400 tys. zł.

Niewiele mniej wart jest dom należący do małżonki Karola Grzędy - 350 tys. zł przy powierzchni 200 mkw.

Daniel Kuś ma natomiast dwa domy o powierzchni 150 mkw., każdy wyceniony na 200 tys. zł. Wójt Wilkowa jest również właścicielem mieszkania wartego 300 tys. zł.

Największe gospodarstwa

Największym arealem może pochwalić się Karol Grzęda, którego gospodarstwa sadownicze mają łącznie ponad 20 hektarów powierzchni.

Drugie miejsce zajmuje Daniel Kuś, właściciel gospodarstwa sadowniczo-chmielarskiego o powierzchni 7,81 ha.

Najmniejsze gospodarstwo wykazała Alicja Bełcik - 3,63 ha.

Najdroższe samochody i maszyny

Najbardziej imponującą kolekcję pojazdów ma Daniel Kuś. W jego majątku znajdują się m.in. Lexus 200H, Toyota Sienna, Toyota Camry, Renault Megane, motocykl Gas Gas 300 oraz kilka ciągników rolniczych.

Alicja Bełcik może pochwalić się najnowszym samochodem w zestawieniu - Toyotą C-HR z 2024 roku. W jej majątku znajdują się również Toyota RAV4, dwa samochody marki BMW, autolaweta Mercedes oraz ciągnik rolniczy.

Karol Grzęda posiada m.in. BMW X1, Hyundai i40 oraz specjalistyczny sprzęt sadowniczy, w tym platformę sadow-

niczą, opryskiwacz i ciągnik Kubota.

Najskromniejszy majątek ruchomy wykazała Karolina Rzedzicka, która jest właścicielką Citroena C3 z 2017 roku.

Wójtowie stawiają na ziemię i rolnictwo

Analiza oświadczeń majątkowych pokazuje, że samorządowcy z powiatu opolskiego nadal znaczną część swojego majątku lokują w nieruchomościach i gospodarstwach rolnych. Szczególnie widoczne jest to w gminach o sadowniczym charakterze, gdzie działalność rolnicza pozostaje ważnym źródłem dochodów obok pracy w samorządzie. Wśród analizowanych włodarzy największymi oszczędnościami może pochwalić się Daniel Kuś, najwyższe dochody osiągnął Karol Grzęda, a najcenniejszy dom posiada Alicja Bełcik.

Agnieszka Gołębiowska

Imię i nazwisko	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i mienie o wartości powyżej 10 tys. zł
 Alicja Bełcik (48 lat), wójt gminy Karczmiska	32.345 zł - dochód z gospodarstwa, 3.103 zł - ARIMR, 583 zł - zwrot akcyzy, 7.240 zł - Polski Fundusz Rozwoju, 223.691 zł - wynagrodzenie wójta, 2.222 zł - uposażenie z tytułu ćwiczeń wojskowych (Baza Lotnictwa Szkolnego)	oszczędności: nie dotyczy; zobowiązania: 70 tys. zł - kredyt na utrzymanie płynności finansowej gospodarstwa	dom 260 mkw - 400 tys. zł (mwm), gospodarstwo rolne 3,6329 ha fiz. - 60 tys. zł (mwm)	Toyota C-HR - 2024 r., Toyota RAV4 - 2016 r., autolaweta Mercedes - 2006 r., BMW E61 seria 523i - 2006 r., ciągnik Lovol M504 - 2021 r., BMW 320D XDRIVE F30 - 2016 r. (wszystkie mwm)
 Karolina Rzedzicka (42 lata), wójt gminy Chodel	229.553 zł - wynagrodzenie wójta	oszczędności: 86 tys. zł ; zobowiązania: 34.727 zł - kredyt konsumpcyjny, 55.800 zł - kredyt konsumpcyjny	mieszkanie 48 mkw - 380 tys. zł (1/2 udziału)	Citroen C3 - 2017 r.
 Daniel Kuś (50 lat), wójt gminy Wilków	75.000 zł - dochód z gospodarstwa, 164.841 zł - wynagrodzenie wójta, 85.528 zł - ulga 4+, 2.455 zł - pomoc z ZFŚS	oszczędności: 250 tys. zł , papiery wartościowe ATHONT, ATSENERGY, BIOTON, GOADVISER na kwotę 600 zł ; zobowiązania: 60 tys. zł - kredyt płynnościowy	dom 150 mkw - 200 tys. zł (własność), dom 150 mkw - 200 tys. zł (własność), mieszkanie 64 mkw - 300 tys. zł (własność), gospodarstwo sadowniczo-chmielarskie 7,81 ha - 300 tys. zł (własność),	ciągnik URSUS 2812 - 1992 r. Renault Megane - 2005 r., Toyota Camry - 2007 r., Toyota Sienna - 2013 r., McCormik F70 - 2011 r., Fendt V260 - 1992 r., MF 255 - 1986 r., Fendt 270P - 1997 r., Gas Gas 300 - 2020 r., Lexus 200H - 2011 r.
 Karol Grzęda (48 lat), wójt gminy Łaziska	60.000 zł - dochód z gospodarstwa (mwm), 242.802 zł - wynagrodzenie wójta, 96.960 zł - wynagrodzenie za pracę żony, 30.341 zł - dopłaty bezpośrednie (razem dla obu gospodarstw), 2.592 zł - zwrot podatku akcyzowego, 26.441 zł - dopłata do odszkodowania za gradobicie, które wystąpiło w uprawach sadowniczych w latach 2021 i 2022 (mwm), 8.967 zł - zwrot VAT z Urzędu Skarbowego z tytułu prowadzonej działalności rolniczej (mwm)	oszczędności: 80 tys. zł (mwm), 64 udziały w FRUVITALAND sp. z o.o. (własność, majątek odrębny), 1 udział w Powiatowym Banku Spółdzielczym w Opolu Lubelskim (własność, majątek odrębny); zobowiązania: 200 tys. zł - kredyt hipoteczny (do spłaty zostało ok. 39.997 zł , własność), 100 tys. zł - kredyt preferencyjny z dopłatą z ARIMR (do spłaty zostało ok. 60 tys. zł - mwm)	dom 80 mkw - 150 tys. zł (własność, majątek odrębny), dom 200 mkw - 350 tys. zł (majątek odrębny małżonki), gospodarstwo rolniczo-sadownicze 12,90 ha - ok. 300 tys. zł , gospodarstwo rolniczo-sadownicze 7,81 ha - ok. 200 tys. zł	opryskiwacz VENTO 1000 , m. TIFONE - 2009 r. (własność, majątek odrębny), ciągnik rolniczy KUBOTA M7040n - 2016 r. (własność, majątek odrębny), wózek widłowy Linde E14 - 2003 r. (własność, majątek odrębny), Hyundai I40 - 2015 r. (własność, majątek odrębny), platforma sadownicza MCMS WARKA - 2014 r. (mwm), ciągnik sadowniczy Ursus 3512 - 1993 r. (własność, umowa darowizny, mwm) BMW X1 - 2016 r.

Wilki pojawiły się w gminie. Samorząd apeluje o ostrożność

Wilki coraz częściej są obserwowane w pobliżu terenów zamieszkałych, dlatego samorząd przypomina mieszkańcom o zasadach bezpieczeństwa i apeluje o rozwagę w kontaktach z dzikimi zwierzętami.

W związku z obserwacjami wilków na terenie gminy Opole Lubelskie władze samorządowe zwróciły się do mieszkańców

z apelem o zachowanie szczególnej ostrożności oraz przestrzeganie zasad, które mogą ograniczyć ryzyko niebezpiecznych sytuacji.

Jak podkreślają urzędnicy, jednym z najważniejszych zaleceń jest niedokarmianie wilków. Dzikie zwierzęta nie powinny kojarzyć człowieka z łatwo dostępnym pożywieniem. Mieszkańcy proszeni są również o przechowywanie odpadów spożywczych, zwłaszcza resztek mięsa i węd-

lin, w szczelnie zamkniętych pojemnikach. Dodatkowym zabezpieczeniem może być montaż oświetlenia z czujnikami ruchu w pobliżu miejsc składowania odpadów.

Samorząd przypomina także o zachowaniu porządku podczas wypoczynku w lasach i na terenach rekreacyjnych. Resztki jedzenia nie powinny być pozostawiane w koszach przy leśnych parkingach, pod wiatami czy w innych miejscach odwiedzanych przez turystów. Wszystkie

odpady należy zabierać ze sobą.

Szczególne uwagę warto zwrócić na bezpieczeństwo zwierząt domowych i gospodarskich. Właściciele powinni unikać wypuszczania psów i kotów na noc, a zwierzęta gospodarskie trzymać w odpowiednio zabezpieczonych budynkach lub ogrodzonych zagrodach.

W przypadku zauważenia wilka w pobliżu zabudowań lub na terenach zamieszkałych mieszkańcy proszeni są o zgłaszanie takich sytuacji do Regionalnej

Dyrekcji Ochrony Środowiska, nadleśnictwa oraz urzędu gminy. Jeśli zwierzę stwarza bezpośrednie zagrożenie dla ludzi, należy niezwłocznie powiadomić policję.

Przypomnijmy, że wilk w Polsce objęty jest ścisłą ochroną gatunkową. Oznacza to, że jego płoszenie, odławianie czy odstrzał mogą odbywać się wyłącznie po uzyskaniu odpowiednich zezwoleń wydawanych przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska.

- Apelujemy do wszystkich mieszkańców o rozwagę i odpowiedzialne zachowanie. Zachowanie podstawowych zasad ostrożności oraz nieprzyszwajanie dzikich zwierząt do obecności człowieka to najlepszy sposób na uniknięcie zagrożenia - przekazuje Urząd Miejski w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

540 lat historii Starej Wsi.

Mieszkańcy pamiętają tragiczne wydarzenia

**Marcin Białek,**

sołtys Starej Wsi i radny gminy

Mieszkam tu od 6. roku życia, czyli już ponad 28 lat. Przez ten czas wieś bardzo się zmieniła. Obecnie mieszka tu ok. 500 osób. Jesteśmy teraz przy ul. Różanej, kiedyś była tu droga żużlowa. Pamiętam, jak ona była robiona w czynie społecznym, wysypywane były kupy piachu, które rolnicy ciągnikami rozprowadzali. Potem była droga betonowa. Stawy kiedyś były zarosnięte chaszczami. Nasza miejscowość rozwija się, mamy nowe drogi. Przydałby się chodnik przy drodze powiatowej. Stara Wieś to dobre miejsce do życia, nie ma lepszego.

Pod krzyżem w pobliżu przejazdu kolejowego stanęła tablica upamiętniająca studentów zabitych przez niemieckich żołnierzy podczas próby ucieczki z transportu do obozu na Majdanku



W obchodach 540-lecia Starej Wsi oprócz władz samorządowych wzięli udział mieszkańcy miejscowości

strzelonych przez niemieckich żołnierzy. Kolejni uciekinierzy podjęli próbę wydostania się z transportu w okolicach Nowego Pożoga, jednak również zostali zabici.

Następnego dnia na polecenie władz okupacyjnych mieszkańcy Starej Wsi pochowali ciała zabitych w mogile przy torach kolejowych, w pobliżu dzisiejszego przystanku kolejowego w Końskowoli. Po kilku tygodniach rodzinie jednego ze studentów udało się odnaleźć i zabrać jego ciało. Drugi z mężczyzn spoczywa tam do dziś.

Na mogile postawiono krzyż, a przez lata opiekowali się nią mieszkańcy i kolejarze. W czasie modernizacji linii kolejowej nr 7 w latach 2017–2020 dostęp do miejsca został utrudniony, a mogiła popadła w zapomnienie i częściowo uległa zniszczeniu.

Choć wiele szczegółów tej tragedii pozostaje nieznanych,

przekazy rodzin wskazują, że ofiarami byli warszawscy studenci z tajnego nauczania, zatrzymani podczas niemieckich łapanek i przewożeni do obozu na Majdanku.

Jednym z najważniejszych punktów sobotniej uroczystości było odsłonięcie tablicy upamiętniającej tragiczne wydarzenia z 1943 roku. Po poświęceniu tablicy sołtys i radny gminy w towarzystwie mieszkańców złożyli kwiaty i oddali hołd ofiarom wojennych wydarzeń.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się również wystawa fotografii „Stara Wieś wczoraj i dziś”, prezentująca archiwalne i współczesne zdjęcia ukazujące zmiany, jakie zaszły w miejscowości na przestrzeni lat.

O oprawę muzyczną jubileuszu zadbała Orkiestra Dęta Gminy Końskowola, której występ podkreślił uroczysty charakter wydarzenia. Obchody były nie

**Janusz Skwarek,**

jeden z najstarszych mieszkańców Starej Wsi

Mieszkam tu od urodzenia, czyli już 86 lat. Obecnie jestem najstarszym z mężczyzn. Przez ten czas miejscowość zmieniła się, wypiękniła, ale dobrze się tu mieszka

tylko okazją do świętowania jubileuszu, ale także do integracji mieszkańców i wspólnego pielęgnowania pamięci o historii swojej małej ojczyzny.

Marta Pietroni

Więcej zdjęć na pulawy.24wspolnota.pl

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą odprawioną w intencji mieszkańców. Uświetniła je Orkiestra Dęta Gminy Końskowola

Uroczyste obchody zgromadziły mieszkańców, samorządowców oraz gości zainteresowanych historią miejscowości. Były również okazją do upamiętnienia tragicznych wydarzeń z 1943 r., których świadkami była miejscowa ludność. Pod krzyżem w pobliżu przejazdu kolejowego stanęła tablica pamięci studentów zamordowanych przez niemieckich żołnierzy.

Najstarsza wieś w gminie

Stara Wieś jest jedną z najstarszych części ośrodka końskowolskiego. Jej nazwa pojawiła się po lokacji nowej osady – Końskowoli – przez ród Konińskich. Aby odróżnić pierwotną siedzibę rodową od nowej miejscowości, zaczęto ją nazywać Starą Wsią. Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z 1486 roku.

Charakterystyczną cechą Starej Wsi jest jej ścisłe połączenie z Końskowolą. Zabudowa obu miejscowości tworzy niemal jeden ciąg, a wielu mieszkańców do dziś mówi

o wyjściu „do miasta”, mając na myśli Końskowolę.

Jednym z najważniejszych miejsc we wsi były stawy, które przez lata pełniły funkcje gospodarcze, rekreacyjne i społeczne. Służyły m.in. do pojenia bydła, prania, hodowli ryb, a zimą zamieniały się w naturalne lodowisko. Po zniszczeniu w okresie PRL zostały zrehabilitowane w 2009 roku i obecnie są miejscem wypoczynku oraz ostoją paktwa wodnego.

Istotną rolę w życiu mieszkańców odgrywał także tzw. Barak – drewniana świetlica wiejska przeniesiona po wojnie z Karmanowic. Odbierały się tam zebrania, wesela i wydarzenia społeczne. Z czasem zastąpiła go murowana świetlica wybudowana w czynie społecznym. Obecnie w jej miejscu funkcjonuje Dzienny Dom Pomocy w Starej Wsi, otwarty w 2019 roku.

Przez wiele lat centrum życia społecznego była również mleczarnia. Oprócz skupu mleka stanowiła miejsce codziennych spotkań mieszkańców, wymiany informacji i integracji lokalnej społeczności. Obok znajdowało się boisko, na którym czas spędzały dzieci i młodzież.

Ciekawym elementem lokalnej tradycji były przydomki rodzinne. Ze względu na dużą

liczbę rodzin noszących te same nazwiska mieszkańcy nadawali sobie dodatkowe określenia związane z przodkami, zawodem czy miejscem zamieszkania. Z czasem stały się one ważną częścią tożsamości mieszkańców i były często używane częściej niż nazwiska.

Mieszkańcy pamiętają

Sobotnie (6 czerwca) obchody rozpoczęły się od polowej mszy świętej odprawionej w intencji mieszkańców. Zebrani mogli również wysłuchać prezentacji poświęconej historii miejscowości oraz tragicznym wydarzeniom z 1943 r.

W lutym 1943 roku mieszkańców Starej Wsi obudziły w nocy strzały dochodzące z okolic torów kolejowych. Długi transport więźniów zmierzał z Warszawy do niemieckiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. W wagonach przewożono m.in. młodych ludzi i studentów zatrzymanych podczas łapanek.

Gdy pociąg zwolnił na wzniesieniu między Puławami a Klementowicami, kilku więźniów podjęło próbę ucieczki. Przy zabudowaniach Starej Wsi wyskoczyło trzech mężczyzn – tylko jednemu udało się dobiec do wsi, dwóch zostało za-

Tu tragedia wisi na włosku

Piaskarnia w Gołębiu to nie kąpielisko - zwraca uwagę Nadleśnictwo Puław. Niestety leśnicy odnotowują liczne przypadki łamania zakazu kąpielania i wstępu na teren zbiornika, który ich zdaniem stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia.

Zbliża się okres wakacyjny. W upalne dni wiele osób szuka ochłody w basenach czy zalewach. Ale są i tacy, którzy wolą dzikie kąpieliska. Niestety korzystanie z nich może się skończyć tragicznie. Jednym z takich terenów jest piaskarnia w Gołębiu. O sytuacjach wykorzystywania tego miejsca do kąpeli alarmuje Nad-

leśnictwo Puławy. W piśmie skierowanym do wójta gminy Puławy - Kamila Lewandowskiego leśnicy zwracają uwagę na masowe przypadki łamania zakazu kąpielania i przebywania na terenie zbiornika wodnego powstałego po rekultywacji wyrobiska. Jak podkreślają, obszar objęty jest stałym zakazem wstępu

od 2018 roku. Ograniczenia zostały wprowadzone ze względu na postępującą erozję terenu oraz zagrożenia związane z charakterem zbiornika. Mimo licznych ostrzeżeń wiele osób nadal korzysta z tego miejsca jak z kąpieliska.

- Zbiornik ten nie jest kąpieliskiem w rozumieniu przepisów ustawy Prawo wodne. Jako

teren po rekultywacji charakteryzuje się nieprzewidywalnym ukształtowaniem dna, niestabilnością gruntu w strefie brzegowej, brakiem badania czystości wody oraz brakiem dozoru ratowniczego - pisze w liście do wójta nadleśnicza Agata Dryglak.

Leśnicy obawiają się, że może dojść do wypadków i w związku

z tym zaapelowali do władz gminy o przeprowadzenie działań informacyjnych i omówienie problemu podczas posiedzenia Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego.

Nadleśnictwo nie ma w planach przekształcenie terenu w miejsce rekreacyjne.

Dominik Kęsik

PUL

61 jednostek z całego województwa na strażackiej pielgrzymce do Matki Bożej Kębelskiej

- Rycerze Św. Floriana - stajemy do raportu przed naszą Hetmanką - tak kazanie do strażaków zebranych przy kaplicy w Kęble rozpoczął ks. Mirosław Ładniak, Wojewódzki Kapelan PSP i OSP. W minioną niedzielę po raz kolejny zjechali tu druhowie - ochotnicy z kilku powiatów województwa, by dziękować Maryi za opiekę.

Strażacka pielgrzymka do Matki Bożej Kębelskiej to już wieloletnia tradycja. Co roku, w pierwszą niedzielę czerwca, przy kaplicy w Kęble gromadzą się druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych z różnych zakątków województwa. Dlaczego tu? Bo, jak wielu pielgrzymów, wierzą w moc tego miejsca i opiekę Matki Bożej, która wiele lat temu objawiła się, wyslobadając miejscową ludność spod jarzma Tatarów, którzy widząc Maryję na lipie, uciekli w popłochu, porzucając wszystkie łupy. W minioną niedzielę 7 czerwca do Kębła przybyli przedstawiciele 61 jednostek OSP z kilku powiatów, by pokłonić się Kębelskiej Pani, dziękować za dotychczasowe łaski i prosić o opiekę na kolejne wyjazdy do akcji ratujących ludzkie życie i mienie. - Tę niedzielę można byłoby pewnie spędzić inaczej - mówił do zebranych burmistrz Wąwol-



Więcej zdjęć na pulawy.24wspolnota.pl

W tym roku w Pielgrzymce Strażaków do Matki Bożej Kębelskiej wzięli udział przedstawiciele 61 jednostek OSP z kilku powiatów, m.in. puławskiego, opolskiego, ryckiego, lubelskiego, kraśnickiego, łęczyńskiego, lubartowskiego i parczewskiego

nicy i podkreślał, że mimo to strażacy wybrali udział w pielgrzymce. Słowo Boże do zebranych wygłosił ks. Mirosław Ładniak, Wojewódzki Kapelan PSP i OSP. Zwracał uwagę na poświęcenie i zaangażowanie strażaków w ich służbę. - Rycerze Św. Floriana - stajemy do raportu przed naszą Hetmanką. Stajemy, aby podsumować cały rok, który jest za nami. Przybieramy po to, aby zdać jej raport z naszego życia, aby podziękować za wszystkie łaski, którymi zostaliśmy obdarzeni, bo tyle akcji ratunkowych w ciągu tego roku było na koncie każdego z was. Ile zakończyło się sukcesem, ileś łez otartych ludzi, którzy potrzebowali wsparcia i umocnienia. Iles ludzi, którym daliście obojętności, zyczliwości - mówił, ale

zwracał również uwagę na fakt, że strażacka służba jest ogromnym obciążeniem psychicznym, bo nie zawsze akcja kończy się sukcesem. Kapłan podkreślał, że służba w straży to boskie powołanie. - Bez tej łaski, iskry, która zrodziła się w naszych sercach, nas by tu nie było, a to dar Pana Boga. Służyć drugiemu człowiekowi. Dlatego chcemy mu dziękować, że nas wybrał - mówił. Po mszy św. wszystkie zebrane jednostki pod przewodnictwem Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Niedźwizy Kościelnej prze-maszerowały do Wąwolnicy na rynek, gdzie odbyła się parada wozów strażackich. Zwieńczeniem pielgrzymki była wspólna biesiada przy bigosie, przygotowanym przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich.

Marta Pietroni



Słowo Boże do strażaków skierował ks. Mirosław Ładniak, Wojewódzki Kapelan PSP i OSP

Jednostki, które wzięły udział w Pielgrzymce Strażaków do Matki Bożej Kębelskiej:		
OSP Kazimierz Dolny	OSP Łubki	OSP Gutanów
OSP Opole Lubelskie	OSP Wrzelowiec	OSP Kolonia Klementowice
OSP Wilkołaz	OSP Pożóg	OSP Liśnik Mały
OSP Kurów	OSP Kołmin	OSP Stróża
OSP Wąwolnica	OSP Palikije Pierwsze	OSP Czołna
OSP Bełżyce	OSP Rzeczyca	OSP Wojciechów Kolonia
OSP Sielce	OSP Rogów	OSP Chrzachówek
OSP Markuszów	OSP Kluczkowice	OSP Jezioro
OSP Karmanowice	OSP Skowieszyn	OSP Janiszkowice
OSP Rudy	OSP Borysów	OSP Zosin
OSP Kraczevice	OSP Kłoda	OSP Kolechowice Kolonia
OSP Las Dębowy	OSP Zawitła	OSP Tereszyn
OSP Rąbłów	OSP Leokadiów	OSP Opoka
OSP Osiny	OSP Dobrosławów	OSP Poniatowa Miasto
OSP Skoków	OSP Stasin	OSP Skoki-Borowa
OSP Wandalin	OSP Ludwin	OSP Łopatki
OSP Dzierzkowice Rynek	OSP Chrzachów	OSP Zofianka
OSP Nowodwór	OSP Wierchowoniów	OSP Karczmiska Drugie
OSP Abramów	OSP Drewniki	OSP Plizin
OSP Niezabitów	OSP Trzebieszka	
OSP Dobre	OSP Młynki	

Suzuki wymusiło pierwszeństwo na Mercedesie



Na szczęście ucierpiały tylko samochody. Sprawca kolizji - kierowca Suzuki - został ukarany mandatem

Kierowca Suzuki, wyjeżdżając ze stacji paliw w Puławach, doprowadził do zderzenia z innym pojazdem. Został ukarany mandatem.

Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło we wtorek

popołudnie, 2 czerwca ok. godz. 16 na ul. Lubelskiej w Puławach. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 50-letni mieszkaniec Puław, wyjeżdżając ze stacji paliw w pobliżu ronda, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kobiecie kierującej Mercedesem. 28-latek z gminy Końskowola

oraz jej pasażerka nic się nie stało. Nie ucierpiał również kierowca drugiego auta. Na czas działania służb ruch w miejscu zdarzenia był utrudniony. Puławianin - sprawca kolizji został ukarany mandatem.

Marta Pietroni

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli zaprasza na Dni Otwarte

Wydarzenie zaplanowano tradycyjnie w ostatnią niedzielę czerwca. W programie m.in. spotkania z doradcami, wizyty w sadzie doświadczalno - wdrożeniowym, pokaz specjalistycznych maszyn rolniczych, kiermasz rękodzieła, atrakcje dla dzieci i muzyczna niespodzianka.

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli zaprasza na Dzień Otwartych Drzwi, który odbędzie się 28 czerwca.

Wydarzenie będzie okazją do zapoznania się z najnowszymi rozwiązaniami wykorzystywanymi w produkcji rolnej i sadowniczej. W Sadzie Doświadczalno-Wdrożeniowym będzie można zobaczyć nowoczesne systemy fertilizacji i nawadniania, kolekcje drzew oraz krzewów owocowych, a także pokazy specjalistycznych maszyn sadowniczych. Nie zabraknie również atrakcji na Polu Doświadczalno-Wdrożeniowym, gdzie prezentowane będą innowacyjne technologie stosowane w rolnictwie. Jednym z najbardziej interesujących punktów programu będzie pokaz autonomicznego robota do pielęgnacji kukurydzy oraz rozwiązań

wpisujących się w ideę Rolnictwa 4.0. Miłośnicy pszczelarstwa będą mogli odwiedzić Pasiekę Hodowlaną „Pożóg”, gdzie zaplanowano kiermasz sprzętu pszczelarskiego, sprzedaż matek pszczelich oraz wykład poświęcony tematyce pszczelarskiej. W strefie dla dzieci odbędą się kreatywne warsztaty, pokazy chemiczne, występy iluzjonistów oraz liczne gry i zabawy. Na scenie wystąpią Formacja Chatelet oraz zespół 4Mation

Marta Pietroni

Na torze poczuł wolność. Teraz walczy o najważniejszy wyścig swojego życia

Silnik cicho warczy, przed nim kilka zakrętów i prosta. Ignacy mocniej zaciska dłonie na kierownicy, dodaje gazu i rusza. Na jego twarzy pojawia się szeroki uśmiech. To jedna z tych chwil, kiedy można zapomnieć o szpitalach, rehabilitacji i codziennej walce z chorobą.

Tuż przed Dniem Dziecka 9-letni Ignas Purc spod Lublina spełnił jedno ze swoich marzeń. Na torze w Opolu Lubelskim po raz pierwszy usiadł za kierownicą specjalnie przygotowanego gokarta. Pojazd został dostosowany do jego potrzeb tak, by mógł nim sterować wyłącznie rękami.

- Bardzo fajnie mi się jeździ! Podobają mi się! - mówił z entuzjazmem po pierwszych okrążeniach.

To, co dla wielu dzieci byłoby zwykłą zabawą, dla Ignasia było czymś znacznie więcej. Było dowodem, że mimo niepełnosprawności nadal może realizować swoje pasje.

Pomysłodawcą przedsięwzięcia był pan Ryszard, związany z profesjonalnym kartingiem.

- Widziałem Ignasia na placu zabaw. Zauważyłem, jak bardzo lubi szybko się poruszać. Pomyslałem, że trzeba spróbować zrobić dla niego gokarta. Chciałem, żeby choć przez chwilę



Ignas z rodzicami i z ludźmi, którzy wykazali ogromną wrażliwość i postanowili pomóc mu w spełnieniu wielkiego marzenia

zapomnieć o tym, że nie może chodzić. Żeby zobaczyć, że może robić to samo, co jego pełnosprawni rówieśnicy - opowiada.

Przeróbka pojazdu zajęła kilka miesięcy. Zamiast pedałów pan Ryszard zastosował system sterowania ręcznego - gaz obsługiwany jest prawą ręką, a hamulec lewą. Gokart został przekazany dzięki wsparciu ludzi dobrej woli związanych ze środowiskiem kartingowym.

- Każde kolejne okrążenie pokonywał szybciej. Widać było, że chce jeździć, że sprawia mu to ogromną radość. Myślę, że złapał bakcyła - mówi z uśmiechem pan Ryszard.

Za tym uśmiechem kryje się jednak historia, która porusza do głębi.

Jeszcze cztery lata temu życie Ignasia wyglądało zupełnie inaczej. Był energicznym chłopcem. Grał w piłkę, jeździł quadem, spędzał czas na zabawie z rówieśnikami. Wszystko zmieniło się w jedną noc.

W 2021 roku pięcioletni wówczas chłopiec obudził się z silnym bólem pleców, nóg i brzucha. Nie był w stanie wstać z łóżka. Trafił do szpitala, gdzie początkowo podejrzewano problemy jelitowe. Szybko okazało się jednak, że sytuacja jest znacznie poważniejsza.

Choroba zaczęła odbierać mu sprawność. Pojawił się paraliż nóg, a następnie kolejnych części ciała. Lekarze walczyli o jego życie. Ostatecznie zdiagnozowano u niego ADEM - ostre rozsiane

zapalenie mózgu i rdzenia kręgowego. W trakcie leczenia doszły także inne poważne powikłania, m.in. niewydolność oddechu, niewydolność serca, zapalenie mózgu i rdzenia kręgowego oraz zawał mózgu.

- Choroba zabrała wszystko, co wypracował przez pierwsze pięć lat swojego życia. Musieliśmy zaczynać od nowa - wspominają rodzice chłopca, Żaneta i Jakub.

Ignas spędził cztery miesiące w szpitalu. Dziś porusza się na wózku inwalidzkim i każdego dnia ciężko pracuje podczas rehabilitacji. Nadal zмага się z niedowładem kończyn dolnych i licznymi powikłaniami neurologicznymi.

- Najbardziej marzy o tym, by być po prostu dzieckiem.



Ostatnie rady tuż przed startem...

JAK POMÓC IGNASIOWI?

9-letni Ignacy Purc od kilku lat walczy o sprawność. Wsparcie można przekazać poprzez zbiórkę prowadzoną przez Fundację Siepomaga: www.siepomaga.pl/ignas-purc

Można także wysłać SMS charytatywny: numer: 75365 treść: 0171850 koszt: 6,15 zł brutto

Biegać, jeździć na rowerze - mówią jego rodzice.

Mimo wszystko się nie poddaje. Każdego dnia ćwiczy, walczy i robi kolejne postępy.

Problemem są jednak ogromne koszty niezbędnej rehabilitacji.

- Widzimy postępy Ignacego i nie tracimy nadziei. Sami nie jesteśmy jednak w stanie udźwignąć kosztów dalszego leczenia - przyznają rodzice.

Każdy, kto chciałby wesprzeć walkę Ignasia o zdrowie, może pomóc za pośrednictwem zbiórki prowadzonej przez Fundację Siepomaga. Wsparcie można przekazać również wysyłając SMS o treści 0171850 pod numer 75365.

Dla wielu osób przejażdżka gokartem trwa zaledwie kilka

minut. Dla Ignasia była dowodem, że marzenia wciąż są w zasięgu ręki...

W realizację marzenia Ignasia zaangażowali się również właściciele LOP KART - Tor Kartingowy Opolu Lubelskie, którzy udostępnił obiekt na potrzeby wyjątkowej przejażdżki. Na co dzień podkreślają, że ich świat to „pasja do motoryzacji, adrenalin i precyzja”, a sami żyją „zapachem spalonych gumy i dźwiękiem silnika”. Jak się jednak okazało, za miłością do wyścigów kryje się także ogromna wrażliwość i chęć pomagania innym. Dzięki ich otwartości i zaangażowaniu Ignacy mógł choć na chwilę poczuć się jak prawdziwy kierowca wyścigowy.

Agnieszka Gołębiowska

Pijany kierowca uciekł po zderzeniu z motocyklistą. 16-latek w szpitalu, czterech mężczyzn z zarzutami

POWIAT OPOLSKI: Dramatyczne sceny rozegrały się w czwartkowy wieczór (4 czerwca) na drodze powiatowej w Siewalce. Nietrzeźwy kierowca Opla doprowadził do zderzenia z motocyklem, raniąc 16-latka. Zamiast udzielić pomocy nastolatkowi, odjechał z miejsca wypadku. Razem z nim uciekli pasażerowie pojazdu.

Do zdarzenia doszło po godzinie 22. Jak ustalili policjanci, kierujący Oplem podczas skrętu w lewo na skrzyżowaniu nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu z przeciwka motocyklistcie. Doszło do gwałtownego zderzenia, w wyniku którego 16-letni kierowca motocykla marki Zipp odniósł poważne obrażenia.

Stan chłopca był na tyle ciężki, że śmigłowiec Lotniczego Po-



Mężczyźni usłyszeli zarzuty nieudzielenia pomocy rannemu nastolatkowi

Fot.KPP Opole Lubelskie

gotowia Ratunkowego zabrał go do szpitala.

Kierowca Opla odjechał z miejsca zdarzenia, pozostawiając ranne 16-latka bez pomocy.

Policjanci rozpoczęli intensywne poszukiwania.

- Odnaleźli porzucony w lesie pojazd sprawcy wypadku. Samochód był uszkodzony, posiadał ślady świadczące o tym, że mógł uczestniczyć w zdarzeniu drogowym - mówi podkomisarz Kata-

ryzna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Początkowo właściciel auta próbował przekonywać funkcjonariuszy, że nie wie, gdzie znajduje się jego samochód i że nie miał nic wspólnego ze zdarzeniem. Policjanci szybko zweryfikowali tę wersję wydarzeń.

- Mężczyzna został zatrzymany. Policjanci szybko zweryfikowali informacje i wykluczyli podawaną przez 34-latka wersję zdarzeń. Mężczyzna w chwili za-

trzymania miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie - informuje podkom. Katarzyna Bigos.

W sprawie zatrzymano również trzech pasażerów Opla w wieku od 42 do 49 lat. Wszyscy byli pijani. Jeden z nich miał obrażenia wskazujące, że również uczestniczył w zdarzeniu. Mężczyźni usłyszeli zarzuty nieudzielenia pomocy rannemu nastolatkowi.

- 43-latek został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej



16-letni kierowca motocykla marki Zipp odniósł poważne obrażenia.

w Opolu Lubelskim, gdzie usłyszał zarzut spowodowania wypadku drogowego, znajdując się w stanie nietrzeźwości i nieudzielenia pomocy poszkodowanemu 16-latkowi. Usłyszał również drugi zarzut kierowania samochodem, mając w organizmie ponad 2 promile alkoholu - dodaje rzecznik opolskiej policji.

Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim zastosowała

wobec 43-latka środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

Choć policyjny komunikat mówi o zagrożeniu karą do trzech lat pozbawienia wolności, ostateczna kwalifikacja prawna sprawy może zależeć od dalszych ustaleń śledztwa oraz stanu zdrowia 16-letniego motocyklisty.

Agnieszka Gołębiowska

Pozostawił roczną córkę. Był poszukiwany. Teraz dachował!

24-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego poszukiwany do odbycia kary ponad dwóch lat pozbawienia wolności, został zatrzymany przez policjantów z powiatu ryckiego po groźnym zdarzeniu drogowym na terenie gminy Stężycy.



24-latek najpierw oddalił się z córką. Później zostawił dziecko w przypadkowym samochodzie. Uciekł. Po kilku dniach dachował, a policjanci wyczuli od niego silną woń alkoholu. Po wizycie w szpitalu trafił do zakładu karnego

Auto w polu

Mężczyzna dachował samochodem marki Audi, a następnie próbował ukryć się przed funkcjonariuszami. Jak ustalili śledczy, kilka dni wcześniej ten sam 24-latek miał pozostawić swoją roczną córkę pod opieką przypadkowego kierowcy i uciec do lasu. Obecnie przebywa już w zakładzie karnym, a policja prowadzi dalsze postępowania dotyczące okoliczności obu zdarzeń.

Do zatrzymania doszło w poniedziałek po godzinie 18.30. Dyżurny Komisariatu w Dęblinie otrzymał zgłoszenie o zdarzeniu drogowym w miejscowości Piotrowice. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że kierujący Audi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i dachował na polu uprawnym.

Samochód osobowy marki Audi A4 dachował i zatrzymał

się około 40 metrów od krawędzi jezdni drogi wojewódzkiej nr 801. Funkcjonariusze zastali uszkodzony samochód, jednak kierowcy nie było już w pobliżu pojazdu. Strażacy przekazali policjantom informację, że mężczyzna oddalił się z miejsca zdarzenia i skierował w stronę pobliskich zabudowań.

- Policjanci rozpoczęli sprawdzanie okolicy. Odnaleźli ukrywającego się 24-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego,

który, jak się okazało, był osobą poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Rykach do odbycia kary pozbawienia wolności - informuje asp. Łukasz Filipek, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Rykach.

Mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Dodatkowo od zatrzymanego wyczuwalna była silna woń alkoholu.

- Została od niego pobrana krew do badań laboratoryj-

nych. Wyniki pozwolą jednoznacznie ustalić stan trzeźwości kierującego w chwili zdarzenia - wyjaśnia asp. Filipek.

Uciekał z dzieckiem

Sprawa nabrała dodatkowego wymiaru, gdy podczas prowadzonych czynności policjanci powiązali zatrzymanego z wcześniejszą interwencją, do której doszło kilka dni wcześniej również na terenie gminy Stężycy.

28 maja około godziny 10 policja Rykach otrzymała zgłoszenie od kobiety, która poinformowała, że po kłótni jej 24-letni partner oddalił się z ich roczną córką w nieznanym kierunku. W związku z możliwością zagrożenia bezpieczeństwa dziecka na miejsce natychmiast skierowano policyjne patrole.

Funkcjonariusze rozpoczęli przeszukiwanie okolicy i sprawdzanie dróg dojazdowych. Przełom nastąpił, gdy

jeden z kierowców przekazał policjantom odnalezione dziecko.

- Z ustaleń policjantów wynika, że mężczyzna zatrzymał przypadkowy samochód i poprosił kierowcę o podwiezienie. W pewnym momencie pozostawił w pojeździe swoją roczną córkę, po czym oddalił się w kierunku pobliskiego lasu. Dziewczynka została przekazana policjantom przez kierowcę, a następnie bezpiecznie wróciła pod opiekę bliskich - mówi rzecznik ryckiej policji.

Po zatrzymaniu w Piotrowicach 24-latek został przewieziony do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy medycznej w związku z obrażeniami odniesionymi podczas dachowania. Po zakończeniu hospitalizacji został doprowadzony do zakładu karnego, w którym odbędzie zasądzoną wcześniej karę ponad dwóch lat pozbawienia wolności.

mp

Opolanka na czele europejskiej akwakultury. Anna Pyć pokieruje najważniejszą organizacją producentów ryb w Europie

To ogromny sukces nie tylko dla samej Anny Pyć, ale także dla Opola Lubelskiego i całej polskiej branży rybackiej. Właścicielka Gospodarstwa Rybackiego Pustelnia została wybrana na stanowisko przewodniczącej Federacji Europejskich Producentów Akwakultury (FEAP) - najważniejszej organizacji reprezentującej producentów ryb i owoców morza w Europie.

Decyzja zapadła podczas 58. Zgromadzenia Ogólnego FEAP. To pierwszy raz, gdy tak prestiżową funkcję objęła przedstawicielka polskiego sektora akwakultury.

Anna Pyć od lat jest związana z branżą rybacką. Prowadzi Gospodarstwo Rybackie Pustelnia w Opolu Lubelskim, specjalizujące się przede wszystkim w hodowli



Foto: Polski Karp Sp. z o.o.

karpia i pstrąga. Jest także udziałowcem Organizacji Producentów Polski Karp, wiceprezesem Stowarzyszenia Producentów Ryb Łososiowatych oraz aktywnie działa w Towarzystwie Promocji Ryb „Pan Karp”.

Jak podkreślają przedstawiciele Organizacji Producentów Polski Karp, wybór Anny Pyć jest dowodem na

rosnącą pozycję polskiej akwakultury na arenie międzynarodowej.

- To spektakularny sukces osobisty, ale także wyróżnienie dla całego krajowego sektora akwakultury. Objęcie sterów w tak prestiżowej organizacji pokazuje, że polskie rybactwo cieszy się uznaniem w Europie i ma realny wpływ na kształtowa-

nie unijnej polityki - podkreślają.

FEAP zrzesza organizacje producentów z całej Europy, reprezentując sektor, którego łączna produkcja przekracza 2,5 mln ton ryb i owoców morza rocznie. Federacja współpracuje z Komisją Europejską i Parlamentem Europejskim, uczestnicząc w tworzeniu przepisów dotyczących akwakultury, bezpieczeństwa żywności oraz zrównoważonego rozwoju.

Wybór przedstawicielki Polski na stanowisko przewodniczącej organizacji jest także uznaniem dla rodzimego modelu hodowli ryb, zwłaszcza tradycyjnej produkcji karpia w stawach ziemnych, która od lat uznawana jest za jedną z najbardziej przyjaznych środowisku metod produkcji żywności.

Dla polskiej branży rybackiej oznacza to możliwość jeszcze aktywniejszego udziału w wyznaczaniu kierunków rozwoju europejskiej akwakultury w najbliższych latach.

Agnieszka Gołębiowska

Chciała wynająć mieszkanie, straciła kilkaset tysięcy złotych

Mieszkanka Puław tak dała się podejść oszustom, że otrzymali dane do jej karty bankowej, a potem sama zainstalowała na swoim komputerze oprogramowanie do zdalnego dostępu, dzięki czemu przestępcy przełali z jej konta na inne rachunki blisko 350 tys. zł.

Przestępcy skontaktowali się z 62-latką w sprawie mieszkania, które oferowała na wynajem w Warszawie. Potencjalny najemca chciał wpłacić kaucję, dlatego kobieta przekazała mu niezbędne dane do transakcji. Mimo to pieniądze z kaucji na jej konto nie wpłynęły.

- W międzyczasie oszust przesłał kobiecie wiadomości e-mail zawierające linki lub instrukcje mające służyć potwierdzeniu przelewu kaucji. Ponieważ mieszkanka Puław przebywała poza domem i nie mogła wykonać tych czynności z telefonu, zrobił to jej mąż, korzystając z komputera.

W trakcie procesu podał również numer zabezpieczający karty Visa - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Następnie z Puławianką za pośrednictwem aplikacji Whatsapp skontaktowała się kobieta, która podawała się za pracownika banku i twierdziła, że na koncie kobiety mają miejsce dziwne aktywności i aby zabezpieczyć pieniądze powinna zastosować się pewnych, podanych przez nią instrukcji. 62-latką, nic nie podejrzewając, zainstalowała na swoim komputerze aplikację AnyDesk do zdalnego dostępu.

- W ten sposób oszuści uzyskali dostęp do jej konta bankowego i wykonali kilka przelewów na nieznane jej rachunki bankowe. Łączna kwota utraconych pieniędzy wyniosła blisko 350 tysięcy złotych. Gdy Puławianka przekonała się, że nie może anulować transakcji, zrozumiała, że padła ofiarą oszustów - dodaje rzeczniczka puławskich policjantów.

Marta Pietroni

Horror pod Łęczną: Zrębnął benzyną i podpalił przez

- Zauważyliśmy przebiegającego przez drogę płonącego człowieka. Zatrzymałem auto i próbowałem ratować chłopaka, ale natychmiast podbiegł do nas facet z kijem baseballowym i kazał nam spier... - relacjonuje świadek przerażających zdarzeń.

47-letni Czesław R. podczas sprzeczki zaatakował i oblał benzyną 25-latka, a następnie nie pozwolił udzielić pomocy płonącemu chłopakowi - wynika z ustaleń śledczych.

Do tego wstrząsającego zdarzenia doszło w niedzielę, 31 maja późnym popołudniem w miejscowości Podzamcze tuż pod Łęczną. Jakub W. trafił do szpitala, a podejrzany usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem.

Wszystko zaczęło się na jednej z posesji w Podzamczu, gdzie dwaj młodzi mężczyźni - Jakub W. oraz Mateusz R. (syn podejrzanego) - majstrowali przy uszkodzonym Oplu Astrze.

W pewnym momencie na miejscu, pędząc jak oszalały, zielonym kabrioletem marki Ford Escort podjechał 47-letni Czesław R. Mężczyzna, który od 2023 roku był czynnym żołnierzem Wojsk Obrony Terytorialnej, wcześniej zaopatrzył się na stacji paliw w benzynę. Był pijany i znajdował się w amoku.

Między 47-latkiem a Jakubem W. doszło do gwałtownej szarpantiny. Młodszy z mężczyzn prawdopodobnie zdołał się wyrwać i próbował schować w okolicach garażu lub samochodu. Tam jednak dopadł go agresor. Oblał 25-latka benzyną i podłożył ogień. Płomienie błyskawicznie objęły zarówno Jakuba, jak i stojące obok auto.

„Kuba płonął jak pochodnia!”

- Kuba płonął jak pochodnia! - relacjonują zszokowani świadkowie zdarzenia.

- Wróciliśmy z żoną i śpiącymi dziećmi do domu i zauważyliśmy przebiegającego przez drogę płonącego człowieka. Zatrzymałem auto i próbowałem ratować chłopaka, ale natychmiast podbiegł do nas facet z kijem baseballowym i kazał nam spier... Cofnąłem samochód o jedną posesję i natychmiast zadzwoniłem pod numer alarmowy 112, informując służby o tym horrorze - mówi nam świadek dramatu (nazwisko do wiadomości



Dzisiaj na miejscu tragedii wciąż stoi spalony wrak Opla Astry i nadpalony blaszany garaż. Wokół leżą zużyte gaśnice, porzucony kanister po paliwie oraz dramatyczne nieme świadectwo tamtych chwil - nadpalone resztki ubrań Jakuba



Gaśnice, którymi próbowano ugasić pożar



Pozostałości spalonej odzieży Jakuba W.



Miejsce zdarzenia i spalony Opel Astra, przy którym majstrowali młodzi mężczyźni



Czesław R. przywiózł w tym paliwo na miejsce tragedii

Poparzony 25-latek przez kilka minut, sycząc z bólu, przemieszczał się po ulicy. Świadkowie byli bezradni - nikt nie wiedział, jak mu pomóc, by nie pogorszyć jego i tak tragicznego stanu.

redakcji).

W momencie, gdy Jakub W. walczył o życie, a ubrania na nim się dopalały, Mateusz R. rzucił się na swojego ojca, próbując go obezwładnić.

Mieszkająca naprzeciwko Jadwiga Gajos zauważyła przez okno potężny słup ognia.

- Podeszłam bliżej i zobaczyłam potwornie poparzonego człowieka. Był nagi, osmołony, wisiły na nim tylko skrawki ubrań. Stał na drodze i przeraźliwie jęczał z bólu - opowiada wstrząśnięta kobieta. - Otworzyłam okno i zaczęłam krzyczeć na bijących się mężczyzn. Jeden siedział na drugim, a po przeciwnej stronie drogi płonął samochód. To był straszny, makabryczny widok - dodaje.

Na miejscu zaczęli pojawiać się kolejni mieszkańcy okolicznych zabudowań. Prawdopodobnie to właśnie rosnąca liczba świadków sprawiła, że Czesław R. zdecydował się na ucieczkę. Wsiadł do auta i odjechał z piskiem opon w kierunku Ludwina, gdzie niedługo potem został zatrzymany przez policję.

- Uważam, że ten piroman chciał dokończyć to, co zaczął. Kij baseballowy nie był przecież naszykowany na nas, a właśnie na Jakuba. Być może chciał go nawet ponownie podpalić, bo miał ze sobą drugą butlę z benzyną. Na szczęście nie zdążył, bo na miejscu było nas coraz więcej - dodaje pierwszy z naszych rozmówców.

Poparzony mężczyzna błakał się po ulicy

Poszkodowany 25-latek przez kilka minut, sycząc z bólu, przemieszczał się po ulicy. Świadkowie byli bezradni - nikt nie wiedział, jak mu pomóc, by nie pogorszyć jego i tak tragicznego stanu. Mężczyzna miał spalone niemal całe ciało i był skrajnie zdezorientowany.

Po kilku minutach na sygnale nadjechały służby. Strażacy ugasiли palący się samochód, a załoga pogotowia ratunkowego zabrała Jakuba

WSP

Matka poszkodowanego: Kuba to bardzo dobry chłopak, zawsze stronił od konfliktów. Wolał zejść komuś z drogi, niż się kłócić

ba W. do Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń w Łęcznej.

Jego stan od samego początku był krytyczny. Mężczyzna stracił przytomność prawdopodobnie jeszcze w karetce i od tamtej pory przebywa w stanie śmiertelnego zagrożenia życia, utrzymywany w śpiączce farmakologicznej.

– Pacjent jest aktualnie leczony na Oddziale Intensywnej Terapii z powodu bezpośredniego zagrożenia życia, jakie wywołały poniesione obrażenia. Ma poparzone około 70 procent powierzchni ciała – informował nas w ub. tygodniu Piotr Tomaka, zastępca dyrektora ds. medycznych szpitala w Łęcznej. Lekarz dodaje, że oparzenia powstałe w wyniku obłania substancją łatwopalną są wyjątkowo trudne do leczenia, a w tym przypadku są one niezwykle rozległe i głębokie.

Areszt dla sprawcy i wydalenie z wojska

Po zatrzymaniu Czesław R. trafił do Lublina, gdzie prokurator przedstawił mu dwa zarzuty: usiłowania zabójstwa za szczególnym okrucieństwem oraz kierowania gróźb karalnych wobec własnego syna. Z uwagi na to, że podejrzany poza fotografią od kilku lat zajmował się służbą w Wojskach Obrony Terytorialnej, sprawę od policji przejęła Żandarmeria Wojskowa oraz prokurator do spraw wojskowych.

Mężczyzna początkowo przyznał się do zarzucanych mu czynów, jednak w trakcie dalszych czynności zaczął zasłaniać się niepamięcią. Sąd Rejonowy nie miał żadnych wątpliwości i tymczasowo aresztował 47-latkę na okres trzech miesięcy. Śledczy argumentowali swój wniosek realną obawą mactwa oraz grożącą podejrzanemu surową karą – od 15 lat pozbawienia wolności aż do dożywotniego więzienia.

Czesław R. w trybie natychmiastowym został również wydalony z armii. Dowództwo terytorialsów wydało w tej sprawie oficjalny komunikat:

„W dniu 31 maja 2026 r. doszło do zatrzymania żołnierza pełniącego terytorialną służbę wojskową w 2 Lubelskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. Sprawę prowadzi Prokuratura Okręgowa w Lublinie – Wydział do spraw Wojskowych, który realizuje dalsze czynności procesowe. Zdarzenie to nie miało związku z wykonywaniem obowiązków służbowych ani realizacją zadań wojskowych. Niezależnie od prowadzonych czynności, Dowódca 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej podjął decyzję o zwol-



Podejrzany o usiłowanie zabójstwa Czesław R. wyprowadzany z prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty



Podejrzany o usiłowanie zabójstwa Czesław R. wychodzący z przesłuchania w prokuraturze

Matka poszkodowanego: Kuba to bardzo dobry chłopak, zawsze stronił od konfliktów. Wolał zejść komuś z drogi, niż się kłócić

nieniu żołnierza z terytorialnej służby wojskowej. W Wojskach Obrony Terytorialnej nie ma miejsca na zachowania godzące w dobre imię Sił Zbrojnych RP, munduru wojskowego oraz wartości, które powinny cechować żołnierza”.

Kiedyś było ich trzech

Jakub W. oraz Mateusz R. znali się od lat. Razem chodzili do szkoły, byli bliskimi kumplami na dobre i na złe.

– Mateusz był częstym gościem w naszym domu, bywał u nas często koleżeńsko, ale czasami szukał też u nas zwykłego schronienia – opowiada pani Agnieszka, mama Jakuba. Kobieta nie potrafi zrozumieć, dlaczego tak okrutny los spotkał jej dziecko.

– Kuba to bardzo dobry chłopak, zawsze stronił od konfliktów. Wolał zejść komuś z drogi, niż się kłócić – dodaje ze łzami w oczach.

Do ich bliskiej paczki należał kiedyś również Dawid, który 14 czerwca 2024 roku zginął tragicznie w wypadku w Podzamczu. Jak ustalili śledczy, sprawcy tamtego wypadku miały w organizmie 2,94 promila alkoholu – wykonując nagły manewr zawracania, zjechała drogę jadącemu z tyłu motocykliście.

Od tragicznej śmierci Dawida, Jakub i Mateusz zostali sami. Choć obaj pochodzili z Łęcznej, to właśnie w Podzamczu, na działce

należącej do rodziny zmarłego kolegi, stworzyli swoją bezpieczną przystań. Stał tam blaszany garaż, który wcześniej Kuba kupił wspólnie z Dawidem. To w nim chłopaki naprawiali samochody i spędzali wolny czas – czasem słuchali głośniejszej muzyki, innym razem przesiadywali do późna. Ojciec Dawida, mimo przeżywanego strachu, pozwolił przyjaciołom syna nadal bez przeszkód korzystać z nieruchomości. Traktował ich zresztą jak własne dzieci.

– Nikomu tam nie wchodzili w drogę, nie było z nimi żadnych kłopotów – opowiada nam inna mieszkanka Podzamcza. – Spędzali na tej działce mnóstwo czasu, byli grzeczni i kulturalni. Wszyscy we wsi ich znali.

Ojcu nie podobala się przyjaźń syna

Jakub W. przed dwoma laty próbował swoich sił w wyborach samorządowych. Był osobą pogodną, pełną energii i zaangażowaną w sprawy lokalne. Chciał wspierać młodzież, mówił o organizacji dodatkowych zajęć w szkołach i wciąganiu dzieci do młodzieżowych drużyn pożarniczych przy OSP. Zaledwie rok temu dumnie pozował do zdjęcia na tle Politechniki Świętokrzyskiej, trzymając w rękach świeżo obronioną pracę inżynierską.

Z kolei Mateusz R. uczył się

w szkole podoficerskiej. Jego ojciec początkowo był z tego zadowolony – uważał, że syn dzięki temu „zmężnieje”. Szybko jednak okazało się, że 47-latkowi głęboko nie podoba się zażyła przyjaźń młodego podoficera z Jakubem. Czesław R. ubzdurał sobie, że Jakub sprowadza jego syna na złą drogę i psuje jego relacje z dzieckiem. Pijacki amok doprowadził go do potwornej decyzji – postanowił drastycznie ukarać nienawidzonego chłopaka i raz na zawsze zakończyć tę przyjaźń.

Dziś na miejscu tragedii wciąż stoi spalony wrak Opla Astry i nadpalony blaszany garaż. Wokół leżą zużyte gaśnie, porzucony kanister po paliwie oraz dramatyczne nieme świadectwo tamtych chwil – nadpalone resztki ubrań Jakuba.

Mieszkańcy Łęcznej są w głębokim szoku, a temat z Podzamcza błyskawicznie trafił na pierwsze strony ogólnopolskich mediów i portali informacyjnych. Kolejne niedowierzanie wywołała informacja o tożsamości napastnika.

Do tej pory miał czystą kartę

Okazało się, że brutalnym piromanem jest znany w całym mieście fotograf, który wraz z żoną prowadzi studio fotograficzne, uwieczniając na zdjęciach rodzinne uroczystości: sesje urodzinowe, komunijne czy świąteczne dla najmłodszych dzieci.

– Mężczyzna do tej pory miał czystą kartę i nie był karany – potwierdza prokurator Marcin Kozak z Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – Czesław R. złożył obszerne wyjaśnienia i przedstawił własną wersję wydarzeń. Prokuratura przesłuchała już świadków będących bezpośrednio na miejscu zdarzenia,

a kolejne osoby mogące pomóc w wyjaśnieniu sprawy zostaną wezwane wkrótce. Głównym motywem działania sprawcy były kwestie rodzinne – dodaje prokurator.

Śledczy zdecydowali o przedstawieniu zarzutu gróźb karalnych wobec Mateusza R. pomimo faktu, że syn oficjalnie nie złożył wniosku o ściganie ojca – w tym zakresie organy ścigania dysponują innymi, mocnymi dowodami.

Sądowy precedens: dożywocie za podpalenie

Podobna, makabryczna sprawa znalazła swój finał zaledwie kilka dni temu przed Sądem Okręgowym w Lublinie. W styczniu 2024 roku w Przytocznie (gmina Jeziorzany, pow. lubartowski) podczas towarzyskiego spotkania Kamil P. chwycił za kanister z rozcińczalnikami, połał nim goszczącego u niego 26-letniego Wojciecha M., a następnie podpalił zapalniczką. Mężczyzna momentalnie stanął w płomieniach, doznając oparzeń 40 procent ciała. Po dwóch miesiącach potwornego cierpienia i dramatycznej walki lekarzy w Łęcznej chłopak zmarł.

Lubelski sąd skazał sprawcę na dożywotnie pozbawienie wolności, orzekając karę surowszą, niż wnioskował prokurator (który domagał się 30 lat więzienia).

– Jeśli ktoś polewa człowieka łatwopalnym płynem i go podpala, to musi godzić się z tym, że skutkiem takiej sytuacji może być śmierć. Niezależnie od tego, czy ten człowiek spali się na miejscu, czy zostanie ugaszony – uzasadniał ten surowy wyrok sędzia

Andrzej Wach. Szerzej piszemy o sprawie na s. r3

Czy to była zaplanowana masakra?

Z naszych ustaleń wynika, że w dniu tragedii Czesław R. wprost odgrażał się w rozmowie z synem, że dokona masakry. „Dziś was wszystkich spalę” – rzucił wściekły 47-latek. Groźbę tę powtórzył kilkakrotnie, podkreślając, że jest już w pełni przygotowany do realizacji swojego planu, którego drastyczne szczegóły zdążył nawet nakreślić. Mając na uwadze dobro toczącego się śledztwa oraz szacunek dla bliskich poszkodowanych, redakcja zdecydowała o niepublikowaniu dokładnych szczegółów tych przebiegających zapowiedzi.

Trwa dramatyczna walka o życie

Lekarze ze Wschodniego Centrum Leczenia Oparzeń w Łęcznej robią wszystko, co w ich mocy, by uratować Jakuba. Silny, młody organizm walczy, jednak rozmiar zniszczeń spowodowanych przez ogień i toksyczny dym jest porażający.

– Stała się ogromna tragedia, której żaden normalny człowiek nie jest w stanie pojąć – mówi załamany ojciec Jakuba. – Nie ma na tym świecie kary, która byłaby odpowiednia za tak bestialski czyn. Staram się teraz na siłę uciekać w pracę, byle tylko nie patrzeć na telefon... Telefon, który w każdej chwili może złać mi serce – kończy drżącym głosem zrozpaczony mężczyzna.

Grzegorz Kuczyński

Dyrekcja reaguje na doniesienia fundacji związanej z Kają Godek

„Urodzenie żywe z aborcji” w szpitalu w Lublinie. Życia dziecka nie udało się uratować

LUBLIN: Dyrekcja szpitala przy al. Kraśnickiej odpowiada na doniesienia Fundacji Życie i Rodzina, która przekazała, że w placówce „miało miejsce urodzenie żywe z aborcji”.

- W tym konkretnym przypadku, na który powołuje się Fundacja Życie i Rodzina, możemy jedynie poinformować, że życia dziecka, pomimo przeprowadzenia pełnej resuscytacji, nie udało się uratować - poinformowała dyrekcja.

Doniesienia Fundacji Życie i Rodzina

W ubiegłym tygodniu na stronie internetowej Fundacji

Życie i Rodzina, z którą związana jest m.in. aktywistka antyaborcyjna Kaja Godek, opublikowano artykuł. Czytamy w nim, że „W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie przy Al. Kraśnickiej miało miejsce urodzenie żywe z aborcji. Stało się to pomiędzy 1 stycznia 2020 a 31 grudnia 2025 roku”.

- Szpital zataja dokładną datę zdarzenia, ukrywa też, co zrobiono z dzieckiem, ile ono żyło i w jaki sposób zostało pozbawione życia. Wiadomo jednak, że maluch poniósł śmierć już poza organizmem matki. Składamy w tej sprawie zawiadomienie do Prokuratury - czytamy w artyku-

le na stronie Fundacji.

Jak jeszcze dodano przedstawiciel szpitala „odmawia odpowiedzi na pytania, co konkretnie zrobili z dzieckiem, zasłaniając się tym, że „pytania odnoszą się do konkretnej osoby”.

- Urodzenia żywe z aborcji mają zwykle miejsce na późnych etapach ciąży - najczęściej po 18.-20. tygodniu. Istnieją jednak doniesienia, że mogą się zdarzyć jeszcze wcześniej. Najczęściej urodzone żywo wcześniaki zostawia się, by zmarły, określając to działanie jako „postępowanie wyczekujące”. Dziecko dusi się wówczas na śmierć, gdyż jego układ oddechowy nie jest dostatecznie rozwinięty - czytamy na stronie.

Co na to dyrekcja szpitala?

1 czerwca dyrekcja szpitala (dyrektorem jest Piotr Matej) przekazała nam oświadczenie w tej sprawie.

- Podstawą do przeprowadzenia procedury w każdym przypadku jest stwierdzenie przez lekarzy specjalistów, że ciąża stanowi realne zagrożenie dla życia lub zdrowia kobiety ciężarnej lub zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ciąża powstała w wyniku czynu zabronionego, przy jednoczesnym spełnieniu wszystkich warunków ustawowych. Szpital nie podejmuje i nigdy nie podejmował działań o charakterze pozaprawnym -

napisano w oświadczeniu.

Dalej dodano, że jeśli chodzi o standardy opieki neonatologicznej i okołoporodowej, to zapewnia pełną pomoc medyczną każdej osobie, która przychodzi na świat w szpitalu.

- Zgodnie z procedurami medycznymi każde żywe urodzenie (niezależnie od okoliczności) podlega natychmiastowemu przekazaniu wyspecjalizowanemu Zespołowi Neonatologicznemu. W przypadku skrajnego wcześniactwa (w tym w tygodniach ciąży 23-24), reanimacja i zaawansowane procedury podtrzymywania życia są wykonywane na podstawie wskazań medycznych oraz zgodnie z wolą i zgodą rodziców lub

opiekunów prawnych dziecka. Wykonywane zabiegi polegają między innymi na resuscytacji krążeniowo-oddechowej z wytworzeniem sztucznej drogi oddechowej i wentylacją inwazyjną, podaniem adrenaliną oraz zewnętrznym masażem serca - czytamy w oświadczeniu.

- W tym konkretnym przypadku, na który powołuje się Fundacja Życie i Rodzina, możemy jedynie poinformować, że życia dziecka, pomimo przeprowadzenia pełnej resuscytacji, nie udało się uratować. Na życzenie matki dziecko zostało ochrzczone - dodano w oświadczeniu.

Joanna Niecko

Ta choroba dotyka miliony kobiet. Szpital w Lublinie szuka pacjentek do przełomowego projektu

LUBLIN: W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 w Lublinie trwa nabór pacjentek do projektu. Chodzi o kobiety zmagające się z endometrią. To obecnie największy europejski projekt badawczy poświęcony tej chorobie.

Endometrioza dotyczy ok. 10 proc. kobiet w wieku rozrodczym, a więc nawet 200 mln osób na świecie. Pozostaje jedną z najmniej poznanych chorób przewlekłych. Towarzyszą jej wieloletnie opóźnienia diagnostyczne, przewlekły ból, problemy z płodnością oraz obniżenie jakości życia. Takie trudności wskazują na potrzebę opracowania nowych metod diagnostycznych i terapeutycznych.



Mamy nadzieję, że dzięki projektowi powstaną nowe wytyczne dotyczące postępowania z tą chorobą, a dogłębne zrozumienie mechanizmów immunologicznych przyczyni się w przyszłości do stworzenia innowacyjnych leków działających przyczynowo - mówi prof. dr hab. n. med. Marek Gogacz z Klinicznego Oddziału Ginekologii Operacyjnej i Onkologii Ginekologicznej USK nr 4 w Lublinie, główny badacz w części klinicznej projektu

Projekt „EUMetrisis”

Trwa nabór pacjentek do projektu badawczego, którego celem jest opracowanie nowoczesnych standardów diagnostycznych oraz terapeutycznych dla kobiet z endometrią.

Poza tym obecnie jest to największy europejski projekt badawczy poświęcony tej chorobie, a Uniwersytet Medyczny w Lublinie jest jedyną jednostką z Polski będącą jego beneficjentem i uczestnikiem międzynarodowego konsorcjum realizującego to przedsięwzięcie. W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 przy ul. Jaczewskiego (Uniwersytet Medyczny jest pomiotem tworzącym dla USK nr 4) w Lublinie trwa rekrutacja pacjentek do udziału w badaniu.

Nieznane przyczyny

Badacze dążą do lepszego zrozumienia mechanizmów choroby.

- Ponieważ endometrioza wciąż pozostaje schorzeniem o nieznanej przyczynie, leczonym objawowo, prowadzimy szeroko zakrojone analizy wpływu diety, stylu życia oraz funkcjonowania układu odpornościowego na jej przebieg. Naszym nadrzędnym celem jest optymalizacja opieki nad pacjentkami. Mamy nadzieję, że dzięki temu powstaną nowe wytyczne dotyczące postępowania z tą chorobą, a dogłębne zrozumienie mechanizmów immunologicznych przyczyni się w przyszłości do stworzenia innowacyjnych leków działających przyczynowo - mówi prof.

dr hab. n. med. Marek Gogacz z Klinicznego Oddziału Ginekologii Operacyjnej i Onkologii Ginekologicznej USK nr 4 w Lublinie, główny badacz w części klinicznej projektu.

Do udziału w programie kwalifikowane są pacjentki w wieku 18-40 lat z rozpoznaną endometrią. Chodzi o kobiety, które przez ostatnie trzy miesiące nie przyjmowały leków hormonalnych. Przejdą badania wraz z oceną ultrasonograficzną, zostanie im pobrana krew, odbędą konsultacje dietetyczne i specjalistyczne lub elementy terapii poznawczo-behawioralnej. Ostateczna kwalifikacja do programu odbywa się po konsultacji z zespołem badawczym.

Joanna Niecko

Zabójstwo młodej kobiety w powiecie bialskim. Podejrzany słyszał zarzut i się przyznał

Tragedia w powiecie bialskim. Prokuratura potwierdza, że doszło do zabójstwa. Zatrzymano podejrzanego, który przyznał się do popełnienia zbrodni.

Szukające informacje napłynęły w niedzielę z powiatu bialskiego w związku z tragiczną śmiercią młodej, nastoletniej kobiety. Śledczy potwierdzają, że doszło do zabójstwa, a podejrzany o dokonanie zbrodni został zatrzymany

przez policjantów. Sprawą zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej. - Nie potwierdzam i nie zaprzeczam, że ofiarą jest 16-letnia kobieta. Na ten moment mogę jedynie potwierdzić, że ofiarą jest młoda kobieta, trwa śledztwo, przesłuchiwany jest podejrzany, młody mężczyzna. Został ogłoszony zarzut z artykułu 148 Kodeksu karnego (zabójstwo - przyp. red.). Obecnie niewiele więcej możemy powiedzieć, bo wciąż trwają czynności - informował w niedzielę prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Przedstawiciel organów ści-



prok. Marcin Kozak
Prokuratura Okręgowa w Lublinie
Podejrzany przyznał się i złożył obszerne wyjaśnienia

gania nie precyzował informacji, gdzie miało dojść do zabójstwa i gdzie ujawniono zwłoki młodej kobiety. Potwierdzał jedynie, że zdarzenia miały miejsce w powiecie bialskim.

- Do zdarzenia najprawdopodobniej doszło w środę, 3 czerwca. Ciało kobiety zostało

ujawnione w godzinach wieczornych w piątek, 5 czerwca. Podejrzany przyznał się i złożył obszerne wyjaśnienia - dodaje prok. Marcin Kozak.

Według nieoficjalnych informacji podawanych w mediach, chodzi o 16-letnią dziewczynę o imieniu Ga-

briela, jej ciało miało zostać ujawnione w mieszkaniu przy ul. Polnej w Białej Podlaskiej. Jak podaje „Fakt”, ciało młodej kobiety znaleziono w łóżku, a do pozbawienia jej życia sprawca miał użyć noża.

Podejrzany jest, jak podaje „Fakt”, 20-letni Dominik F., partner zmarłej Gabrieli. Miał zostać zatrzymany w szpitalu psychiatrycznym, do którego trafił po wszczęciu awantury w rodzinnych stronach, już po dokonaniu zbrodni. Prokurator w rozmowie ze „Współnotą” potwierdza, że to mężczyzna z okolic Radzyna Podlaskiego.

Obecnie przedmiotem ana-

liz śledczych są kwestie m.in. motywu działania podejrzanego.

W poniedziałek, już po zamknięciu bieżącego wydania „Wspólnoty”, miała zapaść decyzja sądu w przedmiocie tymczasowego aresztowania podejrzanego.

Na poniedziałek zaplanowano także przeprowadzenie sekcji zwłok ofiary, która ma potwierdzić informacje m.in. o przyczynie zgonu pokrzywdzonej. Sekcję przeprowadzi Zakład Medycyny Sądowej w Lublinie.

Dominik Smagała
WSP

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie

**Klara Karwowska, Skrobów**

ur. 1 czerwca, g. 21.36;
3910 g, 57 cm
rodzice: Agnieszka, Rafał
rodzeństwo: Filip, Leon

**Dominik Antoniuk, Orchówek**

ur. 1 czerwca, g. 12.27;
3180 g, 50 cm
rodzice: Ewelina, Marcin
rodzeństwo: Aleksandra

**Synek Hryń, Białka**

ur. 2 czerwca, g. 2.16;
2800 g, 53 cm
rodzice: Agnieszka, Kamil,
rodzeństwo: Marcela,
Marysia, Karolina

**Florian Sędzilewski, Lublin**

ur. 2 czerwca, g. 6.15;
3410 g, 53 cm
rodzice: Elżbieta, Mateusz,
rodzeństwo: Remigiusz

**Marcelinka Celińska, Łuków**

ur. 27 maja, g. 13.39,
2600 g, 50 cm
rodzice: Gabriela i Bartosz

Marcelina Zając z tatą,**Żabików**

ur. 2 czerwca,

g. 11.34;

3080 g, 53 cm

rodzice: Klaudia,
Daniel

**Maksymilian Piwnicki, Nowy Orzechów**

ur. 31 maja, g. 22.58;
2650 g, 50 cm
rodzice: Jolanta, Jacek,
rodzeństwo: Nikola,
Roksana, Oliwier

**Teodor Szczygieski, Łuków**

ur. 30 maja, g. 7.15,
3830 g, 56 cm
rodzice: Eliza i Paweł
rodzeństwo: Mieszko
i Gniewko

**Wandzia Puła, Wandzin**

ur. 28 maja, g. 11.11;
2850 g, 52 cm
rodzice: Aleksandra, Mariusz
rodzeństwo: Staś

**Leon Kowalczyk, Domaszewnica**

ur. 27 maja, g. 17.27,
2490 g, 51 cm
rodzice: Ewa i Rafał

Potrójny cud narodzin w lubelskim szpitalu. I to po raz drugi w tym roku! Na świat przyszły kolejne trojaczki

Lublin: Kolejne trojaczki przyszły na świat w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 w Lublinie. Dzieci urodziły się jako wcześniaki. Wcześniej w tym samym szpitalu urodziły się Nadia, Kordian i Anastazja.

Urodziły się jako wcześniaki

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 przy ul. Jaczewskiego w Lublinie po raz drugi w tym roku przyszły na świat trojaczki.

Dzieci urodziły się jako wcześniaki w 30. tygodniu ciąży. Narodziny miały miejsce w Klinicznym Oddziale Ginekologii i Położnictwa kie-

rowanym przez prof. dr hab. n. med. Tomasza Paszkowskiego. Cesarskie cięcie wykonał zespół tego oddziału na czele z dr. hab. n. med. Sławomirem Woźniakiem, profesorem Uniwersytetu Medycznego w Lublinie i lek. Magdaleną Ufniaż.

- W dniu narodzin trojaczki ważyły 1540 g, 1580 g i 1460 g. Jako wcześniaki od pierwszych chwil były otoczone troskliwą i wysokospecjalistyczną opieką zespołu Oddziału Neonatologii i Intensywnej Terapii Noworodka kierowanego przez dr. n. med. Eulalię Majewską. Po ok. miesiącu opuściły szpital z masą kolejno: 2130 g, 2260 g i 2100 g - informuje USK nr 4 w Lublinie.

Dzieci już opuściły szpital, który życzy im oraz ich rodzicom dużo zdrowia.

Rodzice nie wyrazili zgody na udzielenie informacji, kiedy trojaczki przyszły na świat, jakiej są płci i skąd pochodzą.

Pierwsze trojaczki przyszły na świat w lutym

5 lutego w tym samym szpitalu i również jako wcześniaki urodziły się trojaczki - Nadia, Kordian i Anastazja. Jako pierwsza urodziła się Nadia z wagą 1310 gramów, potem Kordian - 1530 i Anastazja - 1340 gramów.

- Oczywiście, tak, jak zdecydowana większość wcześniaków urodzonych w 30. tygodniu ciąży, dzieci wymagały wsparcia oddychowego i podania surfaktantu egzogenego stosowanego w leczeniu zespołu zaburzeń oddychania. Po ok. miesiącu trojaczki zaczęły samodzielnie oddychać

i stopniowo opuszczały inkubatory. Prócz oddychania wyzwaniem była nauka ssania. Dzieci zazwyczaj mają ten odruch dopiero od 32. tygodnia życia płodowego, a jeszcze pozostaje koordynacja ssania z oddychaniem i połykaniem. Na to wszystko potrzeba czasu - wyjaśniała wówczas dr. n. med. Eulalia Majewska.

25 marca na Oddziale Neonatologii i Intensywnej Terapii Noworodka USK nr 4 w Lublinie zabrzmiął tzw. Dzwon Zwycięstwa. To symbol zakończenia hospitalizacji najstarszej z trójki dzieci - Nadii. Dziewczynka jako pierwsza opanowała samodzielne oddychanie, ssanie i połykanie.

Pani Monika i pan Krystian - rodzice dzieci mają jeszcze syna.

Joanna Niecko

Z migotaniem przedsionków zmaga się ponad milion osób. Lubelski szpital jako pierwszy na wschodzie wdraża nowoczesne leczenie

Lublin: Lubelski szpital jest pierwszym na wschodzie kraju, w którym wykonano zabiegi ablacji migotania przedsionków z wykorzystaniem nowoczesnego systemu. Migotanie przedsionków to najczęściej występująca przewlekła arytmia serca.

Ablacja jedną z najskuteczniejszych metod leczenia

W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 4 przy ul. Jaczewskiego w Lublinie działa Uniwersyteckie Centrum Kardiologii i Kardiologii. Jest ono pierwszym ośrodkiem we wschodniej Polsce, gdzie wykonano zabiegi ablacji migotania przedsionków z wykorzystaniem systemu Varipulse Pro. Przeprowadził je zespół kierowany przez dr. hab. Andrzeja Główniaka, prof. Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Szpital wyjaśnia, że migotanie przedsionków to najczęściej występująca przewlekła arytmia serca. W Polsce zmaga się z tym ponad milion osób. Jedną z najskuteczniejszych metod leczenia objawowych postaci arytmii jest ablacja. To zabieg polegający na selektywnym wyłączeniu obszarów mięśnia sercowego odpowiedzialnych za powstawanie lub przewodzenie nieprawidłowych impulsów elektrycznych.

Ograniczenie ryzyka powikłań

Nowy system Varipulse Pro wykorzystuje technologię elektroporacji. Jest ona obecnie uznawana za jeden z najbardziej dynamicznie rozwijających się kierunków współczesnej elektrofizjologii. - W porównaniu z wcześniejszą generacją system umożliwia nawet kilkukrotnie szybsze dostarczanie energii ablacyjnej przy jednoczesnym utrzymaniu bardzo wysokiej skuteczności i bezpieczeństwa

zabiegu. Dodatkowo nowa sekwencja impulsów charakteryzuje się niższym profilem temperaturowym, co może jeszcze bardziej ograniczać ryzyko powikłań - podkreśla prof. Andrzej Główniak, koordynator Uniwersyteckiego Centrum Kardiologii i Kardiologii i Lekarzy Kierujący Kliniką Oddziałem Elektrokardiologii USK nr 4 w Lublinie.

Pierwsze zabiegi z wykorzystaniem nowoczesnego obrazowania elektroanatomicznego wykonali lekarze Klinicznego Oddziału Elektrokardiologii UCKiK. Są to dr n. med. Adam Tarkowski i lek. Aleksander Konopka.

- Jeszcze lepsza integracja z systemem elektroanatomicznym pozwala na bardziej precyzyjne prowadzenie cewnika, dokładniejszą ocenę kontaktu z tkanką serca oraz dalsze ograniczenie, a w wielu przypadkach nawet całkowitą eliminację konieczności stosowania promieniowania rentgenowskiego podczas zabiegu - mówi dr n. med. Adam Tarkowski.

"Kolejny etap zwiększania dostępności innowacyjnych terapii dla pacjentów z Lubelszczyzny"

Eksperti podkreślają, że wdrożenie kolejnej generacji systemu ablacyjnego to istotny krok dla rozwoju ośrodka i pacjentów z regionu.

- Bardzo cieszy nas możliwość wdrażania najnowocześniejszych technologii leczenia arytmii serca w naszym centrum. To kolejny etap zwiększania dostępności innowacyjnych terapii dla pacjentów z Lubelszczyzny, a jednocześnie dalszego podnoszenia bezpieczeństwa i komfortu wykonywanych procedur - dodaje prof. Andrzej Główniak.

Uniwersyteckie Centrum Kardiologii i Kardiologii należy do najbardziej aktywnych ośrodków elektrofizjologicznych w kraju, które wykonują zabiegi ablacji migotania przedsionków z wykorzystaniem technologii elektroporacji.

Joanna Niecko

Hrabia Henryk Łubieński (1793–1883): kiedy rekin biznesu postanowił pójść na skróty... cz. IV

Wielka finansowa afera z Lubartowem w tle

Z perspektywy niemal dwustu lat sprawa wydaje się równie niezrozumiała, jak była zapewne dla współczesnych. Dlaczego uznany finansista, prezes największego Banku, człowiek, którego nazwisko było synonimem finansowego sukcesu, lider znakomitej rodziny nagle dokonuje prostych malwersacji, bez których i tak by sobie świetnie poradził?

Powiedzieć, że, stojący na czele całego klanu ludzi sukcesu Henryk Łubieński radził sobie doskonale, cieszył się osobistą estymą w całym społeczeństwie i miał nieograniczony kredyt zaufania we wszystkich możliwych instytucjach - to nic nie powiedzieć. Potężny, zróżnicowany portfel przedsiębiorzeń, od przyziemnych stalowni, cukrowni, browarów, fajansiarń, gorzelni, cegielni itd., poprzez areale w Częstocicach, Wiskitkach, Firleju, Lubartowie, Guzowach, Kazimierzy, Dom Handlowy w Warszawie aż po

zasiadanie w gronach decyzyjnych, najpierw jako prezes, a potem wiceprezes Banku Polskiego, przyzwoite aż do granic nieprzyzwoitości relacje z administracją zaborczą - to nie tylko było imperium rozległe, ale i mające potężne podstawy.

Napoleon biznesu

Ryszard Kołodziejczyk w swojej książce „Bohaterowie nieromantyczni” podaje, że już przed wybuchem afery Banku Polskiego zbyt wielu chętnych do zaręczenia o uczciwości Henryka Łubieńskiego byśmy nie znaleźli. Cytuje opinię jednego z urzędników: „Dosiadłszy konika nazywanego pożytkiem krajowym, Łubieńskiemu, olśnionemu własną osobą, zdawało się, że co najmniej Napoleonem I w miniaturze i opatrnościowym dobroczyńcą spółobywateli (...). Olbrzymie plany wymagające kolosalnych wydatków przy ich wykonaniu (...) stały się pokusą do maczania drapieżnych łap w asygnowanych funduszach przez chciwych łatwego spanoszenia się (...) Pieniądze z Banku lały się potokami za jednostronną asygnacją Łubieńskiego...”.

Tyle że wspomnienia te opublikowano 40 lat po aferze...

Przekręt z tylnego siedzenia

Formalnie prezesem Banku był Józef Lubowidzki. Postać znacząca na tyle, że w 1830 roku został nawet marszałkiem izby poselskiej Sejmu Królestwa Polskiego. Człek łasy nie tyle na pieniądze, co zaszczyty, w sumie chyba dość naiwny, niebudzący też odruchowej sympatii, nawet z jego ślubu z młodszą trzykrotnie Cecylią Kossecką żartowano mało życzliwie. To wiceprezes Łubieński w tym tandemie trzymał kierownicę. Z publicznych pieniędzy udzielali pożyczek przedsiębiorstwom znaczących gałęzi przemysłu, za każdym razem domagając się zabezpieczenia na hipotecę. Zapotrzebowanie na kredyty było przeogromne, pozytywne decyzje trafiały tylko do szczęściarzy. I to takich, co potrafili szczęściu pomóc. Przy tym wszystkim trzeba jasno stwierdzić: była to instytucja niesłuchanie pożyteczna, mająca realne i niezaprzeczalne zasługi dla rozwoju przemysłu w Polsce.



Śledztwo przeciw Łubieńskiemu trwało ponad pięć lat. Nie było łatwo przedrzeć się przez gąszcz wzajemnych powiązań między przedsiębiorcami i ustalić, że często jedyną przesłanką udzielenia kredytu przez Bank Polski była osobista korzyść wiceprezesa

A tu nagle...

11 października 1842 roku, ukazem samego cara, zarówno Lubowidzki, jak i Łubieński, zostali „zwolnieni ze swoich

obowiązków”. A w następnym roku, na wyraźne polecenie Pałkiewicza, ruszyło drobiazgowo śledztwo. Biegli rewidenty przekopywali się przez kilometry bieżące dokumentów. Nie było

to zadanie proste, trwało to pięć lat. Dopiero w 1848 roku ogłoszono zarzuty. Czytamy: „Komisja osobna głównie obwinia radcę stanu Henryka Łubieńskiego, jakoby tenże kategoriach powyższych mniej lub więcej własnym interesem był połączony, albowiem objawiając pod swe zawiadywanie górnictwo rządowe, nie mając w działaniu swoim rozciągniętego nadzoru i kontroli ze strony byłego prezesa Banku, znalazł wszelką sposobność i łatwość dowolnego czerpania z tego źródła funduszy na swój własny lub połączonych z nim dłużników rachunek i ukrywania pod tytułami przybranych”. Wykazano cały szereg przykładów, że kredyty otrzymywali m.in. ludzie, którzy, dziwnym trafem, hrabiemu byli winni pieniądze i innym sposobem by ich nie zwrócili albo zgoda przedsiębiorcy, z którymi Lubowidzki czy Łubieński razem prowadzili jakieś przedsięwzięcie. Takie rzeczy jak przyjmowanie na zastaw i hipotekę przedmiotów i dóbr kilka razy już nimi obciążonych można uznać za drobiazgi.

cdn.

Zbigniew Smółko

Żydowskie wspomnienia sprzed stu lat (cz. III)

Co działo się w Opolu na początku Wielkiej Wojny

Opole Lubelskie było miasteczkiem zamieszkanym w dużej części przez Żydów, którzy przed wybuchem I wojny światowej stanowili około 70 proc. populacji. Źródłem informacji i śladem pamięci o nich jest m.in. wydana w Tel-Awivie przez „Opole Societies in Israel and the Diaspora” w 1977 roku „Sefer Opole-Lubelski”, Księga Pamięci Opola Lubelskiego, zawierająca relacje tych, którzy albo opuścili miasteczko przed wojną, albo udało się im przeżyć Holocaust.

Relację o wydarzeniach w Opolu w dniach zaraz po wybuchu I wojny światowej zanotował pan T. Dwoszman, który w tym czasie miał około sześciu lat. Tekst oryginalnie powstał w języku hebrajskim, my korzystamy z tłumaczenia na angielski. Śródtytuły od redakcji.

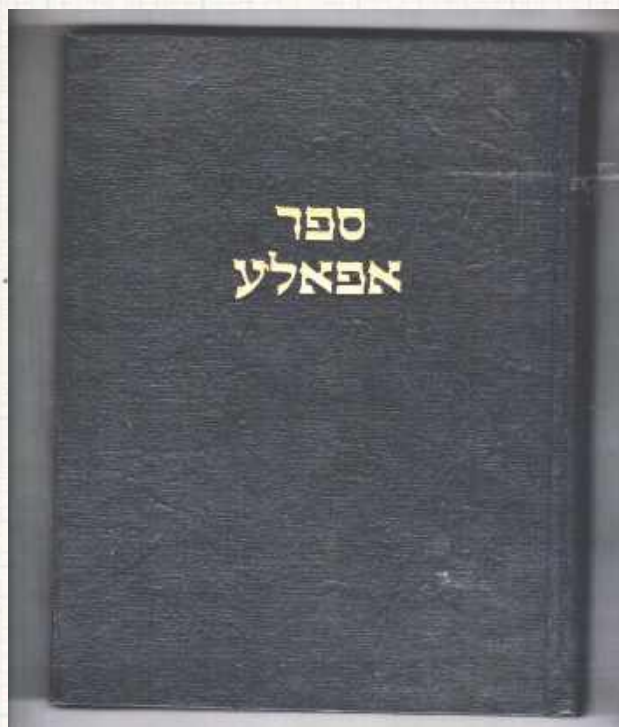
Wojna Rosjan, Niemiec, Austriaków, Polaków i Żydów...

W Tisza be-Aw 5674 roku (1 sierpnia 1914 - jest to w kalen-

darzu żydowskim data szczególna: dziewiąty dzień dziewiątego miesiąca, najsmutniejszy dzień w roku, wszystkie nieszczęścia, jakie spadły na Izraela - zburzenie zarówno Pierwszej jak i Drugiej Świątyni - dokonały się dokładnie tego dnia - przyp. ZS), po tym, jak całkowicie zniesiono państwowy monopol na alkohol, przyszła wieść o wybuchu wojny między Austrią i Niemcami a Wielką Rosją. Na czele narodu, który dotrzymał słowa (niezrozumiała aluzja, być może błąd w tłumaczeniu - przyp. ZS), stanął car Mikołaj Aleksandrowicz. Wszyscy oni byli antysemitami „zoologami”, pałającymi wielką nienawiścią do Żydów zarówno na swoich ziemiach i w krajach zdobytych. Zwłaszcza w Polsce, gdzie antysemita większość ludności podburzała Rosjan przeciwko Żydom, rozpowszechniając kłamstwa, że szpiegują oni na rzecz Austrii i Niemiec.

Miasto pod ostrzałem

Zaczęły docierać do nas wieści, że armia austriacka zbliża się do naszego miasta od południowego zachodu, zajmuje pozycje i okopuje się w polskich folwarkach Klinowskich (przypuszczalnie chodzi o Kluczkowice,



W internecie dostępne są tylko niewielkie, przetłumaczone na angielski, fragmenty liczącej w oryginale 476 stron Księgi Pamięci Opola Lubelskiego. Egzemplarze oryginalnego, hebrajskojęzycznego wydania z 1977 roku, możliwe są do pozyskania na aukcjach internetowych w cenie około 200 dolarów. Przetłumaczenie ich na język polski może znacząco poszerzyć naszą wiedzę o realiach życia w naszym regionie w pierwszej połowie XX wieku

autor podaje nazwy miejscowości w mocno zniekształconych wersjach - przyp. ZS) i we wsi Góry (być może dzisiejsze Góry Opolskie - przyp. ZS) położonej

wśród zalesionych wzgórz.

Armia rosyjska zajęła zaś pozycje i okopała się po drugiej stronie miasta, we wsiach Roda Opolska i Glińska (nie potrafimy

zidentyfikować - może Państwo pomogą? - przyp. ZS). Kiedy zaczęła się walka, nasze miasto znalazło się w oblężeniu, bez dostępu do żywności i wody. Z obydwu stron spadały na nas salwy potężnych dział. Pierwszą ofiarą w mieście był Żyd trafiony pociskiem w swoim domu.

Opolskie piękności ratują miasto

Pewnego pięknego dnia Rosjanie przywieźli wielkie zbiorniki z paliwem. Ustawili je obok mojego domu i - według powszechnie znanego sekretu - przygotowywali się do spalenia całego miasta, w którym większość budynków była drewniana. Aby uniknąć przewidywanego nieszczęścia, zorganizowano delegację starszyny z Torami w rękach. Dołączyły do nich trzy oświecone i ładne młode kobiety biegle mówiące po rosyjsku. Były to: Luba Ryski (wnuczka powszechnie szanowanego i zamożnego rabina Paschy Warszawskiego), Heinda Bluma (córka rabina Mita`ama znanego jako „Kzioni Rabin”) i Perla Silverberg (córka bogatego handlarza tekstyliami). Delegacja zwróciła się do komendanta miasta, a ten zaprowadził ich do sztabu armii rosyjskiej, który

był za linią frontu. Rozkaz został odwołany. Zbiorniki usunięto z miasta, ale pozycje wojska pozostały na swoim miejscu.

Jak nie ostrzał to Moskale albo złodzieje

Dialog artyleryjski z obu stron trwał nadal. Kiedy strzelanina ucichła na kilka godzin, awangardy obu armii odwiedziły miasto. Austriacy zachowali się jak dżentelmeni: kupowali wszelkiego rodzaju towary, płacąc sklepikarzom bonami, które nigdy nie zostały splacone. Rosjanie zaś, wspomagani przez Polaków, włamywali się do sklepów i magazynów, zabierając wszystko, co dali radę unieść, kradnąc papierosy, tytoń i żywność. Polacy też nie siedzieli bezczynnie: co mogli, to rabowali, a wszystko, czego nie zabrali, niszczyli. Thukli szklane pojemniki i mieszały farbę z ryżem i mąką.

Oblężenie trwało nadal. Żydzi szukali schronienia przed prześladowaniami ze strony Polaków i Rosjan dla siebie i swojego skromnego mienia: zboża, kołder i ozdób. Chronili się w stajniach zbudowanych z cegły, a porzucali swoje delikatne domy z drewna.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Kto modli się w niewielkim drewnianym kościółku koło Krzyczewa

Historia mariawitów w powiecie ryckim

W tej historii jest wszystko. Mistyczne objawienia uczennicy błogosławionego Honorata Koźmińskiego, decyzje samego papieża, schizma w rodzinnej parafii Henryka Sienkiewicza, przepychanki pod wiejskim kościołem. Pobożność, odwaga, upór, przełamane sporą porcją pychy i arcypolskiej kłótności.

Cała seria podziałów i zjednoczeń. W efekcie w Goździe koło Kłoczewa mamy dwie świątynie należące do dwóch odłamów wyznania mariawitów. Ale cmentarz mają wspólny.

10 marca 1906 roku w kościele parafialnym w sąsiadującej z Gozdem (gm. Kłoczew) Okrzei (obecnie pow. łukowski) doszło do sporej awantury. Wikariusz ks. Modrzejewski okazał nieposłuszeństwo biskupowi i dziekanowi, odmówił zakomunikowania wiernym treści przekazanego mu listu skierowanego przeciw duchownym, którzy, tak jak on, wspierali ruch mariawicki. W następnych dniach razem z nim znaczna część wiernych wystąpiło z Kościoła Katolickiego i utworzyło niezależną wspólnotę. Rozłam stał się faktem.

A zaczęło się, jak zwykle, od chęci zmieniania świata. I Kościoła także.

Pokorna tercjarka spod Węgrowa

Feliksa Kozłowska pochodziła z parafii Stoczek koło



Kościół mariawicki w Goździe znajdziemy przy drodze z Kłoczewa do Okrzei po lewej stronie, niedaleko granicy powiatu

Węgrowa i nie rokowała na duchową rewolucjonistkę. Ukończyła gimnazjum i w wieku 21 lat wstąpiła do jednego z opartych o duchowość franciszkańską zgromadzeń bezhabitowych, zakładanych wtedy licznie przez kapucyna, ojca Honorata Koźmińskiego, późniejszego błogosławionego. Przyjmuje imiona Maria Franciszka. W 1886 przybywa do Płocka, gdzie - za zgodą władz kościelnych - zakłada własne zgromadzenie. Ponieważ władze carskie zabraniały zakładania nowych zakonów, siostry funkcjonowały pod przykrywką, skądinąd szybko zdobywającej uznanie klienteli, pracowni krawieckiej.

Co Kozłowskiej powiedział Pan Jezus

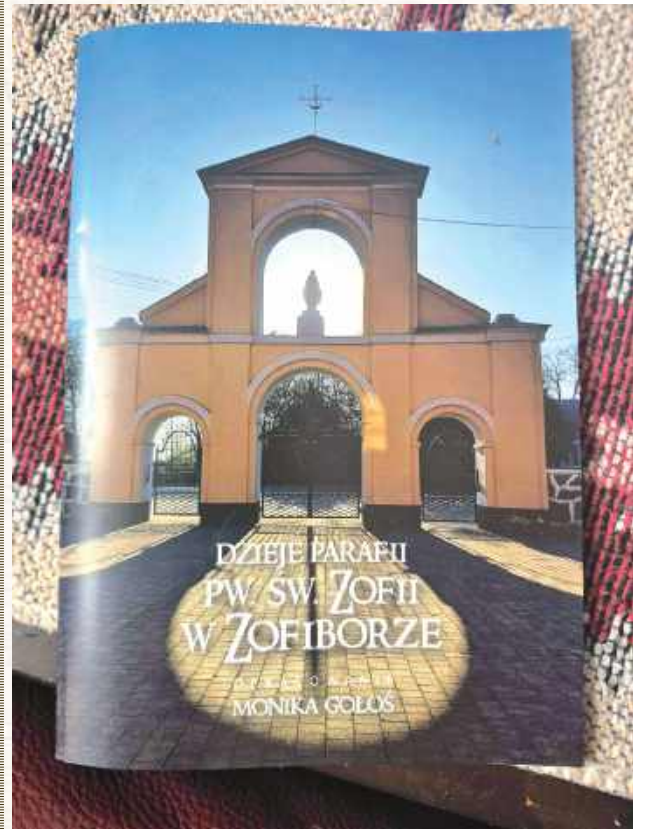
Począwszy od 1893, Kozłowska doznaje serii mistycznych objawień. Ich treść dotyczyła m.in. kultu Bożego Miłosierdzia, konieczności intensywniej adoracji Najświętszego Sakramentu, poprawy życia duchowieństwa zwłaszcza księży, powołanie zgromadzenia kapłańskiego Księża Mariawitów (Maria vitae - żyjących jak Maryja). Późniejsi teologowie katolicy (m.in. jezuita Stanisław Bajko) uznają, że przynajmniej w pierwszym okresie objawienia te miały charakter niesprzeczny z nauką Kościoła, nie było w nich niczego heretyckiego, a Kozłowska była osobą duchowo „wyrobioną” i niewystępującą

przeciw złożonym ślubom posłuszeństwa. Wydaje się, że największy problem był z kwestiami dotyczącymi zmian u duchowieństwa. Rzeczywiście w Kongresówce nie stało ono na specjalnie wysokim intelektualnym i duchowym poziomie. Postulaty reformy wsparło ok. 20 księży, wśród których byli m.in. wykładowcy i profesorowie. Biskup postanowił dyskretnie rozesłać ich na odległe placówki, co jednak odniosło skutek odwrotny do zamierzonego: po chwili wieść o objawieniach Mateczki rozszalała się po całym wschodzie Polski. Największą popularność zyskały w diecezji płockiej i na Lubelszczyźnie. I tak do Okrzei trafił ksiądz Jan Modrzejewski.

cdn. Zbigniew Smółko

Kościół wyremontowany, historia spisana - publikacja o kościółku w Zofiborze

Świątynia wcale nie taka wiejska...



Żeby nabyć publikację pani Moniki Gołoś, trzeba napisać na maila monikagolos@wp.pl. Czytelniczka polecajka!!!

Z zewnątrz może i trudno uznać go za cud architektury, jednak w środku kościoła pw. świętej Zofii znajdziemy zaskakująco dużo przykuwających uwagę obrazów i niezwykle interesującą, wyjątkową w skali kraju polichromię. Blasku świeżo wyremontowanemu zabytkowi dodaje okolicznościowa publikacja regionalistki pani Moniki Gołoś.

Ponad 2,4 mln zł dofinansowania z funduszy unijnych umożliwiło przeprowadzenie, zakończonej w ostatnich tygodniach, kompleksowej renowacji zabytkowej świątyni w gminie Wojcieszków w powiecie łukowskim. Całkowita wartość projektu parafii rzymskokatolickiej pw. św. Zofii w Zofiborze opiewa na niemal 2,9 mln zł. Są to dobrze wydane pieniądze, ponieważ mamy do czynienia z obiektem o poważnym znaczeniu kulturowym.

Położony przy samej granicy powiatów radzyńskiego i łukowskiego kościółek jest jedynym w Polsce sanktuarium poświęconym świętej Zofii (jest to też przy okazji uosobienie Mądrości Bożej), matce Wiary, Nadziei i Miłości. Dzieje parafii sięgają początków osiemnastego wieku, kiedy Jan Domaszewski zbudował kościół a Franciszek Nowosielski, starosta łukowski ufundował klasztor dominikański. Była to niewielka pla-

cówka, z trudem utrzymująca się na finansowej powierzchni i rywalizująca o wpływ z silnymi zakonami z Łukowa, skoncentrowana może nie tyle na duszpasterstwie, co na prowadzeniu folwarków wspierających majątkowo inne, położone w większych ośrodkach placówki. Funkcjonowała do czasów po powstaniu styczniowym, kiedy została skasowana przez władze rosyjskie. Pierwotny kościół spłonął w 1854 roku, a w jego miejsce zbudowano obecny. Na szczęście zachowało się wiele elementów wyposażenia, w tym zespół barokowych obrazów. Mamy więc m.in. w ołtarzu głównym otoczony kultem obraz Matki Boskiej w typie Eleusa, XVIII-wieczny obraz świętej Zofii oraz wizerunki założyciela Zakonu Kaznodziejskiego świętego Dominika Guzman i świętego Wincentego Ferreriusza. Bez żadnego ryzyka można ocenić, że są to dzieła o dużych walorach artystycznych.

Cała historia kościoła i parafii opisana została przez panią Monikę Gołoś, regionalistkę o zofiborskich korzeniach. Takie publikacje, mikrohistorie miejsc i ludzi, są niesłychanie cenne i potrzebne, zarówno z racji na walor edukacyjny, jak i element budowania wspólnoty. Równie mocno namawiamy na lekturę, jak i odwiedzenie samego Zofiboru. Czasami niesłychanie ciekawe miejsca są zaskakująco blisko.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Matka Boska Różańcowa z Parczewa

Opis wykonanego w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Parczewie zdjęcia wskazuje, że zostało ono wykonane 27 lutego 1914 (możliwe, że zgodnie z kalendarzem juliańskim...) Świątynia w tym momencie jest nowitką, jej budowa zakończyła się w niecały rok wcześniej. Obecnie jej najcenniejszym skarbem jest, słynący cudami, XVI-wieczny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem (tzw. „Matka Boska z gruszką”). Pochodzi on jednak z cerkwi unickiej, która w tym czasie obrócona była na prawosławną. W ołtarzu znalazła się dopiero jakiś czas po konsekracji kościoła w 1919 roku. Natomiast od początku, jak widzimy, był w ołtarzu bocznym obraz Matki Boskiej Różańcowej, datowany na drugą połowę XVII wieku. Posiadał w tym czasie srebrną sukienkę, której nie widzimy choćby na zdjęciach w Katalo-



gu Zabytków Sztuki w Polsce Polskiej Akademii Nauk wydanym w 1970 roku. Po bokach figury, niepewnej identyfikacji świętych zakonników i zakonnic. Uwagę zwraca grupa osób na pierwszym planie. Możemy przypuszczać, że są mieszkankami i mieszkańcami okolicznych wsi. Znakomita większość ludności wiejskiej okolic Parczewa do 1874 roku była wiernymi parafii unickiej, które zostały zamienione na prawosławne. Przeważająca część z nich pozostała jednak przy katolicyzmie, stawiając, nierzadko heroiczny, opór przeciw nowym porządkom. Po tzw. ukazie tolerancyjnym Mikołaja II w 1905 roku zgłosili oni akces do najbliższych parafii rzymskokatolickich. Wspomniany ukaz pozwolił też na budowę nowych świątyń, z czego skwapliwie skorzystano w Parczewie.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - ORLEN EKSTRALIGA KOBIET

Powtórzyły wynik sprzed roku. Skończyły sezon tuż za podium

O niedosycie mogą mówić piłkarki GKS-u Górnika Łeczna, które niemal do samego końca sezonu walczyły o najwyższe cele w Ekstralidze, ale ostatecznie powtórzyły wynik z poprzedniej kampanii, kończąc rozgrywki tuż za podium.

Pierwsza część sezonu była w wykonaniu zielono-czarnych bardzo udana. Dość powiedzieć, że po dziewięciu kolejkach GKS miał na koncie siedem zwycięstw i dwa remisy, dzięki czemu był wiceliderem Orlen Ekstraligi, ze stratą dwóch punktów do Czarnych Sosnowiec. Na przerwę zimową piłkarki Górnika rozjeżdżały się nadal jako wiceliderki, na półmetku mając już jednak pięć oczek straty do Czarnych i tylko dwa przewagi nad trzecim GKS-em Katowice.

Na początku kwietnia po kilku latach przerwy do prowadzenia „Górniczek” wrócił trener Piotr Mazurkiewicz. Doświadczony szkoleniowiec, z którym GKS święcił swoje największe triumfy (m.in. trzy mistrzostwa kraju i dwa Puchary Polski), zastąpił na stanowisku Artura Bożyka. Ten rozstał się z zespołem po nieco ponad rocznej współpracy, tuż po porażce z Lechem/UAM Poznań i odpadnięciu drużyny z Orlen Pucharu Polski na etapie ćwierćfinału.

Piotr Mazurkiewicz udanego debiutu nie miał, bowiem zaczął od niespodziewanej porażki na własnym boisku z dużo niższym notowanym UJ



Paulina Tomasiak (na zdj. przy piłce) była liderką Górnika w tym sezonie. Wyróżniała się też w całej Orlen Ekstralidze - została wybrana najlepszą piłkarką sezonu, a jedno z jej trafień (przeciwko Śląskowi Wrocław) - najlepszym golem sezonu

Kraków. Później było nieco lepiej, bo „Górniczki” wygrały w Poznaniu, a następnie pokonały przed własną publicznością GKS Katowice. Wtedy przyszła weryfikacja. Łęcznianki najpierw wyraźnie uległy na wyjeździe z Czarnymi, by w kluczowym starciu, znowu wyraźnie, dać się ograć Pogoni Szczecin. To zdecydowało o tym, że Górnik osunął się w tabeli, spadając ostatecznie z podium. Tym samym GKS powtórzył wynik z sezonu 2024/2025.

Do medalu zabrakło niewiele. Zdecydowała zbyt duża liczba porażek, w tym dwie z Pogonią, czyli bezpośrednimi rywalkami w walce o podium.

Dominik Smagała

WYNIKI GKS-u

GKS - Śląsk 2:1
Łódź - GKS 1:1
GKS - Gdańsk 3:0
Rekord - GKS 1:4
GKS - Stomilanki 4:0
Kraków - GKS 0:1
GKS - Lech/UAM 4:0
Katowice - GKS 0:4
GKS - Czarni 0:0
Pogoń - GKS 3:2
GKS - Tczew 3:1
Śląsk - GKS 0:1
Gdańsk - GKS 1:4
GKS - Rekord 0:2
GKS - Łódź 3:0
Stomilanki - GKS 0:2
Lech/UAM - GKS 1:3
GKS - Katowice 2:1
Czarni - GKS 4:1
GKS - Pogoń 0:3
Tczew - GKS 0:5

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Czarni Sosnowiec	22	56	68-18
2	Pogoń Szczecin	22	51	60-18
3	GKS Katowice	22	48	51-26
4	Górnik Łeczna	22	47	49-20
5	UKS SMS Łódź	22	29	35-35
6	Rekord Bielsko-Biała	22	28	29-34
7	Śląsk Wrocław	22	26	39-33
8	Lech/UAM Poznań	22	26	29-46
9	UJ Kraków	22	24	26-37
10	APL Gdańsk	22	23	24-45
11	Stomilanki Olsztyn	22	11	23-70
12	Pogoń Tczew	22	7	15-66

NAJLEPSZE STRZELCZYNIE EKSTRALIGI

21 goli - Klaudia Miłek (Czarni Sosnowiec),
15 - Patrycja Sarapata (Czarni Sosnowiec),
12 - Paulina Filipczak (UKS SMS Łódź),
10 - Julia Piętakiewicz (Górnik Łeczna), Anna Rędzia (Górnik Łeczna).

STRZELCZYNIE GKS-u

10 - Julia Piętakiewicz, Anna Rędzia,
7 - Karla Kurkutović, Paulina Tomasiak,
6 - Klaudia Lefeld,
2 - Julia Ostrowska, Oliwia Rapacka,
1 - Maja Hrelja, Milena Kazanowska, Weronika Kłoda, Roksana Ratajczyk, Kimberly Sanford.

Najlepszy strzelec opuści Górnika?



Kończący w tym roku 23 lata Branislav Spáčil zagrał w ubiegłym sezonie w 31 spotkaniach, sześć razy wpisując się na listę strzelców

Jak donoszą media, wiele wskazuje na to, że czołowy ofensywny zawodnik łącznińskiego klubu może pozostać na poziomie Betclic 1. Ligi.

Branislav Spáčil, bo o nim mowa, w Górniku grał przez ostatnie dwa lata. Słowak został sprowadzony do drużyny, gdy prowadził ją trener Pavol Stano. W pierwszym sezonie w zielono-czarnych barwach zanotował 29 występów, z których 13 rozpoczął w pierwszym składzie. Strzelił jednego gola.

W sezonie 2025/2026 stał się już jedną z kluczowych postaci w zespole z Łęcznej. Kończący w tym roku 23 lata Słowak zagrał w 31 spotkaniach, sześć razy wpisując się na listę strzelców. Obok Kamila Orlika był najsukcesywniejszym graczem zielono-

-czarnych. 26 razy wychodził na boisko w podstawowej jedenastce. Branislav Spáčil w Górniku na koncie ma także łącznie osiem asyst.

Temu ważnemu graczowi zielono-czarnych za kilka tygodni wygasa kontrakt z klubem z Łęcznej, który - przypomnijmy - w najbliższym sezonie będzie grał już na trzecim poziomie rozgrywkowym.

Dobłą postawą Słowaka w minionym sezonie dostrzegają przedstawiciele pierwszoligowców. Jak donosi TVP Sport, Branislav Spáčil znalazł się w kręgu zainteresowań Odry Opole. Według portalu tej stacji telewizyjnej 22-latek prowadzi rozmowy z działaczami klubu z Opola. Od 1 lipca będzie mógł dołączyć do nowego klubu na zasadzie wolnego transferu.

dsm

Kochał niebo i siatkówkę. Tragiczna śmierć pilota i byłego zawodnika

W nocy ze środy na czwartek w katastrofie lekkiego śmigłowca Robinson R44 Raven II na zboczach góry Lubogosz koło Limanowej zginął 30-letni pilot Błażej Czarnecki. Były siatkarz, związany w przeszłości z klubami z Chełma, Świdnika i Lublina, od kilku lat realizował swoją największą pasję - lotnictwo.



Błażej Czarnecki dla marzeń o lataniu zdecydował się zakończyć profesjonalną karierę siatkarską i poświęcić się nowej drodze zawodowej. Kształcił się w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie (fot. www.instagram.com/blazejczarneckii)

Alarm wszczęto po godzinie 2 w nocy, gdy Polska Agencja Żeglugi Powietrznej zgłosiła utratę kontaktu z maszyną. Służby rozpoczęły intensywne poszukiwania w rejonie Kasiny Wielkiej i Kasiny Małej, gdzie po raz ostatni odnotowano sygnał śmigłowca.

Kilka godzin później ratownicy odnaleźli wrak maszyny na zboczu góry Lubogosz w Beskidzie Wyspowym. W pobliżu znajdowało się ciało pilota. Mężczyzna nie przeżył katastrofy.

Początkowo tożsamość ofiary nie była znana. Informację o śmierci Błażeja Czarneckiego przekazał później prezy-

dent Chełma Jakub Banaszek. W mediach społecznościowych poinformował, że w katastrofie zginął były zawodnik CHKS Chełm, składając jednocześnie wyrazy współczucia rodzinie oraz bliskim zmarłego.

Wiadomość o śmierci sportowca poruszyła środowisko siatkarskie. Kluby, w których występował, publikowały pełne emocje pożegnania.

Błażej Czarnecki przez lata związany był z siatkówką. Występował między innymi w barwach Czarnych Radom, Avii Świdnik, KKS Kozienice, CHKS Chełm oraz LUK Lublin. Grał na pozycji przyjmującego i dał

się poznać jako ambitny oraz zaangażowany sportowiec.

Z czasem coraz większą rolę w jego życiu zaczęło odgrywać lotnictwo. Dla marzeń o lataniu zdecydował się zakończyć profesjonalną karierę siatkarską i poświęcić się nowej drodze zawodowej. Kształcił się w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie, zdobywając kwalifikacje pilota i konsekwentnie rozwijając swoje umiejętności.

Bliscy wspominają go jako człowieka, który miał dwie wielkie pasje - siatkówkę i latanie. Obie realizował z takim samym zaangażowaniem.

6 lutego skończył 30 lat.

mp
WSP

Nagroda, ślub i debiut w reprezentacji

Po zakończeniu sezonu 2025/26 wielu piłkarzy PKO BP Ekstraklasy udało się na urlopy, by naładować baterie przed kolejnymi rozgrywkami. Inaczej było w przypadku Karola Czubaka. Napastnik Motoru Lublin ma za sobą niezwykle intensywne dni, które z pewnością zapamięta do końca życia.

W poniedziałkowy wieczór, 25 maja Czubak otrzymał nagrodę dla najlepszego napastnika sezonu ekstraklasy. W minionych rozgrywkach 26-letni piłkarz został wicekrólem strzelców krajowej elity z dorobkiem 18 bramek. Lepsi od niego był tylko Tomasz Bobek z Lechii Gdańsk, który strzelił 20 goli, ale nie uchronił swojej drużyny przed spadkiem. Co ciekawe, dla „Czubiego” była to debiutancka kampania w krajowej elicie. Statuetkę odebrał podczas uroczystej gali w Warszawie.

– To jest dla mnie spełnienie marzeń, bo długo dobiegałem się do tego miejsca i w końcu się w nim znalazłem. To nie tylko mój sukces, ale całej drużyny, sztabu, a przede wszystkim mojej rodziny, narzeczonej, synka, bo dają mi takie wsparcie, że



Karol Czubak w biało-czerwonych barwach

bez tego nie dałbym rady. Dziękuję moim rodzicom za to, że dali mi szansę, by być w tym miejscu, w którym jestem. Dziękuję wszystkim, którzy są cały czas ze mną i będą – powiedział napastnik Motoru podczas odbierania nagrody.

Następny dzień przyniósł dla wychowanka Sparty Sycewice jeszcze lepsze wieści. Czubak otrzymał bowiem od selekcjonera Jana Urbana powołanie do reprezentacji Polski na mecze towarzyskie z Ukrainą i Nigerią. Dla zawodnika żółto-biało-niebieskich to pierwsza w życiu

nominacja do gry w seniorskiej kadrze. Siedem lat temu zagrał dwa mecze w reprezentacji U20.

27 maja napastnik Motoru zmienił stan cywilny, biorąc ślub ze swoją partnerką, Karoliną. Do ceremonii doszło w Trójmieście. Para doczekała się już synka.

Zwinięciem tego fantastycznego okresu była środa, 3 czerwca. „Czubi” zaliczył wówczas debiut w narodowych barwach. Biało-czerwoni zmierzyli się wtedy na PGE Stadionie Narodowym w Warszawie z Nigerią, a napastnik Motoru za-

meldował się na murawie w 89. minucie, zmieniając Piotra Zielińskiego. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2.

– Debiut w reprezentacji – choć skromny – to sukces całej Motorowej społeczności. Ostatnie dni są dla mnie naprawdę niezwykle. Nagroda dla najlepszego napastnika Ekstraklasy, powołanie i debiut w reprezentacji, czyli spełnienie jednego z moich największych sportowych marzeń. A do tego jeden z najpiękniejszych momentów w życiu prywatnym, czyli ślub – skomentował piłkarz.

Poprzednim zawodnikiem Motoru, który zagrał w seniorskim zespole narodowym, był Leszek Pisz w 1992 roku. Kibice lubelskiego klubu czekali więc na kolejnego gracza żółto-biało-niebieskich w reprezentacji Polski 34 lata.

Dobłą informacją dla wszystkich kibiców Motoru jest fakt, że Czubak ma nadal ważny kontrakt z lubelskim klubem. Pod koniec czerwca ubiegłego roku podpisał bowiem dwuletnią umowę, w której zawarto opcję przedłużenia o kolejne dwa lata. Ewentualni zainteresowani pozyskaniem napastnika urodzonego w Słupsku będą musieli liczyć się z transferem gotówkowym. Aktualnie portal Transfermarkt wycenia wartość rynkową 26-latką na 2.5 miliona euro.

Karol Kurzępa

Azjatycki duet w Lublinie

Poznaliśmy nazwisko kolejnego nowego siatkarza, który zasilł Bogdanę LUK Lublin przed sezonem 2025/26. Do zespołu żółto-czarnych dołączył Tomohiro Ogawa.



Na zdjęciu Tomohiro Ogawa

To zawodnik, który występuje na pozycji libero i w lipcu będzie świętował 30. urodziny. Lubelski klub będzie dla niego pierwszym pracodawcą w Europie. Do tej pory grał bowiem wyłącznie w zespołach ze swojej ojczyzny. W 2023 roku sięgnął po mistrzostwo Japonii, a w ostatnich dwóch sezonach zdobywał srebra. Ma na koncie również zwycięstwo w Pucharze Cesarza. Ogawa jest ponadto reprezentantem kadry narodowej, z którą wygrał Mistrzostwa Azji w 2023 roku, Puchar Azji (2018), a także był na podium Ligi Narodów (brąz w 2023 r. i srebro w 2024 r.).

W minionym sezonie Ogawa występował w jednym klubie razem z innym nowym nabytkiem Bogdanki LUK. Wspólnie z pozyskanym ostatnio Ranem Takashim grali bowiem w Suntory Sunbirds Osaka. Teraz japoński duet zaprezentuje się na parkietach PlusLigi. – Skuteczna i niesablonowa ofensywa zaczyna się od niewzruszonej defensywy, dlatego Tomohiro pozwoli naszej drużynie stać się jeszcze bardziej nieprzewidywalną. Jesteśmy przekonani, że synergia, jaką od lat rozwija z Ranem, pozwoli wzbogacić naszą grę

o już wypróbowane zachowania w defensywie. Wierzymy, że klubowy debiut poza Japonią będzie dla Tomohiro bodźcem to jeszcze głębszego czerpania z jego nieopisanego potencjału – powiedział wiceprezes lubelskiego klubu, Maciej Krzaczek.

Przypominamy, że w szeregach aktualnych wicemistrzów Polski pozostaną znani z poprzednich sezonów Aleks Grodzanow, Daenan Gyimah, Marcin Komenda, Wilfredo Leon, Mateusz Malinowski, Rafał Prokopczuk, Mikołaj Sawicki, Kevin Sasak, Jakub Wachnik oraz Maciej Zajac. Z drużyny trenera Stephane'a Antigi odeszło natomiast pięciu graczy.

W kampanii 2025/26 żółto-czarni zajęli drugie miejsce w PlusLidze, a także wygrali Puchar i Superpuchar Polski. Następne ligowe zmagania ruszą w październiku. Świetnie zorientowany w realiach PlusLigi Jakub Balcerzak informował na platformie X, że w Bogdancie LUK zagra ponadto środkowy Mousse Gueye, który występuje w reprezentacji Francji.

Karol Kurzępa

Ciekawy transfer wicemistrzyń Polski

PGE MKS El-Volt Lublin odsłania kolejne karty dotyczące budowy składu przed sezonem 2025/26. Kolejną szczypiornistką, która dołączyła do lubelskiego klubu, jest Oliwia Domagalska.

Szeregi białozielonych zasiłowała mierząca 178 cm leworęczna rozgrywająca, która ma 24 lata. Jako juniorka występowała w SPR Pogoni 1945 Zabrze, a następnie kształciła się w SMS Płock. W latach 2021-2024 grała w KPR Gminy Kobierzycy, gdzie zadebiutowała w Orlen Superlidze Kobiet w wieku 19 lat. Ostatnie dwa sezony spędziła natomiast w Krasnym Moku Piotrcovii. Szczególnie

udane były dla niej poprzednie rozgrywki, w których rzuciła 104 bramki i zaliczyła 97 asyst, a zespół z Piotrkowa Trybunalskiego wywalczył pierwsze od 17 lat brązowe medale mistrzostw Polski.

– Od samego początku mojej drogi byłam nastawiona na rozwój. Dlatego też transfer do Lublina to kolejny krok w dążeniu do mojego celu. Jako sportowiec zawsze musisz wystawiać się na próby i wyzwania. Dlatego też traktuję to jako nowy rozdział i sprawdzian dla mojego charakteru. Lubelski MKS to klub, który jest legendą kobiecej piłki ręcznej w Polsce. Były oferty zagraniczne, ale wiem, że w Lublinie jest jeden z najlepszych zespołów w Polsce i liczę na to, że tak pozostanie – powiedziała Domagalska. – To zawodniczką

wyszkolona wszechstronnie pod względem technicznym, obdarzona dobrym rzutem i umiejętnością gry z zespołem. Dużo widzi. Umie zagrać ze skrzydłem, czy z obrotową. To przyszłość polskiej piłki ręcznej. Mam nadzieję, że pokaże to w przyszłym sezonie u nas, w Lublinie – podkreślił trener Paweł Tetelewski.

Następny sezon ruszy jesienią, a okres przygotowawczy rozpocznie się w lipcu. Zanim to nastąpi, klub ma jeszcze ogłosić trzy wzmocnienia. Przed informacją o transferze Domagalskiej anonsowano pozyskanie rozgrywających Sarah Dalsgaard Paulsen oraz Jhennifer Rosy Lopes Dos Santos, a także skrzydłowej Emilii Kowalik.

Karol Kurzępa

Żałoba w siatkarskim środowisku

W katastrofie lotniczej w Małopolsce zginął Błażej Czarnecki. Miał zaledwie 30 lat. W przeszłości bronił barw siatkarskich klubów z Chełma, Lublina i Świdnika.

Czarnecki nie był czynnym zawodnikiem od 2023 roku. W trakcie kariery występował na pozycji przyjmującego. Przez kilka sezonów był związany z Lubelszczyzną. W latach 2015-17 grał w dzisiejszej Bogdancie LUK, która funkcjonowała wówczas pod nazwą LKPS Politechnika Pszczółka Lublin. Dwa następne sezony spędził w świdnickiej Avii. Z kolei w kampanii

2021/22 rywalizował na szczepku II ligi w Arce Chełm.

Poza siatkówką jego pasją było latanie, dla którego porzucił grę na poziomie zawodowym. Ukończył Lotniczą Akademię Wojskową, zdobył licencję pilota śmigłowcowego oraz samolotowego. Pracował także jako instruktor latania. W nocy z 3 na 4 czerwca w rejonie góry Lubogosz koło Kasiny Wielkiej doszło do katastrofy maszyny, którą wracał do Polski zza granicy. Śmigłowiec, którym się poruszał, zniknął z radarów i rozpoczęła się akcja ratunkowa. Kilka godzin później odnaleziono ciało pilota. Przyczyny tragedii są wyjaśniane przez odpowiednie służby.

– Nie sposób wyrazić smutku, jaki czujemy. Był zawod-

nikiem niezwykle lubianym przez kibiców. Miał dwie pasje – siatkówkę oraz lotnictwo. Dziś wyniósł się aż do samego nieba. Cała społeczność MKS Avii Świdnik składa najszczerze kondolencje Sławomirowi Czarneckiemu – tacie Błażeja, całej rodzinie oraz najbliższemu. Nigdy nie zapomnimy Twojego szczerego uśmiechu. Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach! Spoczywaj w pokoju – napisał w mediach społecznościowych świdnicki klub.

Redakcja „Wspólnoty” także składa rodzinie i bliskim zmarłego najszczerze wyrazy współczucia.

Karol Kurzępa

Lewart Lubartów zagra o III ligę. Pewne zwycięstwo z Turem Milejów i wielkie emocje przed barażami

Lewart Lubartów wykonał swoje zadanie i zwycięstwem zakończył sezon przed własną publicznością. Biało-niebiescy pokonali Tur Milejów 3:1, jednak równoległa wygrana Hetmana Zamość sprawiła, że walka o awans nie zakończyła się wraz z ostatnim gwizdkiem sezonu. Lubartowianie staną teraz przed kolejnym wyzwaniem - barażami o III ligę, w których zmierzą się z wicemistrzem IV ligi małopolskiej.

Kibice liczyli na zwycięstwo swojego zespołu i potknięcie rywala w walce o bezpośredni awans. Ostatecznie Lewart wywiązał się ze swojego zadania wzorowo, ale wyniki na innych boiskach sprawiły, że marzenia o III lidze trzeba będzie realizować przez dodatkową drogę barażową.

Goście rozpoczęli odważnie

Spotkanie lepiej rozpoczęli piłkarze Tura Milejów. Już w 5. minucie Jakub Cielebąk zdecydował się na mocne uderzenie z dystansu, które jednak przeleciało nad poprzeczką bramki strzeżonej przez Damiana Podleśnego.

Lewart odpowiedział trzy minuty później. Po rzucie wolnym wykonywanym przez Arkadiusza Bednarczyka bramkarz gości, Dawid Wawer, miał problemy z opanowaniem piłki. W powstałym zamieszaniu najlepiej odnalazł się Mateusz Kompanicki, jednak jego próbę skutecznie obronił golkeeper Tura.

Goście nie zamierzali ograniczać się do defensywy. W 14. minucie po faulu tuż przed polem karnym Lewartu do piłki podszedł Kacper Skorek. Jego mocne uderzenie zmusiło Podleśnego do efektownej interwencji. Chwilę później do dobitki dopadł Karol Futa, ale świetnie ustawiony Paweł Stępek zablokował groźny strzał.

Lewart przejmuję inicjatywę

W kolejnych fragmentach meczu Tur nadal próbował zaskoczyć gospodarzy strzałami z dystansu. Najaktywniejszy w szeregach gości był Jakub Cielebąk, który jeszcze kilkukrotnie



Lewart zostanie wicemistrzem IV ligi. Przed ekipą dwustopniowe baraże o wyższą klasę rozgrywkową

lebak, który jeszcze kilkukrotnie sprawdził czujność defensywy Lewarta. Podleśny pozostawał jednak skoncentrowany, a część prób rywali mijała bramkę.

W 32. minucie Lubartowianie stworzyli sobie znakomitą okazję po rzucie rożnym wywalczonym przez Łukasza Najdę. Ernest Skrzyński precyzyjnie dośrodkował w pole karne, lecz główka Kamila Zielińskiego przeleciała nad poprzeczką.

Pięć minut później stadion eksplodował z radości. Mateusz Kompanicki posłał piłkę w pole karne, gdzie do strzału głową doszedł Krystian Żelisko. Futbolówka odbiła się jeszcze od Kamila Zielińskiego i wróciła pod nogi „Żelka”, który zachował zimną krew i efektownym uderzeniem umieścił ją w siatce. Lewart objął prowadzenie 1:0.

Odpowiedź Tura tuż przed przerwą

Gdy wydawało się, że gospodarze zejdą do szatni z jednobramkową zaliczką, goście przeprowadzili kilka bardzo groźnych akcji. Najpierw Damian Podleśny obronił strzał Krystiana Kobusa, a następnie obrońcy Lewarta zdołali zatrzymać próbę Jakuba Cielebąka.

W doliczonym czasie pierwszej połowy Tur dopiął jednak swego. Krystian Kobus znakomicie obsłużył Fabiana Iwankę, który przyjęciem zgubił obrońców gospodarzy i precyzyjnym strzałem doprowadził do wyrównania. Pierwsza część spotkania zakończyła się remisem 1:1.

Kapitan dał sygnał do ataku

Po zmianie stron Lewart ruszył do zdecydowanych ataków. Już w pierwszych minutach drugiej połowy Dawid Wawer

musiał wykazać się dużymi umiejętnościami po uderzeniach Arkadiusza Bednarczyka i Ernesta Skrzyńskiego.

W 54. minucie bardzo bliski zdobycia gola był Karol Kalita. Po znakomitej akcji środkiem boiska i prostym podaniu od Bednarczyka napastnik Lewarta znalazł się sam na sam z bramkarzem, lecz jego strzał minimalnie minął słupek.

Chwilę później gospodarze dopięli jednak swego. Po rzucie rożnym wykonywanym przez Bednarczyka najwyżej w polu karnym wyskoczył kapitan drużyny Jakub Niewęglowski. Jego precyzyjna główka nie dała szans Wawerowi i Lewart ponownie objął prowadzenie.

Podleśny bohaterem!

Po zdobyciu drugiej bramki Lubartowianie nie zwalniali tempa i regularnie zagrażali bramce rywali. Swoich szans szukali Ernest Skrzyński oraz Kamil Marciniak, jednak golkeeper Tura utrzymywał swój zespół w grze.

Najgroźniejszą okazję do wyrównania goście stworzyli w 63. minucie. Fabian Iwanek popisał się efektownym rajdem przez środek boiska i uruchomił Jakuba Cielebąka. Napastnik Tura oddał mocny, celny strzał, lecz Damian Podleśny popisał się kapitalną interwencją, ratując swój zespół przed utratą gola. Ta sytuacja okazała się jednym z przełomowych momentów meczu.

Piękny finał i gol na wagę spokoju

W końcówce spotkania Lewart konsekwentnie dążył do zdobycia trzeciej bramki. Blisko szczęścia byli Kacper Brzyski, Karol Kalita oraz Adam Czapski,

ale defensywa gości długo skutecznie odpierała ataki.

W 80. minucie gospodarze przeprowadzili kolejną skuteczną akcję, po której jeden z obrońców Tura zablokował piłkę ręką przed polem karnym. Sędzia bez wahania podyktował rzut wolny.

Do piłki podszedł Ernest Skrzyński. Pomocnik Lewarta uderzył perfekcyjnie, posyłając futbolówkę pod poprzeczkę. Bramkarz gości był bezradny, a piękny gol przypieczętował zwycięstwo gospodarzy 3:1.

Teraz czas na baraże

Końcowy gwizdek przyniósł kibicom mieszane uczucia. Z jednej strony Lewart odniósł zasłużone zwycięstwo i potwierdził wysoką formę. Z drugiej wygrana Hetmana Zamość sprawiła, że droga do III ligi nie została jeszcze zakończona.

Wymagający rywal

- To był bardzo ważny mecz dla całego zespołu i cieszymy się, że udało nam się zakończyć zwycięstwem sezon przed własną publicznością. Wiedzieliśmy, że Tur Milejów to drużyna, która potrafi być groźna i od pierwszych minut pokazała, że nie przyjechała do Lubartowa tylko się bronić. Mecz momentami był bardzo wymagający, szczególnie że rywale dobrze organizowali swoje ataki i stworzyli sobie kilka dogodnych sytuacji. My jednak zachowaliśmy spokój i konsekwentnie realizowaliśmy założenia taktyczne - mówi Karol Kalita.

Dobra reakcja

Gracz Lewartu przyznaje, że po stracie bramki na 1:1 nie było nerwowości. - Wierzyliśmy w swoje umiejętności i wiedzie-

liśmy, że jesteśmy w stanie przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. W drugiej połowie pokazaliśmy charakter i większą determinację, co przełożyło się na kolejne gole. Cieszy przede wszystkim to, że jako drużyna potrafiliśmy odpowiednio zareagować na wydarzenia boiskowe i dowieźć korzystny wynik do końca. Dziękujemy również naszym kibicom, którzy przez cały sezon byli z nami i ponownie stworzyli świetną atmosferę - dodaje.

Myślami przy barażach

Przed zespołem jeszcze jeden mecz o punkty. W najbliższy weekend Lewart zagra na stadionie Startu Krasnostaw. - Nasze myśli są już przy meczu barażowym. Wiemy, że przed nami bardzo trudne zadanie i że na tym etapie nie ma już słabych przeciwników. Każda drużyna, która walczy o awans, ma swoje atuty i zasłużyła na miejsce w barażach. Jesteśmy gotowi podjąć to wyzwanie i zostawimy na boisku wszystko, co mamy. Pracowaliśmy na ten moment przez cały sezon: od pierwszego treningu, przez przygotowania zimowe, aż po ostatni mecz ligowy. Włożyliśmy mnóstwo wysiłku, poświęcenia i serca, aby znaleźć się w miejscu, w którym jesteśmy dzisiaj. Dlatego nie zamierzamy odpuszczać - mówi 30-latek.

Pokazać, że zasługują

W Lubartowie liczą na udane dwustopniowe baraże. Jeśli nasi ograają wicemistrza IV ligi małopolskiej, zmierzą się z lepszym z drugiej pary, gdzie zagrają zespoły z drugich miejsc z województw: podkarpackiego i świętokrzyskiego.

- Chcemy wykorzystać swoją szansę i pokazać, że zasługuje-

IV LIGA

WYNIKI 29. KOLEJKI

Lewart - Tu 3:1
Tanew - Granit 2:0
Łada - Start 2:2
Lublinianka - Motor II 4:1
Bug - Ruch 5:2
Huragan - Tomasovia 1:3
Hetman - Janowianka 4:1
Orleńka Ł. - Orleńka R. 1:8

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	29	79	106:14
2	Lewart Lubartów	29	74	81:20
3	Łada Biłgoraj	29	65	77:28
4	Tomasovia Tomaszów Lub.	29	52	64:39
5	Lublinianka Lublin	29	49	58:41
6	Motor II Lublin	29	48	58:38
7	Orleńka Radzyń Podl.	29	47	62:46
8	Tur Milejów	29	45	53:51
9	Janowianka Janów Lub.	29	41	61:52
10	Start Krasnostaw	29	37	43:54
11	Bug Hanna	29	34	50:60
12	Granit Bychawa	29	25	29:71
13	Ruch Ryki	29	23	36:82
14	Tanew Majdan Stary	29	22	29:71
15	Orleńka Łukow	29	19	27:81
16	Huragan Międzyrzec Podl.	29	3	19:105

OSTATNIA KOLEJKA (13.04., godz. 18:00):

Start - Lewart,
Granit - Orleńka Ł., Orleńka R.
- Hetman, Janowianka - Huragan, Tomasovia - Bug, Ruch - Lublinianka, Motor II - Łada, Tur - Tanew.

mp

my na awans. Przed nami jeszcze dwa bardzo ważne kroki do wykonania. Wierzę, że jeśli zagramy z pełnym zaangażowaniem i pokażemy naszą jakość, możemy osiągnąć cel. Wszyscy marzymy o tym, aby po ostatnim gwizdku barażu cieszyć się z promocji do III ligi razem z naszymi kibicami. Taki jest nasz cel i o to będziemy walczyć do samego końca - przyznaje.

Lewart Lubartów - Tur Milejów 3:1 (1:1)

Bramki: Żelisko 37', Niewęglowski 55', Skrzyński 82' - Iwanek 44'.

Składy: Lewart: D.Podleśny - Stępek (59' Jabłoński), Niewęglowski, Marciniak (71' Czapski), Kompanicki - Skrzyński - Paluch (78' Gajos), Zieliński (46' Kalita), Bednarczyk (65' Brzyski), Najda (65' Skoczylas) - Żelisko (59' Gede)

Tur: Wawer - Niewiński (60' Balczyński), Futa, Skorek (46' Zajęc), Mazur - Pleskot, Kucybała - Iwanek (86' Suryś), Kobus (86' Opaliński), Cielebąk - Kostiuk

Żółte kartki: Skrzyński, Najda, Kompanicki, Gede - Kobus, Zajęc, Iwanek.

Czerwona kartka: Skrzyński 82' (za dwie żółte).

mp
PUL

Puławy ponownie w grze o miano Rowerowej Stolicy Polski



Mieszkańcy miasta tłumnie ruszyli zdobywać kilometry dla Puław. Inauguracja rozpoczęła się na Placu Chopina



Na rower siadł także prezydent Puław - Paweł Maj



Pod Starostwem Powiatowym w Puławach uczestnicy przed startem odebrali pakiety startowe. Chętny było mnóstwo



Rowerzyści spod starostwa wyruszyli w kierunku Leśniczówki Azotrop. Trasa wynosiła 12 kilometrów (w jedną stronę). W rajdzie uczestniczyli dorośli i najmłodsi mieszkańcy powiatu

Tym razem cel to obronić tytuł z ubiegłego roku. 1 czerwca oficjalnie wystartowała kolejna edycja Rowerowej Stolicy Polski. Uczestnicy chwilę przed startem zaczęli zbierać punkty dla miasta, a potem w Dzień Dziecka wyruszyli z Placu Chopina na krótką przejażdżkę. 7 czerwca w 12-kilometrową trasę (w obie strony) wyruszyli uczestnicy Rodzinnego Rajdu Rowerowego.

Mocne zaangażowanie

Po ubiegłorocznym sukcesie mieszkańcy Puław mocno zmotywowali się, aby ponownie wy-

grać. Nic dziwnego, że Puławy stały się „rowerową stolicą Polski”. Rywalizacja organizowana jest w oparciu o aplikację na telefon „Aktywne Miasta”. Każ-

dy uczestnik, rejestrując swoje przejazdy, dokłada kolejne kilometry do konta Puław. Wyniki wszystkich użytkowników są sumowane, a o końcowej pozycji decyduje aktywność mieszkańców przez cały miesiąc. Organizatorzy podkreślają, że do akcji można dołączyć w każdej chwili. Każdy przejechany kilometr ma znaczenie i przybliża Puławy do kolejnego sukcesu.

Pierwsze kilometry uczestnicy zaczęli zbierać 1 czerwca tuż po północy. Wtedy udali się na

nocną przejażdżkę ulicami miasta. Oficjalnej inauguracji walki o Rowerową Stolicę Polski dokonano kilkanaście godzin później na Placu Chopina.

- Myślę, że ten rok także będzie dla nas rokiem owocnym. Widzę duże zaangażowanie, dużą radość i chęć przede wszystkim do zabawy. Będziemy widzieć się codziennie. Większość z nas będzie kręciła dla Puław. W tej chwili wygrywamy - mówił do zgromadzonych rowerzystów prezydent Puław Paweł Maj.

Wspólny przejazd przyciągnął liczne grono miłośników aktywnego wypoczynku. Trasa wynosiła kilkanaście kilometrów.

Wyruszyli na trasę do lasu

Powiat puławski również ochoczo bierze udział w kręceniu kilometrów dla miasta. Miłośnicy dwóch kółek spotkali się 7 czerwca przed Starostwem Powiatowym w Puławach, skąd wspólnie wyruszyli na rajd rowerowy do Leśniczówki Azotrop.

Dla uczestników przygotowano pakiety startowe. Na mecie rajdu odbył się rodzinny piknik z licznymi atrakcjami - ognisko z pieczeniem kiełbasek, konkursy z nagrodami czy stoiska edukacyjne dotyczące bezpieczeństwa, zdrowia i przyrody. Na miejscu obecna była wicestarosta Puławski - Bogdan Krześniak wraz z nadleśniczą Nadleśnictwa Puławy Agatą Dryglak.

Dominik Kęsik

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

Święto strażaków w Opolu Lubelskim. Były awanse, odznaczenia i podziękowania za służbę



29 maja na terenie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim odbył się uroczysty apel z okazji „Dnia Strażaka”

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim w piątek, 29 maja odbyły się uroczyste obchody Powiatowego Święta Strażaka. Była to okazja do uhonorowania funkcjonariuszy za ich codzienną służbę, wręczenia odznaczeń, medali, awansów na wyższe stopnie służbowe i podziękowań za zaangażowanie w działania ratownicze.

ODZNACZENIA I MEDALE

Odnaka „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej”
Brązowa Odnaka:

- mł. bryg. Kamil Młyniec
- st. kpt. Konrad Osuch
- st. asp. Sławomir Malinowski

Odnaka Świętego Floriana „Za Zasługi Dla Społeczności Lokalnej”

- st. kpt. Rafał Dobraczyński

Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa”
Złoty Medal:

- mł. asp. Daniel Karaś

Srebrny Medal:

- st. asp. Sławomir Malinowski

Brązowy Medal:

- st. kpt. Łukasz Baranowski
- st. ogn. Mariusz Wojtaszko
- ogn. Grzegorz Chęć
- st. str. Anna Kurek

AWANSE NA WYŻSZE STOPNIE SŁUŻBOWE
Korpus Oficerski

Młodszy brygadier:

- st. kpt. Artur Abramowicz

Starszy kapitan:

- kpt. Bartłomiej Myszak
- kpt. Hubert Gozdur - nominacja wręczona podczas uroczystości związanych z akcją w Puszczy Solskiej

Kapitan:

- mł. kpt. Stanisław Kamela

Młodszy kapitan:

- aspirant Karol Dymitrak - akt odebrany podczas uroczystości centralnych 4 maja

Korpus Aspirancki

Aspirant sztabowy:

- st. asp. Grzegorz Pyska
- st. asp. Łukasz Wierzbicki

Starszy aspirant:

- asp. Sławomir Malinowski

Aspirant:

- mł. asp. Marcin Bielecki

· mł. asp. Sebastian Pioś
Korpus Podoficerski
Ogniomistrz:

- mł. ogn. Grzegorz Chęć

- mł. ogn. Kamil Godziszewski

Młodszy ogniomistrz:

- st. sekc. Justyna Adamczyk

- st. sekc. Artur Pawłowski

Starszy sekcyjny:

- sekc. Wojciech Solis

- sekc. Damian Turek

Korpus Szeregowych

Starszy strażak:

- str. Kamil Stefaniak

- str. Sebastian Tupaj

- str. Michał Wójtowicz

NAGRODY PIENIĘŻNE

Nagrody przyznane przez

Lubelskiego Komendanta

Wojewódzkiego PSP

za zaangażowanie

i wzorowe wykonywanie

obowiązków służbowych:

- st. kpt. Konrad Osuch

- kpt. Hubert Gozdur



Stanisław Marek,

bryg. w stanie spoczynku, były komendant PSP w Opolu Lubelskim

- Rok 2026 to rok dwóch jubileuszy - jeden to jest 75 lat od powstania zawodowej straży pożarnej w Opolu Lubelskim, a drugi - to jest 30 lat, jak został oficjalnie otwarty budynek Komendy PSP. Jeżeli chodzi o zasiedlenie tego budynku, to było znacznie wcześniej, gdyż nie mogliśmy się doczekać, żeby opuścić trudne warunki strażnicy w budynku przy ul. Rynek (dzisiejszy PUP - dop.red.). I przyszliśmy tutaj w zasadzie rok wcześniej po to, żeby kończyć ten budynek, a w 1996 r. komendant główny PSP uroczystie otworzył ten budynek i wręczył sztandar.

nym, życzył funkcjonariuszom wytrwałości, satysfakcji ze służby i bezpiecznych powrotów z każdej akcji.

Tegorocznym obchodom towarzyszyła również Akademia Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Mieszkańcy mogli zapoznać się z zasadami bezpieczeństwa, działaniami prewencyjnymi i sprzętem wykorzystywanym podczas akcji ratowniczo-gaśniczych.

Agnieszka Gołębiowska



Mł. bryg. Artur Abramowicz

- W imieniu odznaczonych, awansowanych i nagrodzonych funkcjonariuszy PSP, składam serdeczne podziękowania za okazane wyróżnienia i zaufanie. To dla nas zaszczyt oraz motywacja do dalszej służby na rzecz bezpieczeństwa obywateli. Dziękujemy przełożonym, współpracownikom oraz naszym rodzinom za codzienne wsparcie.



Ks. Hubert Suszek,
kapelan powiatowy strażaków

- Dziękuję wam za to, że idziecie zawsze w pierwszej linii w walce z zagrożeniami dla człowieka. Wielu z was jest ojcami, matkami, musicie mierzyć się z zadaniami nie tylko na polu pracy, ale także w domu. Niech wam przyświeca wspomniane hasło „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”.

W uroczystości uczestniczył nadbryg. Zenon Pisiewicz, Lubelski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie, przedstawiciele samorządów, służb mundurowych oraz poczty sztandarowej jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu opolskiego. Wszystkich zgromadzonych oficjeli, druhów i mieszkańców przywitał st. kpt. Marcin Jargiełło, zastępca komendanta powiatowego PSP w Opolu Lubelskim. Szczególnie podkreślano udział jednostek OSP z Karczmisk, Łazisk, Pusznia Godowskiego i Wilkowa, które aktywnie wspierały działania gaśnicze podczas wielkoobszarowego pożaru la-

sów w Puszczy Solskiej na terenie powiatu biłgorajskiego.

Najważniejszym punktem było wręczenie odznaczeń resortowych, medali, aktów nadania wyższych stopni służbowych i wyróżnień dla funkcjonariuszy. Nadbryg. Zenon Pisiewicz, lubelski komendant wojewódzki PSP w Lublinie podkreślał, że ostatnie miesiące były dla strażaków okresem wyjątkowo intensywnej służby.

- Dla nas zawsze najważniejsze jest ratowanie życia i zdrowia ludzi. Tych interwencji było bardzo dużo, zarówno na terenie powiatu opolskiego, jak i całego województwa. Mieliśmy także

trudne zdarzenia, jak pożar Puszczy Solskiej. To kolejny przykład tego, jak ważna jest współpraca Państwowej Straży Pożarnej z jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych - podkreślał.

Szczególny charakter miał odczytany podczas uroczystości list komendanta powiatowego PSP w Opolu Lubelskim st. kpt. Sebastiana Pycia, który nie mógł uczestniczyć w obchodach.

- Chociaż nie mogę być z wami w tej ważnej chwili, jestem tam myślami i całym sercem. Szybko minął rok od poprzedniego spotkania w tym gronie. Był to dla nas intensywny czas służby - za-

równy pod względem działań ratowniczo-gaśniczych, jak i pod względem inwestycyjnym - napisał komendant.

W liście podkreślił, że wszystkie realizowane przedsięwzięcia miały jeden wspólny cel - zwiększenie potencjału ratowniczego na terenie powiatu.

- Udało się to dzięki wam - założył Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim. Dziękuję wam za to - zaznaczył.

Komendant Pyć podziękował też druhom OSP, samorządowcom i wszystkim instytucjom współpracującym ze strażą pożarną. Gratulując odznaczonym i awansowa-

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Młodzi biegacze opanowali kazimierski rynek.

Za nami 26. Biegi o Puchar Burmistrza

Ponad setka młodych sportowców, mnóstwo emocji i doskonała pogoda - 26. Biegi Uliczne o Puchar Burmistrza Kazimierza Dolnego, które 20 maja odbyły się na rynku, już za nami. W tegorocznej edycji udział wzięło jeszcze więcej uczestników niż przed rokiem, a rywalizacja dostarczyła zarówno zawodnikom, jak i kibicom wielu sportowych wrażeń.

W wydarzeniu uczestniczyli uczniowie szkół z terenu gminy Kazimierz Dolny. Organizatorzy przygotowali trzy trasy dostosowane do wieku zawodników. Najmłodszy uczniowie klas I-IV szkół podstawowych rywalizowali na dystansie 400 metrów. Starsi uczniowie klas V-VIII oraz dziewczęta ze szkół ponadpodstawowych mieli do pokonania trasę liczącą 800 metrów. Najdłuższy dystans - 1500 metrów - czekał na najstarszych chłopców.



W tegorocznej edycji Biegu o Puchar Burmistrza Kazimierza Dolnego udział wzięło jeszcze więcej uczestników niż przed rokiem

Najszybszym zawodnikiem na najdłuższej trasie okazał się Mateusz Kusiak z Koszyczycy, który pokonał dystans w niespełna pięć minut.

W klasyfikacji drużynowej szkół podstawowych zwyciężył Gminny Zespół Szkół w Kazimierzu Dolnym. Wśród szkół ponadpodstawowych najlepszy wynik osiągnął

organizator zawodów - Zespół Szkół im. Jana Koszyczycy Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym.

Puchary, medale i gratulacje

Uroczyste podsumowanie zawodów odbyło się na terenie Zespołu Szkół przy ul. Nadwiślańskiej.

Puchary i dyplomy wręczał m.in. burmistrz Kazimierza Dolnego Artur Pomianowski, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Puławskiego Marcin Pisula, dyrektor Kazimierskiego Ośrodka Kultury, Promocji i Turystyki Maksymilian Skrzeczkowski, dyrektor szkoły Robert Sadurski oraz sędzia główna zawodów Paulina Kutnik.

Najlepsi na mecie

Pierwsze miejsca w poszczególnych biegach wywalczyli:

- Zofia Sypuła
- Jakub Gębal
- Dominika Banasik
- Bolesław Krajewski
- Amelia Hakobyan
- Antoni Rodzik
- Oliwia Kubiś
- Patryk Kaldonek
- Karolina Korycka
- Mateusz Kusiak

Serdecznie gratuluję wszystkim zawodnikom ogromnego ducha walki. Dziękuję za determinację, odwagę i piękną sportową postawę. Szczególne brawo kierując do tych, którzy stanęli na podium. Wasz wysiłek i wytrwałość zasługują na najwyższe uznanie – podkreślił burmistrz Artur Pomianowski i podziękował również organizatorom wydarzenia.

Sport i promocja szkoły

Tegoroczne biegi były nie tylko świętem sportu, ale także okazją do zapoznania się z ofertą edukacyjną Zespołu Szkół im. Jana

Koszyczycy Witkiewicza. Uczestnicy mogli zwiedzić nowoczesne pracownie logistyczne, hotelarskie, językowe oraz fizyczno-chemiczne, a także wziąć udział w warsztatach hotelarskich.

Jak podkreśla dyrektor szkoły Robert Sadurski, wydarzenie od lat pełni ważną rolę integracyjną i promocyjną.

- Cieszy nas, że z roku na rok zainteresowanie biegami jest coraz większe. To nie tylko sportowa rywalizacja, ale także okazja do spotkania młodzieży z różnych szkół, promocji aktywnego stylu życia oraz zaprezentowania oferty naszej placówki. Chcemy pokazywać, że szkoła przy Nadwiślańskiej to miejsce nowoczesne, otwarte i dające młodym ludziom wiele możliwości rozwoju - podkreśla dyrektor Robert Sadurski.

Od nowego roku szkolnego oferta placówki zostanie poszerzona o klasę mundurową o profilu policja/straż graniczna. W szkole nadal funkcjonować będą także popularne kierunki techniczne związane z logistyką i hotelarstwem oraz szkoła branżowa I stopnia o charakterze wielozawodowym.

Agnieszka Gołębiowska

Nałęczów na mapie światowych liderów ochrony wody

Rozlewnia naturalnej wody mineralnej Nałęczowianka w Nałęczowie znalazła się w gronie 39 zakładów na świecie, które uzyskały certyfikację zgodną z międzynarodowym standardem odpowiedzialnego zarządzania zasobami wodnymi Alliance for Water Stewardship (AWS). To efekt działań prowadzonych przez Nestlé Waters & Premium Beverages, które jako pierwsza firma z branży spożywczo-napojowej na świecie osiągnęła pełną certyfikację wszystkich swoich rozlewni.

Certyfikat AWS jest obecnie jedynym globalnie uznawanym standardem niezależnej oceny gospodarowania zasobami wodnymi. Obejmuje nie tylko sposób wykorzystania wody w zakładach produkcyjnych, ale też działania prowadzone na rzecz ochrony całych zlewni i współpracę z lokalnymi społecznościami.

Rozlewnia Nałęczowianki utrzymuje certyfikat AWS nieprzerwanie od 2019 roku. W praktyce oznacza to realizację szeregu inwestycji służących poprawie jakości i ochronie lokalnych zasobów wodnych.

Miliony litrów odzyskanej wody

W obliczu coraz częściej występujących susz i zmian klimatycznych kwestie związane z ochroną zasobów wodnych stają się jednym z największych wyzwań współczesności.

Nestlé Waters & Premium Beverages prowadzi obecnie na świecie 70 projektów regeneracji zasobów wodnych. Według danych firmy dzięki wdrożonym działaniom każdego roku odzyskiwanych jest ponad 14 milionów metrów sześciennych wody.

Jednym z przykładów takich działań jest realizowany od 2020 roku w Nałęczowie program „Water Regeneration”. W jego ramach przeprowadzono szereg inwestycji infrastrukturalnych, m.in. modernizację sieci wodociągowej w Wąwolnicy, likwidację rur azbestowych, budowę kanalizacji dla mieszkańców wsi Cynków oraz instalację specjalistycznej lampy UV eliminującej bakterie E. coli ze ścieków.

Efekty są wymierne. Tylko w 2025 roku działania realizowane w rejonie Nałęczowa pozwoliły na regenerację niemal 600 tys. metrów sześciennych wody.

Pierwszy miejski ogród deszczowy

Kolejnym przedsięwzięciem była realizacja pierwszego w regionie Miejskiego Ogrodu Deszczowego. Projekt powstał we współpracy z Fundacją Hydroni, samorządem Nałęczowa oraz lokalnymi organizacjami społecznymi.

Ogród stanowi przykład tzw. błękitno-zielonej infrastruktury. Jego zadaniem jest zatrzymywanie i naturalne filtrowanie wód opadowych, zwiększanie lokalnej retencji oraz edukacja mieszkańców w zakresie ochrony środowiska.

- Uzyskanie certyfikacji AWS we wszystkich 39 naszych zakładach rozlewniczych to ważny kamień milowy, jednak najistotniejsze jest to, jak przekłada się na wymierny wpływ na poziomie lokalnym. Nasze działania w zakresie regeneracji wody w Polsce pokazują, że odpowiedzialne zarządzanie zasobami

może już dziś wzmacniać odporność wodną oraz pomagać chronić zasoby wodne dla przyszłych pokoleń poprzez długofalowe inicjatywy oparte na lokalnych potrzebach i wiarygodnych standardach - podkreśla Olena Shelyova, Business Executive Officer Nestlé Waters & Premium Beverages producenta wody i napojów z grupy Nestlé Polska. Jak zaznacza przedstawicielka firmy, skuteczna ochrona zasobów wodnych wymaga współpracy wielu środowisk.

- Wyzwania związane z wodą nie mogą być rozwiązywane w izolacji. Woda jest wspólnym zasobem, a postęp wymaga odpowiedzialnego działania wielu stron. Dlatego współpracujemy z partnerami lokalnymi, organizacjami pozarządowymi, ekspertami i społecznościami, łącząc praktyczne rozwiązania z długofalowymi inicjatywami na rzecz ochrony i odbudowy lokalnych zasobów wodnych - dodaje.

Globalna strategia, lokalne korzyści

Firma zapowiada dalsze inwestycje związane z ochroną zasobów wodnych i bioróżnorodności. W najbliższych latach przeznaczy dziesiątki milionów euro na projekty realizowane we Francji i we Włoszech, a także będzie kontynuować współpracę z International Union for Conservation of Nature.

Dla mieszkańców Nałęczowa i okolic najważniejsze jest jednak to, że globalne zobowiązania przekładają się na konkretne działania prowadzone na miejscu. Modernizacja infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, poprawa jakości środowiska oraz inwestycje w retencję wód opadowych to przedsięwzięcia, które mają realny wpływ na ochronę lokalnych zasobów wodnych i jakość życia mieszkańców.

Agnieszka Gołębiowska

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

III Powiatowe Święto Rodziny w Karczmiskach. To był dzień pełen bliskości, radości i wspólnego świętowania

Setki mieszkańców z całego powiatu opolskiego spotkały się w Karczmiskach podczas III Powiatowego Święta Rodziny.

Niedzielne święto zgromadziło całe rodziny - od najmłodszych po seniorów. Na uczestników czekały liczne atrakcje, konkursy, warsztaty, występy artystyczne oraz stoiska przygotowane przez koła gospodyń wiejskich i lokalne instytucje. Nie zabrakło również życzeń z okazji zbliżającego się Dnia Dziecka oraz wielu okazji do wspólnego spędzenia czasu.

- Dzisiejsze spotkanie to świetna okazja do tego, aby pobyć razem, porozmawiać, spotkać się, aby wspólnie się bawić i integrować. Ale prze-



Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

Na scenie wystąpiły m.in. dziecięce i młodzieżowe grupy taneczne

de wszystkim jest to okazja do tego, aby celebrować to, co w życiu najważniejsze, a najważniejsza jest rodzina - podkreśla Alicja Bęcik, wójt gminy Karczmiska.

Na scenie wystąpiły dziecięce i młodzieżowe grupy taneczne, zespoły ludowe, wokaliści oraz artyści reprezentujący różne gminy powiatu

opolskiego. Publiczność mogła podziwiać m.in. występy zespołu „Powiślaki”, grup TOP DANCE, zespołu OPOLACY!, śpiewaczych „Alle Babek” oraz zespołu Vabank.

Ważnym elementem wydarzenia były także stoiska informacyjne przygotowane przez instytucje wspierające mieszkańców, w tym Powiato-

we Centrum Zdrowia, Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. Uczestnicy mogli skorzystać z porad, konsultacji i materiałów edukacyjnych.

Podczas oficjalnej części wielokrotnie podkreślano znaczenie rodziny jako fundamentu społeczeństwa.

Na scenie podziwialiśmy:

- grupy taneczne TOP DANCE Mini i TOP DANCE Junior,
- grupy taneczne z Zespołu Szkół Publicznych w Zagłobie oraz ze Szkoły Podstawowej w Wilkowie,
- grupę muzyczno-taneczną z Domu Kultury w Wilkowie,
- grupę akrobatyczną Akro-Mini działającą przy GBiDK w Karczmiskach,

- Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego „Powiślaki” działający przy Szkole Podstawowej nr 2 im. Oskara Kolberga w Opolu Lubelskim,
- Zespół OPOLACY! z Opola Lubelskiego,
- Zespół Śpiewaczy Alle Babki z Karczmisk Drugich,
- KGW Bez Granic z Karczmisk,
- Zespół Vabank z Janowa Lubelskiego.

- Rodzina to nasza najważniejsza przystań, to tutaj uczymy się empatii, szacunku i odpowiedzialności. To w naszych domach rodzą się wartości, które kształtują oblicze całej naszej lokalnej społeczności - mówił Wiesław Gałek, przewodniczący Powiatowej Rady Seniorów w Opolu Lubelskim.

Wydarzenie zostało zainicjowane przez Powiatową Radę Seniorów w Opolu Lubelskim i co roku odbywa się w innej gminie powiatu. Tegorocznym gospodarzem były Karczmiska. Organizatorami święta byli starosta opolski, wójt gminy Karczmiska oraz Powiatowa Rada Seniorów.

Agnieszka Gołębiowska

Wyróżnienie dla gminy Łaziska. Karol Grzęda odebrał prestiżową odznakę

Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska, znalazł się w gronie samorządowców wyróżnionych podczas obchodów Dnia Samorządu Terytorialnego w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim. Otrzymał Odznakę Honorową za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego przyznawaną osobom szczególnie zaangażowanym w rozwój lokalnych wspólnot i samorządności.

Uroczystość, która odbyła się w poniedziałek, 1 czerwca,



Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska odebrał Odznakę Honorową za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego

zgromadziła przedstawicieli samorządów z całego województwa lubelskiego. W wydarzeniu uczestniczyli m.in. wojewoda lubelski Krzysztof Komorski, wicewojewoda Andrzej Maj, parlamentarzyści, starostowie, burmistrzowie,

wójtowie, radni oraz sołtysi.

Podczas uroczystości wojewoda wręczył 31 Odznak Honorowych za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego, a także Medale Wojewody Lubelskiego. Wśród wyróżnionych znalazł się wójt Karol Grzęda, od lat związany z samorządem gminy Łaziska.

- Odznaka Honorowa za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego - wdzięczność, satysfakcja i duma, ale także świadomość, że sukcesy są możliwe dzięki współpracy z innymi oraz motywacja do dalszego działania na rzecz mieszkańców i samorządu - podkreślają przedstawiciele gminy Łaziska.

Dzień Samorządu Terytorialnego obchodzony jest 27 maja na pamiątkę pierwszych wolnych wyborów samorządowych w Polsce.

Agnieszka Gołębiowska

Wianki, ogniska i kwiat paproci. Chodlik ożywi słowiańskie tradycje

Miłośnicy historii, archeologii i słowiańskich tradycji nie mogą tego przegapić.

Już w sobotę, 13 czerwca w Chodliku odbędą się Europejskie Dni Archeologii połączone z widowiskowymi Wiankami nad Chodelką. Szukuje się więc pełen dawnych rzemiosł, muzyki, ognisk, rekonstrukcji historycznych i opowieści o najnowszych odkryciach archeologicznych.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 17 na grodzisku w Chodliku. Na uczestników czekać będzie wczesnośredniowieczny obóz przygotowany przez Drużynę Grodów nad Chodelką, Bielską Drużynę Najemną „Svantevit” i zaprzyjaźnionych rekonstruktorów. Będzie można zobaczyć pokazy dawnych rzemiosł, uzbrojenia i sztuki wojennej sprzed ponad tysiąca lat.

Nie zabraknie i smaków dawnych Słowian. Warsztaty gotowania w replikach wczes-

nośredniowiecznych naczyń poprowadzi Hanna Lis z projektu „Kuchnia Słowian”, a regionalne specjały zaprezentuje Koło Gospodyń Wiejskich w Chodliku.

O godz. 18 wystąpi folkowy zespół Baba na Niedźwiedziu. Po koncercie archeolodzy opowiedzą o najnowszych badaniach prowadzonych w Chodliku i Żmijowiskach. Uczestnicy będą mogli zobaczyć prezentację nowoczesnej aplikacji wykorzystującej rozszerzoną rzeczywistość (AR), dzięki której dawne grodzisko ożyje na ekranach urządzeń mobilnych.

Wieczorem wydarzenie przeniesie się nad Chodelkę. Około godz. 19 rozpocznie się część inspirowana słowiańską tradycją Nocy Kupały. Uczestnicy wspólnie zorganizują barwny korowód, a następnie przy ogniskach puszczane będą wianki przygotowane podczas warsztatów prowadzonych przez Gminną Bibliotekę i Dom Kultury w Karczmiskach.

A po zmroku w ramach V Przeglądu Filmów Archeologicznych w Chodliku zaprezentowana zostanie najnowsza produkcja organizatorów - etnograficzny zapis pogrzebu słowiańskiego wykonany w technologii filmu sferycznego. W programie znajdą się też filmy poświęcone archeologii Lubelszczyzny.

Jak przystało na noc świętojańską, nie zabraknie poszukiwań legendarnego kwiatu paproci, wspólnych śpiewów, tańców i zabawy do nocy.

Obchody zakończą się w niedzielę, 14 czerwca. W samo południe grupy rekonstrukcyjne przejdą z Chodlika na grodzisko w Żmijowiskach, gdzie odbędzie się dalsza część spotkania z historią.

Europejskie Dni Archeologii w Chodliku i Wianki nad Chodelką organizują Instytut Archeologii i Etnologii PAN oraz Towarzystwo Starożytnicze w Chodliku przy wsparciu Gminy Karczmiska.

Agnieszka Gołębiowska

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 517 070 830,
golebiowska@24wspolnota.plGmina
Józefów nad WisłąGmina
PoniatowaGmina
Chodel

Siedem dębów na 700-lecie parafii. Wielkie świętowanie w Chodlu

Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

Po południu świętowanie przeniosło się na chodelski rynek



Pierwszy dąb posadzili wspólnie abp Stanisław Budzik oraz proboszcz parafii ks. Ryszard Denys

To była wyjątkowa niedziela dla mieszkańców Chodla. 31 maja miejscowa parafia pw. Trójcy Świętej i Narodzenia Najświętszej Maryi Panny rozpoczęła główne obchody jubileuszu 700-lecia swojego istnienia. Uroczystości religijne połączono z Piknikiem Historycznym „Siedem wieków wiary, tradycji i kultury” i z obchodami Dnia Dziecka, dzięki czemu wydarzenie zgromadziło setki mieszkańców i gości.

Historia Chodla i miejscowej wspólnoty parafialnej od wieków jest nierozdzielnie związana. Jej początki sięgają 1326 roku, kiedy w źródłach pojawiła się pierwsza wzmianka o plebanie z Kłodnicy - Bogusławie. To właśnie od tej daty liczona jest historia jednej z najstarszych parafii na Lubelszczyźnie.

Znaczącą rolę w jej powstaniu odegrał szlachecki ród Maciejewskich. Najpierw ufundował kościół pw. św. Piotra Apostoła w Kłodnicy, a następnie przyczynił się do rozwoju miasta Chodel i budowy obecnej świątyni parafialnej. Z tego rodzaju wywodził się także prymas Polski Bernard Maciejowski. Przez kolejne stulecia parafia była nie tylko centrum życia religijnego, ale również kulturalnego, społecznego i patriotycznego. W XIX wieku proboszczem w Chodlu był m.in. ks. Piotr Ściegienny - wybitny działacz niepodległościowy i społecznik.



Ks. Ryszard Denys,
proboszcz parafii w Chodlu
- Wspólnota duchowo przygotowała się do tak znamienitego jubileuszu, przeżywając Misję Świętą, a materialnym darem są m.in. odnowione ołtarze: św. Piotra, św. Kajetana i św. Józefa oraz obraz Trójcy Świętej, a także pamiątkowe dęby - siedem drzew na siedem wieków.

Centralnym punktem jubileuszowej niedzieli była uroczysta Msza Święta sprawowana przez metropolitę lubelskiego abp. Stanisława Budzika. Po nabożeństwie uczestnicy przeszli na Plac Maryjny przy kościele, gdzie odbyła się symboliczna akcja „Siedem dębów na 700-lecie Parafii Chodel”.

Posadzono siedem dębów - po jednym za każde stulecie istnienia parafii. Organizatorzy podkreślali, że wybór nie był przypadkowy. Dąb od wieków symbolizuje siłę, trwałość i długowieczność, dlatego ma stać się żywym pomnikiem siedmiu wieków historii chodelskiej wspólnoty.

Pierwszy dąb posadzili wspólnie abp Stanisław Budzik oraz proboszcz parafii ks. Ryszard Denys. Kolejne drzewa sadzili przedstawiciele



Karolina Rzedzicka,
wójt gminy Chodel
- My mamy powody do dumy, jesteśmy wyjątkową gminą pod każdym względem. Mamy dwie parafie, które właściwie liczą tyle samo lat, druga parafia w Ratoszynie, mamy wyjątkowe budownictwo, to są wyjątki w skali województwa i kraju, mamy wyjątkowych ludzi, mamy bohaterów (...), mamy wyjątkowe walory przyrodnicze... Dzisiejszy dzień to potwierdza.

ciele samorządu, parafianie, uczniowie, seniorzy oraz reprezentanci organizacji społecznych. W akcji uczestniczyli m.in. wicemarszałek województwa lubelskiego Marek Wojciechowski, wójt gminy Chodel Karolina Rzedzicka, przewodnicząca Rady Gminy Ewa Dudziak, starosta opolski Dariusz Piotrowski, przedstawiciele Rady Parafialnej oraz dyrektorzy i uczniowie szkół z Chodla i Granic.

Sadzenie dębów było jednym z najważniejszych punktów Pikniku Historycznego „Siedem wieków wiary, tradycji i kultury”, który po południu przeniosł się na chodelski rynek. Tam mieszkańcy mogli zobaczyć występy lokalnych artystów i solistów rozwijających swoje talenty w Gminnym Ośrodku Kultury w Chodlu.



Marek Wojciechowski,
wicemarszałek województwa lubelskiego
- Historia tej wspaniałej parafii jest przykładem, jak silna jest nasza chrześcijańska, katolicka wiara, jak wspaniali ludzie tworzą tę wspólnotę - przez te wszystkie wieki. Macie naprawdę piękną historię i tradycję, którą trzeba kultywować.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich z Borowa Kolonii, Chodla, Granic, Osin i Trzcinca. Panie prezentowały tradycyjne potrawy i regionalne przysmaki, pokazując bogactwo lokalnych smaków i kulinarnych tradycji.

Podczas pikniku wręczono również nagrody laureatom konkursów związanych z jubileuszem parafii, w tym Konkursu Wiedzy o Ziemi Chodelskiej oraz II Opolskiego Konkursu Recytatorskiego.

Nie zabrakło także atrakcji dla najmłodszych. Z okazji przypadającego następnego dnia Dnia Dziecka przygotowano dmuchańce, animacje, konkursy, gry i zabawy. Szczególną popularnością cieszyły się wielkie maskotki - Panda, Stitch i Rak-



Maciej Podgajny,
SP w Ratoszynie Drugim
- Konkurs nie był za bardzo ciężki. Przygotowywałem się do niego jeden dzień. Nie spodziewałem się wygranej, uważam, że warto brać udział w takich konkursach, choć nie spodziewałem się pytań.

-Nieborak - oraz niespodzianki przygotowane przez strażaków.

Każdy uczestnik jubileuszowego święta mógł zabrać ze sobą wyjątkową pamiątkę - okolicznościowy piernik z wizerunkiem parafii i napisem „700 lat Parafii Chodel”.

Jednym z najciekawszych elementów pikniku była plenerowa wystawa fotograficzna „700 lat Parafii w Chodlu”, przygotowana przez Stowarzyszenie Chodelska Grupa Motocyklowa „Motoraki” oraz Gminny Ośrodek Kultury w Chodlu. Na planszach zaprezentowano archiwalne fotografie, dokumenty i pamiątki ukazujące historię parafii oraz życie mieszkańców na przestrzeni minionych dzieścioleci.

Wielu mieszkańców z zainteresowaniem zatrzymywało się przy planszach, odnajdując na

Dęby sadzili:

- Metropolita Lubelski Arcybiskup Stanisław Budzik, ks. Ryszard Denys.
- Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Marek Wojciechowski i Wójt Gminy Chodel Karolina Rzedzicka
- Przewodnicząca Rady Gminy Chodel Ewa Dudziak i Starosta Opolski Dariusz Piotrowski
- Przedstawiciele Rady Parafialnej, Mariusz Dudziak i Agnieszka Meksuła
- Reprezentacje Szkoły Podstawowej w Chodlu oraz Szkoły Podstawowej w Granicach: dyrektor Agata Knap i Maksymilian Gasiński; dyrektor Antoni Bielecki i Mateusz Gołofit
- Seniorzy: Barbara Gołofit z Chodla i Marian Moryc z Jezowa
- Przedstawiciele organizacji pozarządowych działających na terenie gminy i parafii Chodel: Dorota Szustakowska (KGW Borów Kolonia), Krzysztof Wieczorek (KGW Lipiny), Michał Ceran (OSP Chodel)

archiwalnych zdjęciach swoich bliskich, sąsiadów i miejsca, które przez lata zmieniały swój wygląd.

Organizatorami wydarzenia byli Gmina Chodel, Parafia pw. Trójcy Świętej i Narodzenia NMP w Chodlu oraz Gminny Ośrodek Kultury w Chodlu. Partnerem obchodów było Województwo Lubelskie, a patronat medialny nad wydarzeniem objęła „Wspólnota Opolska”.

Agnieszka Gołębiowska

Komunijny sezon dobiegł końca

Wyjątkowy dzień uczniów opolskiej „Jedynki”

Za nami ostatnie w tym roku uroczystości Pierwszej Komunii Świętej w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Opolu Lubelskim. W sobotę, 30 maja do sakramentu po raz pierwszy przystąpili uczniowie klas trzecich ze Szkoły Podstawowej nr 1.

Pierwsza uroczystość odbyła się o godz. 10 i zgromadziła uczniów klas III A i III B wraz z rodzinami. Dwie godziny później, o godz. 12, swoją Pierwszą Komunię Świętą przeżywali uczniowie klasy III C.

Dla dzieci był to jeden z najważniejszych dni w życiu religijnym. Uroczystości zgromadziły licznie rodziców, rodzeństwo, chrzestnych oraz bliskich, a także dyrekcję szkoły i nauczycieli, którzy wspólnie uczestniczyli w tym wyjątkowym wydarzeniu.

Tegoroczny cykl komunijny w parafii dobiegł już końca. A w niedzielę, 7 czerwca podczas Mszy Świętej o godz. 10 odbyła się Komunia Rocznicowa, w której wzięły udział dzieci obchodzące pierwszą rocznicę przyjęcia sakramentu Eucharystii.



Agnieszka Gołębiewska

Klasa III A



Klasa III B



Klasa III C

Podwójny jubileusz szkoły w Chodlu. 15 lat z patronem i 130 lat tradycji oświatowych

Społeczność szkolna w Chodlu świętowała 3 czerwca wyjątkowy, podwójny jubileusz. Uroczystości odbyły się z okazji 15. rocznicy nadania placówce imienia ks. Jana Twardowskiego i 130 lat tradycji oświatowych w miejscowości.

Była to okazja nie tylko do świętowania, ale także do przypomnienia bogatej historii szkoły, której początki sięgają końca XIX wieku.

Historia szkolnictwa w Chodlu rozpoczęła się około 1897 roku, kiedy powstał pierwszy budynek szkoły publicznej. Niewielki obiekt z kamienia i cegły mieścił zaledwie dwie sale lekcyjne i mieszkanie kierownika szkoły. W czasach zaboru rosyjskiego do trzech oddziałów uczęszczało około 150 uczniów, a naukę



Ważnym elementem obchodów był uroczysty przemarsz, którego bezpieczne przeprowadzenie wsparli druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Chodlu

prowadził tylko jeden nauczyciel. Program nauczania obejmował głównie język rosyjski, historię, geografę, przyrodę i matematykę. Dopiero po 1905 roku do szkoły wrócił język polski oraz religia.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości szkoła zaczęła dynamicznie się rozwijać. Liczba uczniów wzrosła do około 500,

a zajęcia prowadziło już 11 nauczycieli. Z powodu braku miejsca lekcje odbywały się nie tylko w budynku szkolnym, ale również w wynajmowanych domach prywatnych. W 1935 roku, dzięki staraniom samorządu i rodziców, szkołę rozbudowano o drewniane piętro z czterema nowymi salami lekcyjnymi.

Tragiczny rozdział w historii placówki przyniosła II wojna światowa. Budynek szkoły był zajmowany przez wojska niemieckie, które doprowadziły do jego częściowej dewastacji. Uczniowie i nauczyciele funkcjonowali w bardzo trudnych warunkach, a ówczesny kierownik szkoły Jan Ząbczyk był przesła-

dowany przez Gestapo i zmarł w 1943 roku. Po wyzwoleniu nauka również nie wróciła od razu do normalności, ponieważ w budynku stacjonowali żołnierze Armii Czerwonej.

Powojenne lata to czas odbudowy. W 1947 roku utworzono szkolną bibliotekę i doprowadzono do budynku energię elektryczną. W kolejnych dekadach rozwijało się harcerstwo, działalność artystyczna i sportowa. Uczniowie odnosili sukcesy m.in. w szachach, zdobywając w 1975 roku mistrzostwo województwa szkół podstawowych.

Przełomowym momentem były lata 80., kiedy rozpoczęto rozbudowę szkoły. Nowe skrzydło oddano do użytku w 1985 roku. Z kolei w 1996 roku uczniowie doczekali się sali gimnastycznej.

Podczas jubileuszowych obchodów przypomniano też postać patrona szkoły. Od 15 lat placówka nosi imię ks. Jana Twardowskiego,

którego poezja i przesłanie oparte na życzliwości, szacunku i wrażliwości na drugiego człowieka stanowią ważny element szkolnej misji wychowawczej.

Jubileusz stał się okazją do podziękowań dla nauczycieli, pracowników, uczniów, rodziców i absolwentów, którzy przez pokolenia współtworzyli historię szkoły. Uroczystości uświetnił także przemarsz ulicami Chodła, zabezpieczany przez druhow z Ochotniczej Straży Pożarnej.

130 lat historii szkoły w Chodlu to opowieść o pokoleniach uczniów, nauczycieli i mieszkańców, którzy mimo wojen, trudnych czasów i zmieniających się realiów potrafili budować miejsce będące sercem lokalnej społeczności.

- Ten jubileusz jest powodem do dumy i jednocześnie inspiracją do dalszego rozwoju - podkreślają przedstawiciele szkoły.

Agnieszka Gołębiewska

OPO



Święta postać na drzewie w Lublinie?

Niezwykłe zjawisko przy ul. Jana Pawła II przyciągnęło wiernych

Procesja Bożego Ciała w parafii Świętej Rodziny w Lublinie przybrała nieoczekiwany obrót. Na pniu jednego z drzew rosnących przy ulicy Jana Pawła II wierni zauważyli niezwykle zjawisko, które błyskawicznie stało się tematem rozmów i spekulacji.

Dla części osób jasny, pionowy zarys kory z owalnym fragmentem u góry to wyraźny wizerunek Matki Boskiej.

Znak czy wytwór wyobraźni?

Dziś wciąż można spotkać osoby próbujące dostrzec coś na korze.

Na miejscu udało nam się porozmawiać z panią Justyną, mieszkanką bloku, pod którym rośnie drzewo. Kobieta przyznaje, że choć sama codziennie mijała to miejsce, to dopiero po fali komentarzy w sieci spojrzała na nie inaczej.

– Wczoraj (dzień po procesji - red.) ludzie się tym zainteresowali, robili zdjęcia, szukali tego miejsca. Po procesji nawet zakonnica to oglądała, chociaż druga machnęła ręką i poszła – opowiada pani Justyna. – Ja wcześniej nigdy nie zwracałam uwagi, chociaż chodzę tędy z psem codziennie.

– No to jest wszystko kwestia wiary. Tak naprawdę. Człowiek próbuje zauważyć coś, czego w rzeczywistości nie ma, bo tak działa ludzki mózg. Patrząc na chmury, też widzimy kształty i widzimy rzeczy,



Na pniu jednego z drzew rosnących przy ulicy Jana Pawła II wierni zauważyli niezwykle zjawisko, które błyskawicznie stało się tematem rozmów i spekulacji

które sobie wyobrażamy. No ja też wiem, że jeśli mowa o cudzie, no to nie wierzyłabym, że coś pojawi się na drzewie – dodaje.

Co ciekawe, nie jest to jedyny „znak” na drzewie. Jak zauważyła pani Justyna i co potwierdziliśmy na miejscu, z drzewa w miejscu „wizerunku” sączy się sok. Ta mokra plama wzbudziła dodatkowe spekulacje wśród wiernych.

Jako pierwsi sprawę nagłosili dziennikarze portalu Lublin112, do których czytelnik przesłał pierwsze zdjęcia i nagrania z czwartkowych wyda-

Mikołaj Borowiec

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymiuk i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

Powiat lubartowski: Jeździła rowerem i podpałała. Wpadła na gorącym uczynku

Seryjna podpalaczka z gminy Niedźwiada wpadła w ręce policji.

W gminie Niedźwiada od marca do końca maja grasował seryjny podpalacz. Płonęły lasy, łąki, nieużytki. W tym okresie strażacy wyjeżdżali do pożarów spowodowanych podpaleniami aż 39 razy.

Szczególnie trudnym dniem dla służb była ostatnia niedziela maja. Aż pięciokrotnie re-



Zatrzymana to 51-letnia mieszkanka gminy Niedźwiada

agowały na sygnały o pożarze. W tym dniu policjanci zauważyli rowerzystkę, która jeździła w rejonie, w którym dochodziło do pożarów. Okazało się, że to ona podkładała ogień.

Zatrzymana to 51-letnia mieszkanka gminy Niedźwiada.

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie jej łącznie 39 zarzutów dotyczących spowodowania bezpośredniego niebezpieczeństwa zdarzenia w postaci pożaru zagrożającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach.

Na wniosek Policji i Prokuratury Sąd Rejonowy w Lubartowie zastosował wobec kobiety środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy - informuje podkomisarz Krzysztof Sykut z KPP w Lubartowie.

Było wiele interwencji w rejonie Niedźwiada, Berejów. Były to pożary od trawy, przez ściółkę leśną, pożary trawy na nasypie w Berejowie - mówi m. bryg. Sławomir Listosz z KP PSP Lubartów.

Przez takie pożary straż pożarna ma coraz więcej pracy, w zeszłym roku zanotowano 1000 wyjazdów, w tym roku już 700.

Marcin Kusyk

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80

Surawce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku



SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

odbiór makulatury
odbiór folii

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

OKNEX GMG
PRODUCENT

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

25/798 96 96

NOWA SIEDZIBA

Więzienie dla 20-latka za szaleńczą jazdę po pijanemu. Jechali w dziesięciu, dwóch z bagażnika zginęło

20-latek siedział za kierownicą osobowej Toyoty, która w marcu ub.r. rozbiła się w Chełmie. Autem podróżowało dziesięciu nastolatków, dwóch zginęło na miejscu. Młody mężczyzna najbliższe lata ma spędzić za kratami. Sąd dożywotnio zakazał mu siadania za kierownicą.

Filip i Mateusz jechali w bagażniku. Nie przeżyli

Proces ruszył w styczniu br. przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Sprawa dotyczy tragedii z nocy z 29 na 30 marca ub.r., do której doszło w Chełmie. Informowały o niej wszystkie czołowe ogólnopolskie media - niewielką osobówką, pędzącą przez miasto z prędkością ponad 130 km/h, kierował pijany 19-latek, a w aucie znajdowało się łącznie dziesięciu nastolatków. Samochód wypadł z drogi i uderzył m.in. w ogrodzenie. Filip i Mateusz, 18-latkowie, którzy jechali w bagażniku, zginęli na miejscu.

Szymon C., obecnie 20-letni, został oskarżony przez prokuratora m.in. o umyślne spowodowanie katastrofy w ruchu lądowym, zagrażającej życiu i zdrowiu dziewięciu osób i jazdę pod wpływem alkoholu. Do tego ucieczkę z miejsca zdarzenia - młody mężczyzna oddalił się od miejsca zdarzenia, ale wrócił po jakimś czasie, po kontakcie telefonicznym z jednym z kolegów i pracownikiem służb interwencyjnych przy wypadku.

W mowie końcowej prokurator domagała się dla Szymona C. 14 lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz m.in. dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów. Takiej samej kary dla oskarżonego oczekiwały matki Mateusza i Filipa, występujące w procesie jako oskarżycielki posiłkowe.

Obrońca z kolei dowodziła, że czyn Szymona C. nie powinien zostać zakwalifikowany jako katastrofa, a wypadek, którego skutkiem była śmierć dwóch pokrzywdzonych. Taki czyn jest w Kodeksie karnym zagrożony mniejszą karą. Dwójka adwokatów 20-latka podkreśliła, że oczekuje zastosowania wobec Szymona C. nadzwyczajnego złagodzenia kary, czyli wymierzenia mu poniżej pięciu lat pozbawienia wolności. A także niestosowania wobec niego dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów.

Kilka lat więzienia za śmierć dwóch kolegów

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrok ogłosił w środę, 3 czerwca. Uznano go za winnego spowodowania wypadku, a nie spowodowania katastrofy w ruchu lądowym. Sędzia wyjaśnił, że w przypadku katastrofy przyjmuje się liczbę co najmniej dziesięciu pokrzywdzonych, a tu było ich dziewięciu. Niemniej, młody



Szymona C. nie doprowadzono w środę do sali rozpraw z aresztu. Treści wyroku wysłuchali za to m.in. jego rodzice, którym trudno było ukryć emocje z powodu kary, jaką wymierzono 20-latkowi. Była też część z nastolatków, którzy uczestniczyli w wypadku. A także rodzice jednej z ofiar

sędzie Marek Woliński

Sąd Okręgowy w Lublinie

Okolicznością, która także działa na korzyść oskarżonego, jest przyczynienie się pokrzywdzonych do tego zdarzenia

mężczyzna został skazany na siedem lat i osiem miesięcy pozbawienia wolności.

- Na niekorzyść oskarżonego wskazują takie okoliczności, jak: znaczne stężenie alkoholu, liczba naruszonych zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, skutek w postaci śmierci dwóch osób oraz obrażeń trzech kolejnych osób. Na korzyść oskarżonego przemawiają: młody wiek, niekaralność, pojednanie się z pokrzywdzonymi, żal, przeprosiny rodziców zmarłych kolegów, które zostały przyjęte. Okolicznością, która

także działa na korzyść oskarżonego, jest przyczynienie się pokrzywdzonych do tego zdarzenia. Pokrzywdzeni znajdujący się w samochodzie umożliwili kierowanie oskarżonemu oraz akceptowali fakt, że Szymon C. kierował pod wpływem nietrzeźwości. Nikt nie zmuszał pokrzywdzonych do zajęcia miejsca w przestrzeni bagażowej. Pokrzywdzeni zagrzewali oskarżonego, żeby jechał szybciej. Padają na przykład słowa „mamy pakę!”, czyli 100 km/h. Jeden z pokrzywdzonych wielokrotnie zagrze-

wał oskarżonego wulgarnie, by jechał szybciej - uzasadnił sędzia Marek Woliński.

Sąd zaznaczył, że w świetle Kodeksu karnego, Szymon C. jest osobą młodocianą. A wobec takiej należy stosować kary, które mają cel wychowawczy.

Poza karą pozbawienia wolności, sąd ukarał Szymona C. dożywotnim zakazem prowadzenia pojazdów.

- Nie ma w tej kwestii okoliczności łagodzących - zastrzegł sędzia Marek Woliński.

Środowy wyrok nie jest prawomocny. Strony mogą składać od niego apelacje.

- Zapoznamy się z pisemnym uzasadnieniem wyroku i ewentualnie będziemy podejmować decyzje co do tego, czy przyjmujemy ten wyrok, czy będziemy składać apelację - zaznaczył zaraz po wy-

ściu z sali rozpraw adwokat Jacek Przeciechowski, obrońca Szymona C.

Bawili się świetnie. Niemal do ostatnich sekund

Nastolatki tuż przed zdarzeniem brali udział w suto zakrapianych urodzinach jednego z nich, po czym wsiadli do auta. Toyota Avensis była przystosowana do przewożenia maksymalnie pięciu osób. Ich było dziesięciu. Pojazd nie miał aktualnego przeglądu, do tego z jednej z opon intensywnie schodziło powietrze, o czym nastolatki wiedzieli. Za kierownicą siedział mający ponad dwa promile alkoholu w organizmie nastolatek, a auto pędziło ulicami Chełma ze zdecydowanie nadmierną prędkością.

Młodzi mężczyźni bawili się niemal do ostatnich sekund tej szaleńczej podróży świetnie, o czym świadczą nagrania z telefonów z pijackiego rajdu, co odtworzono później w sali rozpraw w czasie procesu.

Sędzia Marek Woliński skrupulatnie przepytował o przebieg wydarzeń feralnej nocy każdego z pokrzywdzonych. Nastolatki przede wszystkim tłumaczyli się wypitym alkoholem, bagatelizowali swój udział w tragedii, do której ostatecznie doszło. Trudno było dopatrzeć się u nich poczucia współodpowiedzialności za zdarzenie.

Dominik Smagała

Dziecko złamało kręgosłup. Zarzuty dla pracowników sali zabaw w Lublinie

Prokurator postawił zarzuty dwóm pracownikom sali zabaw w Lublinie w związku z dramatycznym zdarzeniem, do którego doszło jesienią ub.r. W jego wyniku 11-letnia dziewczynka doznała złamania kręgosłupa.

Jak poinformowała Prokuratura Okręgowa w Lublinie, podejrzani to 23-letni Jan Z. oraz 24-letni Dawid S. Mężczyźni byli odpowiedzialni za opiekę nad klientami obiektu oraz zapewnienie bezpiecznych warunków

korzystania z jego wyposażenia.

Do zdarzenia doszło 25 października 2025 roku w jednej z sal zabaw na terenie Lublina. Z ustaleń śledztwa wynika, że pracownicy nie uruchomili urządzenia napędzającego poduszkę powietrzną stanowiącą element konstrukcji zabawowej. Poduszka miała amortyzować skoki użytkowników.

Mimo braku prawidłowego przygotowania atrakcji do użytkowania podejrzani - zdaniem śledczych - dopuścili do korzystania z tej konstrukcji przez 11-letnią Anastazję W. Dziewczynka oddała skok na

nienapełnioną prawidłowo poduszkę, w wyniku czego doznała obrażeń kręgosłupa - złamania trzonów kręgów kręgosłupa szyjnego i kręgów kręgosłupa lędźwiowego.

- Zachowaniem tym pracownicy narazili małoletnią pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, powodując jednocześnie u niej naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż siedem dni - informuje prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

prok. Marcin Kozak

Prokuratura Okręgowa w Lublinie

Obaj podejrzani zostali przesłuchani przez prokuratora. Nie przyznali się do zarzucanych im czynów

Prokurator zarzucił Janowi Z. i Dawidowi S. narażenie 11-latki na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (przy czym na pracownikach sali zabaw ciążył obowiązek opieki nad osobą

narażoną na niebezpieczeństwo) oraz spowodowania średniego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej.

- Obaj podejrzani zostali przesłuchani przez prokuratora. W toku czynności procesowych nie przyznali się

do zarzucanych im czynów i złożyli obszerne wyjaśnienia, w których przedstawili własną wersję przebiegu zdarzenia. Z uwagi na dobro postępowania, prokuratura na tym etapie nie ujawnia szczegółowej treści złożonych przez nich wyjaśnień - mówi prok. Marcin Kozak.

Śledztwo wkrótce ma zostać zakończone. Prokuratura zapowiada, że wniesienie aktu oskarżenia ma nastąpić jeszcze w czerwcu. Podejrzanym grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała
REG

Niebezpieczna substancja przejęta w areszcie



Funkcjonariusze działu ochrony Aresztu Śledczego w Lublinie po raz kolejny wykazali się czujnością i profesjonalizmem, skutecznie zapobiegając zagrożeniu dla bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej

Funkcjonariusze działu ochrony Aresztu Śledczego w Lublinie podczas rutynowej kontroli paczki higienicznej przeznaczonej dla jednej z osób pozbawionych wolności zwrócili uwagę na butelkę olejku pod prysznic marki Isana.

Podejrzane okoliczności skłoniły ich do przeprowadzenia szczegółowej weryfikacji zawartości kosmetyku. W trakcie kontroli ciecz została poddana wstępnemu badaniu przy użyciu narkotestu. Wynik okazał się pozytywny, co potwierdziło konieczność dalszych działań.

Przeprowadzone następnie testy wykazały obecność niebezpiecznej substancji psychotropowej PMA. Nielegalny środek nie trafił na teren jednostki penitencjarnej, co pozwoliło uniknąć potencjalnego zagrożenia dla bezpieczeństwa osadzonych oraz personelu.

Magdalena Kołcon

Uwierzyła w duży zysk na walutach. Straciła 10 tys. euro

LUBLIN: Mieszkanka Lublina chciała zainwestować na platformie handlowej, która miała zapewnić zysk na wymianie walut.

69-letnia mieszkanka Lublina poinformowała policjantów o oszustwie.

- Kobieta oświadczyła, że chciała zarobić na inwestycjach w internecie. W związku z tym zgodziła się na ofertę, która pojawiła się w internecie. Pieniądze miały trafić do brokera oferującego handel walutami na jednej z platform - przekazał w piątek (5 czerwca) podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Duże i pewne zyski

Sprawcy obiecywali 69-latkę duże i pewne zyski. Stąd kobieta zdecydowała się przelać na wskazane konta swoje oszczędności. Po pewnym czasie zrozumiała, że cały mechanizm to oszustwo. Straciła 10 tysięcy euro.

Joanna Niecko

- Pokrzywdzony zapłonął jak pochodnia. Takie sceny ogląda się w wypadku ataku napalmem... - przyznał sędzia

Sąd surowością zaskoczył nawet prokuratora. Dożywocie dla 33-latka za podpalenie człowieka

Niecodzienne rozstrzygnięcie - sąd wydał wyrok znacznie surowszy, niż kara, jakiej dla oskarżonego oczekiwał prokurator. Obecnie 33-letni Kamil P. został skazany na dożywocie. Sprawca oblał ofiarę rozcieńczalnikiem, a później podpalił. Młody mężczyzna walczył o życie w szpitalu jeszcze przez dwa miesiące. Zmarł po ogromnych cierpieniach.

Polął rozcieńczalnikiem Wojciecha. A potem podpalił...

W styczniu 2024 roku w Przytocznie, w gminie Jeziorany (pow. lubartowski) podczas spotkania towarzyskiego Kamil P. chwycił za kanister rozcieńczalnika, polął jego zawartością goszczącego u niego 26-letniego Wojciecha M., a potem podpalił zapalniczką. Mężczyzna momentalnie stanął w płomieniach. By ugasić trawiący go ogień, rzucił się w zaspę śniegu w ogrodzie.

26-latek doznał poważnych obrażeń - poparzeniu uległo wtedy ponad 40 proc. jego ciała. Nie był to jednak koniec jego gehenny, bo Kamil P., z pomocą swojego kompana Romana K., uniemożliwili opuszczenie budynku Wojciechowi i jego koledze Jackowi S. - ten miał zostać dodatkowo m.in. pobity przez Kamila P.

Gdy w końcu, po wielu kolejnych godzinach upokarzania i zastraszania ze strony oprawcy, pokrzywdzonym udało się opuścić dom Kamila P. i Wojciecha M. wrócił do rodzinnego domu, wezwano do niego służby ratunkowe. 26-latek trafił na oddział oparzeniowy szpitala w Łęcznej. Po nieco ponad dwóch miesiącach mężczyzna zmarł.

Prokurator domagał się 30 lat pozbawienia wolności

Prokurator postawił Kamilowi P. zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Jego proces ruszył we wrześniu 2024 roku przed Sądem Okręgowym w Lublinie. Oskarżony nie przyznał się do popełnienia tej zbrodni.

- Nie chciałem go zabić. Pokłóciliśmy się przy picu, później się pogodziliśmy. To miał być głupi żart, nie chciałem zrobić



Kamila P. doprowadzono z aresztu do sali rozpraw. Mężczyzna w skupieniu i z kamienną twarzą przysłuchiwał się decyzji sądu

mu krzywdy - powiedział w sali rozpraw.

Proces zakończono dwa tygodnie temu. W mowie końcowej prokurator domagał się skazania Kamila P. na 30 lat pozbawienia wolności oraz zobowiązania go do zapłacenia łącznie 150 tys. zł na wzięcia dla bliskich pokrzywdzonego. Na takim samym stanowisku stanęła oskarżycielka posiłkowa, czyli matka Wojciecha M.

Z kolei obrońca postulował o uznanie Kamila P. winnym, ale nie zabójstwa, a spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu skutkującym śmiercią pokrzywdzonego. Zaznaczył, że wymiar kary pozostawia do uznania sądu.

- Chciałem przeprosić. Nie chciałem go zabić, nie zdawałem sobie sprawy, że do tego to wszystko pójdzie - powiedział na koniec procesu Kamil P., dodając: - Proszę o danie mi szansy na powrót do społeczeństwa.

Sąd był wyjątkowo surowy. „Takie sceny ogląda się w wypadku ataku napalmem...”

Wyrok został ogłoszony w środę, 3 czerwca. W sali rozpraw stał się prokurator, z aresztu doprowadzono także Kamila P. Mężczyzna miał skute kajdanami nogi i ręce, pilnowało go dwóch policjantów. Ubrany w koszulkę znanej marki, ze starannie ułożoną fryzurą, w dużym napięciu i skupieniu przysłuchiwał się, jaką karę mu wymierzono.

Sąd zaskoczył surowością nawet prokuratora - Kamilowi P. wymierzono ostrzejszą karę niż ta, której oczekiwał oskarżyciel publiczny, co zdarza się niezwykle rzadko. 33-latek skazano na dożywocie za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. I to pomimo tego, że

sąd przyjął, iż Kamil P. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia Wojciecha M., a nie z bezpośrednim.

- Jeśli ktoś polewa człowieka łatwopalnym płynem i podpala, to musi godzić się, że może nastąpić skutek w postaci śmierci, niezależnie czy ta osoba się spali, czy ugasi. Nie daję wiary sąd wyjątkom, że oskarżony niewielką ilością skropli pokrzywdzonego płynem. Tego momentu nie zarejestrował monitoring, ale widoczny był bowiem efekt: pokrzywdzony zapłonął jak pochodnia, co wskazuje, że środka łatwopalnego nie było mało. Takie sceny ogląda się w wypadku ataku napalmem... - wskazał sędzia Andrzej Wach.

Ponadto sąd zobowiązał Kamila P. do zapłacenia 100 tys. zł na wzięcia dla matki pokrzywdzonego.

„Jest poczytalny, ale stanowi realne zagrożenie dla społeczeństwa”

Przebieg zdarzenia nie budził wątpliwości. Dla sądu kluczowym zagadnieniem była natomiast kwestia kwalifikacji prawnej zbrodni z uwagi na to, że między zdarzeniem a zgonem pokrzywdzonego upłynęły ponad dwa miesiące.

- Należało rozważyć, czy skutek zgonu był w ścisłym związku z czynem. Czy mieliśmy do czynienia z zabójstwem, czy ze spowodowaniem ciężkich obrażeń ciała ze skutkiem zabójstwa, o co wnosił obrońca i sam oskarżony. W ocenie sądu decydująca była treść opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, którzy jednoznacznie wypowiedzieli się, że doznane przez pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci oparzeń o charakterze drugiego i trzeciego



Na jednej z rozpraw w czasie procesu sąd odtworzył monitoring sprzed domu, w którym doszło do zbrodni. Widać na nagraniu, jak Wojciech M. gasił trawiące go płomienie, rzucając się w śnieg. Szokujące nagranie robiło wrażenie nawet na doświadczonych sędziach...

sędzia Andrzej Wach, Sąd Okręgowy w Lublinie Pozostawienie oskarżonego na wolności mogłoby prowadzić do kolejnych przestępstw ze względu na jego osobowość

stopnia na powierzchni 40 proc. ciała, szczególnie głowy oraz obrażenia wewnętrzne, musiały prowadzić do skutku takiego, jaki nastąpił - wyjaśnił sędzia Andrzej Wach.

Sąd rozważał propozycję prokuratora, by wymierzyć karę łagodniejszą. Jednak w przekonaniu sądu okoliczności czynu, poprzedzające zdarzenie i to, co nastąpiło po nim, wskazały, że tylko najsurowsza kara osiągnie cele w zakresie społecznego oddziaływania, ale i wobec oskarżonego.

- Oskarżony był wcześniej karany za przestępstwa o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, przestępstwa narkotykowe w recydywie szczególnej. Jest poczytalny, ale stanowi realne zagrożenie dla społeczeństwa. Pozostawienie go na wolności mogłoby prowadzić go do kolejnych poważnych przestępstw ze względu na osobowość oskarżonego. Przebudowa jej wymaga bardzo długiego okresu izolacji - uzasadnił sędzia Andrzej Wach.

Pomocnik oprawcy skazany już wcześniej

W związku z tą sprawą zapadł już jeden wyrok. W marcu br. Roman K. z miejscowości Nowiny w gminie Borki (pow. radzyński), obecnie 37-letni, został uznany za winnego m.in. pozbawienia człowieka wolności i nieudzielenia pomocy osobie znajdującej się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia

albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Na polecenie Kamila P. Roman K. zamykał drzwi domu, celem uniemożliwienia pokrzywdzonym opuszczenia go. Pomagał też Kamilowi P. w znęcaniu się nad drugim z pokrzywdzonych. Gehennę w domu oprawcy przeszedł także kolega Wojciecha M. Śledczy ustalili, że Kamil P. drugiemu z pokrzywdzonych groził podpaleniem, bił go po twarzy pięściami, kopnął kilka razy w głowę, dźgał śrubokrętem w plecy i przykładał do jego twarzy nóż z rozgrzanym ostrzem.

Kara dla Romana K. to dwa lata pozbawienia wolności i 8 tys. zł na wzięcia dla osoby bliskiej zmarłego Wojciecha M.

Wciąż ma szansę na wyjście z więzienia

Nawet przy karze dożywocia Kodeks karny przewiduje możliwość starania się przez skazanego o warunkowe przedterminowe wyjście na wolność po 25 latach odsiadki. Chyba że sąd dodatkowo zaostreza wyrok w tej kwestii. W tym przypadku takiego zaostreżenia nie było. W takim wypadku Kamil P. mógłby opuścić więzienie najwcześniej w wieku 56 lat.

Środowy wyrok dla Kamila P. nie jest prawomocny. Strony mogą składać od niego apelacje.

Dominik Smagała

Koniec śledztwa w sprawie tragicznej śmierci nastoletniej rowerzystki. Patryk M. z dwoma zarzutami stanie przed sądem

Do Sądu Rejonowego w Puławach wpłynął akt oskarżenia przeciwko kierowcy Audi, który w sierpniu ubiegłego roku na ul. Dęblińskiej śmiertelnie potrafił 13-latkę. Mieszkańcowi gminy Puławy grozi od 5 do 20 lat pozbawienia wolności.

Niepotrzebna śmierć

Do tragicznego wypadku doszło 14 sierpnia 2025 r. na ulicy Dęblińskiej w Puławach, będącej częścią drogi wojewódzkiej nr 801. W wyniku zdarzenia śmierć poniosła 13-letnia dziewczynka poruszająca się rowerem.

Policja ustaliła, że kierujący samochodem marki Audi, 20-letni mieszkaniec gminy Puławy, potrafił nastolatkę w chwili, gdy wjechała rowerem na przejście dla pieszych. Po zderzeniu kierowca zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie doszło do czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki Volvo, prowadzonym przez 58-letniego mężczyznę.

Siła uderzenia była bardzo duża. 13-latka doznała rozległych obrażeń. Mimo długiej reanimacji prowadzonej przez ratowników nie udało się uratować jej życia.

Kierowca Audi po użyciu alkoholu

Badanie alkomatem wykazało, że 20-letni kierowca Audi miał około 0,5 promila alkoholu w organizmie, co oznacza, że znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Prokuratura nie wystąpiła o jego tymczasowe aresztowanie. Wobec podejrzanego zastosowano środki zapobiegawcze w postaci zakazu opuszczania kraju oraz poręczenia majątkowego. Zatrzymano mu również prawo jazdy.

Od kierowcy pobrano próbki krwi w celu ustalenia stężenia alkoholu w organizmie mężczyzny w chwili zdarzenia.

Śledczy zabezpieczyli także materiał z monitoringu oraz inne dowody, które pozwoliły odtworzyć przebieg wypadku, w tym ustalić prędkość, z jaką poruszała się Audi.

Wielomiesięczne śledztwo zakończone

W sierpniu minie rok od tych tragicznych wydarzeń. Przez cały ten czas Prokuratura Rejonowa w Puławach prowadziła śledztwo w tej sprawie, które zakończyło się skierowaniem 29 maja do

sądu aktu oskarżenia. Kierowca Audi usłyszał dwa zarzuty - spowodowania wypadku w stanie nietrzeźwości oraz prowadzenia pojazdy mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

- Patryk M. został oskarżony o to, że dnia 14 sierpnia 2025 r. w Puławach na ul. Dęblińskiej, kierując samochodem osobowym marki Audi, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym nie mniej niż 0,5 promila alkoholu etylowego we krwi, poruszając się z prędkością przekraczającą prędkość dozwoloną w terenie zabudowanym, zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachował szczególnej ostrożności, w wyniku czego nieumyślnie spowodował wypadek komunikacyjny, w ten sposób, że potrafił przejeżdżając przez przejście dla pieszych małoletnią rowerzystkę, która w wyniku tego doznała ciężkich obrażeń środkowego układu nerwowego, skutkujących jej śmiercią na miejscu zdarzenia, czyli o czyn z art. 177 par. 2 kodeksu karnego w związku z art. 178 par 1. kodeksu karnego - informuje Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy w Puławach i dodaje:

- I o drugi czyn, że w dni 14 sierpnia 2025 r. w Puławach na ul. Dęblińskiej prowadził w ru-

chu lądowym samochód marki Audi, znajdując się w stanie nietrzeźwości, wynoszącym nie mniej, niż 0,5 promila alkoholu etylowego we krwi, tj. o czyn z art. 178 a par. 1 kodeksu karnego.

Jak informuje prokuratura, zarzuty, jakie ostatecznie usłyszał mieszkaniec gminy Puławy, zostały zmienione względem pierwotnych. Śledczy, formułując akt oskarżenia, wzięli pod uwagę zawartość alkoholu w organizmie mężczyzny i oprócz wyniku badania alkomatem stężenia w wydychanym powietrzu, uwzględnili również wyniki badań krwi pobranej od sprawcy wypadku.

- Wtedy nie mieliśmy jednoznacznych wyników badania krwi, że jechał w stanie nietrzeźwości - mówi prok. Grzegorz Kwit, dlatego na początku mężczyzna usłyszał jedynie zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Jednak po tym, jak śledczy otrzymali wyniki badań na zawartość alkoholu w krwi Patryka M., podjęli decyzję o innej kwalifikacji czynu.

- Dlatego zmieniła się kwalifikacja i jest surowsze zagrożenie - dodaje szef puławskiej prokuratury.

Mężczyźnie grozi o 5 do 20 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroni

Driftował po drodze, w aucie miał narkotyki. 21-latek z zarzutami



Podczas interwencji 21-latek zachowywał się nerwowo, dlatego policjanci zdecydowali o przeszukaniu zarówno kierowcy, jak i pojazdu...

W niedzielę, 31 maja na terenie Chodla policjanci z opolskiej drogówki zwrócili uwagę na kierowcę Peugeota, który wykonywał niebezpieczne manewry i „driftował” pojazdem. Zachowanie kierowcy wzbudziło podejrzenia funkcjonariuszy, którzy postanowili zatrzymać samochód do kontroli.

Podczas interwencji 21-latek zachowywał się nerwowo, dlatego policjanci zdecydowali o przeszukaniu zarówno kierowcy, jak i pojazdu. W bagażniku samochodu znaleźli substancję, która po przebadaniu narkoterem okazała się marihuaną.

Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do jednostki policji. Następnego dnia usłyszał zarzut posiadania środków odurzających.

- Przeprowadzone badanie testerem wykazało, że zabezpieczona substancja to marihuana. Mężczyzna został zatrzymany. Przedstawiono mu zarzut posiadania środków odurzających, za co zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii grozi kara pozbawienia wolności do lat 3 - informuje podkom. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

Wypożyczonym autem wylądował na słupie

Najpierw 35-latek z powiatu chełmskiego tłumaczył się, że w czasie jazdy spadł mu papieros elektroniczny, ale potem okazało się, że jechał na „podwójnym gazie”. Miał blisko 2 promile alkoholu w organizmie.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w poniedziałek czerwca w Puławach. 35-letni mieszkaniec powiatu chełmskiego jechał wypożyczonym Mercedesem. W pewnej chwili stracił panowanie nad



Na początku wydawało się, że przyczyną kolizji jest odwrócenie uwagi kierowcy przez e-papierosa, który w czasie jazdy spadł mu na podłogę. Jednak wkrótce wyszło na jaw, że 35-latek z powiatu chełmskiego prowadził pod wpływem alkoholu

pojazdem i uderzył w słup energetyczny. Na miejscu kolizji interweniował policyjny patrol. Początkowo funkcjonariusze ustalili, że w trakcie jazdy mężczyzna upadł na podłogę e-papieros. Schylił się po niego, nie skupiając się na prowadzeniu auta i w ten sposób doszło do zderzenia ze słupem. Jednak, by formalnościom stało się zadość, mundurowi sprawdzili również trzeźwość kierowcy.

- Badanie wykazało, że 35-latek miał w organizmie 1,8 promila alkoholu. Mężczyzna został zatrzymany, stracił prawo jazdy i trafił do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Po wytrzeźwieniu został przesłuchany. Usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

- Za to przestępstwo grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, co najmniej trzyletni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz wysoka grzywna. Sąd może również orzec świadczenie pieniężne w wysokości co najmniej 5 tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej - tłumaczy rzeczniczka puławskich policjantów.

Marta Pietroni
REG

Nie żyje żołnierz. Uderzył motocyklem w krzyż

Nie żyje żołnierz 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie. Starszy chorąży Arkadiusz Czyżak zginął tragicznie w wypadku motocyklowym, do którego doszło w piątek rano w miejscowości Lutcza w powiecie strzyżowskim.

Do zdarzenia doszło 5 czerwca przed godz. 9. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kierujący motocyklem marki Honda na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Motocykl zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w przydrożny krzyż.

Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe. Poszkodowany został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Rzeszowie. Mimo wysiłków lekarzy nie udało się go uratować. Obrażenia odniesione w wypadku okazały się zbyt poważne.



Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kierujący motocyklem marki Honda na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem. Motocykl zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w przydrożny krzyż (fot. OSP Lutcza)

Policjanci zabezpieczyli ślady na miejscu zdarzenia i prowadzą czynności mające wyjaśnić dokładne okoliczności oraz przebieg wypadku.

- Mogę potwierdzić, że doszło do tragicznego wypadku, w wyniku którego zginął nasz żołnierz. Jesteśmy poruszeni tym dramatem. Motocyklista, który zginął w Lutczy, był żołnierzem 41. Bazy Lotnictwa Szkolnego

w Dęblinie - powiedziała por. Marlena Kuna, oficer prasowy 4. Skrzydła Lotnictwa Szkolnego.

Wojsko przekazało rodzinie zmarłego wyrazy współczucia. Oficjalny komunikat w tej sprawie opublikowano również w mediach społecznościowych jednostki. - Składamy najszczerze wyrazy współczucia rodzinie i bliskim zmarłego - podkreśliła por. Kuna.

Starszy chorąży Arkadiusz Czyżak był doświadczonym i cennym żołnierzem. Przez lata służby zyskał uznanie przełożonych oraz szacunek kolegów. Był mężem i ojcem córek. Jego śmierć poruszyła środowisko wojskowe oraz służby mundurowe.

Według nieoficjalnych informacji zmarły zostanie pożegnany z wojskowymi honorami.

mp

Szalał Mercedesem po ekspresówce i... słono zapłacił



Mieszkaniec Lublina tłumaczył się, że jechał szybko, bo wracał z rodziną z lotniska i spieszył się

1 czerwca na drodze ekspresowej S17 z Warszawy do Lublina na wysokości miejscowości Sielce w gm. Końskowola funkcjonariusze z Puław, pełniący służbę w nieoznakowanym radiowozie, zwrócili uwagę na Mercedesa, który poruszał się z bardzo dużą prędkością. Pomiar wykazał, że jedzie z prędkością 210 km/h.

Zatrzymali pojazd do kontroli. Za kierownicą siedział 45-letni Lublinianin. Tłumaczył, że wracał z rodziną z lotniska i spieszył się.

- Za znaczne przekroczenie dopuszczalnej prędkości funk-

cjonariusze nałożyli na kierowcę mandat karny w wysokości 2500 złotych oraz 15 punktów karnych - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy puławskiej policji i dodaje: - Przypominamy, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, kierowca, który w ciągu dwóch lat ponownie popełni to samo wykroczenie polegające na przekroczeniu prędkości, podlega surowszej karze finansowej. W ramach tzw. recydywy drogowej wysokość mandatu może zostać podwojona.

Marta Pietroni

Absolwent dęblińskiej „Szkoły Orląt” nowym Dowódcą Operacyjnym RSZ. Generał Ireneusz Nowak z nominacją prezydenta

Prezydent Karol Nawrocki mianował generała dywizji Ireneusza Nowaka na stanowisko Dowódcy Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych. Decyzja weszła w życie 2 czerwca 2026 roku i została podjęta na wniosek ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza.

Nowy dowódca należy do grona najbardziej doświadczonych oficerów polskiego lotnictwa wojskowego. Urodzony w 1972 roku w Końskich generał Nowak swoją drogę do najwyższych stanowisk w Siłach Zbrojnych RP rozpoczął w Dęblinie. W 1991



Generał Ireneusz Nowak swoją drogę do najwyższych stanowisk w Siłach Zbrojnych RP rozpoczął w Dęblinie. W 1991 roku ukończył tam Liceum Lotnicze, a cztery lata później Wyższą Oficerską Szkołę Lotniczą na kierunku pilota samolotów naddźwiękowych (fot. Przemysław Keler/KPRP)

roku ukończył tam Liceum Lotnicze, a cztery lata później Wyższą Oficerską Szkołę Lotniczą na kierunku pilota samolotów naddźwiękowych.

Po promocji oficerskiej trafił do 11. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego we Wrocławiu. W kolejnych latach pełnił szereg funkcji dowódczych i sztabowych, prze-

chodząc przez wszystkie szczeble kariery wojskowej – od pilota i dowódcy eskadry po dowódcę bazy lotniczej oraz skrzydła lotnictwa taktycznego.

Oprócz bogatego doświadczenia operacyjnego generał Nowak posiada również imponujący dorobek naukowy. Nowy Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych jest pilotem klasy mistrzowskiej.

Nominacja generała Ireneusza Nowaka oznacza powierzenie jednego z najważniejszych stanowisk w polskich siłach zbrojnych oficerowi z wieloletnim doświadczeniem dowódczym, operacyjnym i szkoleniowym, który przez lata był związany z rozwojem nowoczesnego lotnictwa wojskowego w Polsce.

mp

Wypadek na hulajnodze dwójki dzieci

Dwaj 14-latkowie z powiatu puławskiego trafili z obrażeniami ciała do szpitala w Lublinie po tym, jak przewrócili się, jadąc na hulajnodze. Sprawa trafi do sądu rodzinnego.

Wszystko działo się w miniony wtorek, 2 czerwca w Puławach. Stąd spod Szkoły Podstawowej nr 11 na osiedlu Niwa wyruszyło dwóch nastolatków - mieszkaniec Puław - właściciel hulajnogi i mieszkaniec gminy Końskowola, który kierował pojazdem. Jechali w kierunku Końskowoli, następnie skręcili w ul. Pompy w miejscowości Rudy. W pewnym momencie, będąc na wysokości zlokalizowanej tam rozdzielni elektrycznej, stracili równowagę i przewrócili się. Służby otrzymały zgłoszenie o zdarzeniu o godz. 15.40. Pierwszej pomocy poszkodowanym udzielił pracownik cywilny Komendy Powiatowej Policji w Puławach, który był świadkiem zdarzenia. 14-latkowie poruszali się bez kasków. Obaj z obrażeniami



nadkom. Ewa Rejn-Kozak, KPP w Puławach

Od 3 czerwca obowiązują przepisy nakładające na osoby do 16. roku życia poruszające się rowerami oraz hulajnogami obowiązek używania kasku ochronnego. W przypadku, gdy młody człowiek nie zastosuje się do tego przepisu, mandat w wysokości 100 złotych może zostać nałożony na jego rodzica lub opiekuna.

m.in. twarzy i nóg trafili do szpitala dziecięcego w Lublinie. Jak informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik puławskiej policji, sprawa trafi do sądu rodzinnego.

Marta Pietroni

Dachowanie pod Wąwolnicą. Renault wpadło w poślizg

We wtorkowe popołudnie, 2 czerwca tuż przed godz. 15 w miejscowości Łopatki Kolonia (gm. Wąwolnica) na drodze wojewódzkiej nr 830 z Bochnicy do Lublina 19-letni mieszkaniec gm. Wąwolnica

jechał Renault od Wąwolnicy w stronę Karmanowic. W pewnym momencie na łuku drogi, z uwagi na śliską nawierzchnię, młody kierowca stracił panowanie nad autem, uderzył w skarpe, a następnie samo-

chód odrzuciło i dachował. Na miejscu interweniowała straż pożarna, policja i pogotowie. Na szczęście kierującemu nic się nie stało, najadł się tylko strachu. Ucierpiało jedynie auto. 19-latek został pouczone

przez policję. Mimo to zdarzenie to na pewno nauczy go, że w każdych warunkach należy zachować ostrożność na drodze.

Marta Pietroni

Dromader runął w trakcie akcji gaśniczej. Są pierwsze ustalenia

Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych opublikowała wstępny raport dotyczący katastrofy samolotu gaśniczego, do której doszło 5 maja podczas akcji w rejonie Puszczy Solskiej. Dokument przedstawia przebieg lotu i okoliczności zdarzenia, w którym zginął 65-letni pilot, a maszyna została całkowicie zniszczona.

Rozległy pożar Puszczy Solskiej wymagał zaangażowania lotnictwa gaśniczego, które wspierało działania strażaków z powietrza. Podczas pierwszego dnia akcji doszło do tragicznego wypadku samolotu Dromader.

Raport wstępny został opublikowany 2 czerwca. Przedstawia fakty dotyczące okoliczności zaistnienia i przebiegu zdarzenia lotniczego.

Historia lotu

Jak wynika z raportu, 5 maja o godzinie 18.31 do gaszenia rozległego pożaru Puszczy Solskiej został zadysponowany samolot PZL M18B Dromader stacjonujący w Bazie Leśnej na lotnisku Warszawa Babice. Współrzędne miejsca pożaru zostały przesłane SMS-em na telefon Bazy. Dyżurny mechanik zatankował ok. 1900 litrów wody, po czym pilot wykonał przegląd przedlotowy, zajął miejsce w kabinie i o godzi-



Samolot, ścinając wierzchołki drzew, o godzinie 20.40 zderzył się z ziemią. Nastąpił zapłon paliwa wyciekającego z rozerwanymi zbiornikami

nie 19.10 samolot wystartował, kierując się w rejon Biłgoraja.

W trakcie prowadzenia korespondencji radiowej pilot otrzymał informację, że po zakończonej akcji ma na nocleg lądować na działającym do godz. 22 lotnisku w Mielcu. O godzinie 20.20 samolot doleciał do wskazanego miejsca pożaru, jednak pilot nie potwierdził występowania ognia w tym rejonie. W związku z tym poprosił o wektorowanie do punktu wskazanego przez innego pilota. Punkt ten znajdował się ok. 15 km na wschód od Biłgoraja.

O godzinie 20.38 pilot zlokalizował pożar, na który zamierzał dokonać zrzutu wody. Zgłosił, że robi rozpoznanie wzdłuż linii ognia, następnie zrobi nalot i wyjdzie na prostą. Pilot po wykonaniu kręgu w rejonie pożaru faktycznie zrobił nalot, który zakończył się gwałtownym nurkowaniem.



Ostatni fragment trasy lotu samolotu

Ściął wierzchołki

Samolot, ścinając wierzchołki drzew, o godzinie 20.40 zderzył się z ziemią. Nastąpił zapłon paliwa wyciekającego z rozerwanymi zbiornikami. Pracująca w pobliżu Straż Pożarna zabezpieczyła miejsce zdarzenia, gasząc powstały pożar.

W katastrofie zginął 65-letni mężczyzna. Posiadał ważną licencję pilota oraz orzeczenie lotniczo-lekarskie.

Zespół badawczy: przeprowadził oględziny na miejscu zdarzenia; zabezpieczył dokumentację dotyczącą pilota, samolotu i operatora; zdemontował ze statku powietrznego do dalszych badań urządzenia mogące rejestrować parametry lotu, w tym tablice przyrządów; zabezpieczył tablet i telefon komórkowy znajdujący się na pokładzie.

Ewa Zajmała

Upamiętnienie zmarłego pilota Zginął, ratując innych. Jest wniosek o pomnik dla pilota

Tragiczna śmierć kapitana Andrzeja Gawrona podczas akcji gaśniczej wstrząsnęła mieszkańcami powiatu biłgorajskiego. Teraz radni chcą godnie upamiętnić pilota, który oddał życie, ratując innych.



Andrzej Szarlip
starosta biłgorajski:

Chcemy upamiętnić bohatera, który oddał życie za nasze bezpieczeństwo, za to, żebyśmy ten pożar mogli opanować i żeby nie doszło jeszcze do większej tragedii, chociaż do wielkiej tragedii już doszło.

rytoryczna upamiętnienia pilota. Musi to jednak zaakceptować jego rodzina.

Determinacja i odwaga

Starosta podziękował radnemu za inicjatywę. Jednocześnie złożył wyrazy uznania i podziękowania dla wszystkich osób zaangażowanych w gaszenie Puszczy Solskiej. Zaznaczył, że był to największy pożar w historii powiatu biłgorajskiego – czwarty co do wielkości, jeśli chodzi o powojenną historię Polski. Było bezpośrednie zagrożenie budynków w Józefowie. – Były to tragiczne wydarzenia. Tym bardziej za tą determinacją, za odwagę wszystkim osobom chcę podziękować – mówił. Zaznaczył, że społeczeństwo wykazało się wielką solidarnością w obliczu zagrożenia i tragedii.

Ewa Zajmała

Kolejne odkrycie na Górkach Czechowskich w Lublinie. Szczątki kobiety i dziewięciu mężczyzn

LUBLIN: IPN zakończył VIII etap prac na Górkach Czechowskich. Eksperci znaleźli jedną jamę grobową zawierającą szczątki dziesięciu ofiar.

Szukali miejsc pochówku ofiar niemieckich egzekucji

- Działania prowadzone w ramach śledztwa Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (OKŚZpNP) w Lublinie. Prace przeprowadzono w dn. 11-29 maja br. w centralnej części wąwozu głównego, gdzie w latach 2022-2025 ujawniono pięć zbiorowych mogił, kryjących szczątki ponad 60 osób. Miejsce tegorocznych prac łączyło się



Miejsce tegorocznych prac łączyło się bezpośrednio z przebadanym do tej pory obszarem: w rozszerzeniu terenu w wąwozie głównym, w okolicach tzw. mogił legionistów

bezpośrednio z przebadanym do tej pory obszarem: w rozszerzeniu terenu w wąwozie głównym, w okolicach tzw. mogił legionistów - informuje Biuro Poszukiwań i Identyfikacji IPN.

Szkielety i przedmioty osobiste

Eksperci znaleźli jedną jamę grobową zawierającą szczątki dziesięciu ofiar.

Ze wstępnych oględzin wynika, że szkielety należały do dziewięciu mężczyzn i jednej kobiety. Wiek większości ofiar oscylował w przedziale 20-50 lat. Tylko w jednym przypadku określono wiek na 40-60 lat.

- Pewna ilość ujawnionych kości czaszek składała się z licznych fragmentów o ostrych brzegach lub wykazywała po-

tencjalne szczeliny złamań, w zakresie których mogło dojść do urazu lub przestrzału. W co najmniej dwóch przypadkach zlokalizowano otwory wlotowe o charakterystycznych cechach postrzału z broni małokalibrowej. Jednakże, w celu weryfikacji oraz potwierdzenia obrażeń, wymagane są dalsze badania, w tym rekonstrukcja kości - dodaje ZBPIP IPN.

Wszystkie ofiary były ubrane. Większość z nich miała na sobie obuwie. Przy szczątkach znaleziono przedmioty osobiste jak: medalik z wizerunkiem Matki Bożej Niepokalanej, szczoteczkę do zębów, szklaną buteleczkę niewiadomego pochodzenia, dwa ołówki, sprzączki metalowe i guziki cywilne.

- Ujawnione przy ofiarach pojedyncze przedmioty (zwłaszcza

szczoteczka do zębów) wskazują, że zamordowani przetrzymywani byli wcześniej w miejscu odosobnienia. Korespondujące z artefaktami odnalezionymi podczas poprzednich etapów prac. Po raz kolejny potwierdzają także, że badany fragment wąwozu był wykorzystywany jako miejsce tajnych pochówków ofiar niemieckich egzekucji z więzienia na Zamku w Lublinie - zaznacza ZBPIP IPN.

Szczątki ekshumowano i przekazano do dalszych, szczegółowych badań. Odnalezione przedmioty zostały zabezpieczone przez technikę policyjnego i włączone jako materiał dowodowy do śledztwa prowadzonego przez prokuratora OKŚZpNP w Lublinie.

Joanna Niecko
REG

SOBOTA 13 Czerwca

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni **8.50** Ranczo (55): Wielki powrót **9.50** Komisarz Alex (64) **10.45** Ojciec Mateusz (171) **11.40** Mali mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego (2): Łowcy o trzech sercach i tajemniczy padlinożerca **12.55** ★★★ Zaproszenie dla rewolwerowca – western USA 1964 **14.45** Okrasa kamie przepisy

15.20 Rozmowy na medal
16.00 Dziedzictwo (947)
– serial obycz. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.35 Rolnik szuka żony (2)
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
20.50 (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. B: Katar – Szwajcaria
23.30 Trzy sekundy
★★★ – film sensacyjny
W. Bryt./USA/Kanada 2019
Reż. Andrea Di Stefano, wyk. Rosamund Pike, Joel Kinnaman, Common
Były agent sił specjalnych na zlecenie agencji FBI infiltruje polską mafię, która opanowała handel narkotykami w Nowym Jorku. By przetrwać w jej strukturze, trafia do więzienia Bale Hill.
1.30 63. KFPP w Opolu
2.35 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
2.50 (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. C: Haiti – Szkocja

TVP 2

5.40 Barwy szczęścia (3331) – serial Polska 2026 **6.25** M jak miłość (1915) – serial obycz. Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program informac.-publicystyczny **11.20** Góra półka smaku – magazyn kulinarny **11.55** Zmiennicy (2): Ostatni kurs – serial komed. Polska 1986 **13.00** Panna młoda (121) – serial obyczaj. Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Kolo fortuny – teleturniej
15.15 Szansa na sukces. Opole 2026: Ralph Kaminski
16.15 Na dobre i na złe (984) – serial obycz. Polska 2026
17.20 Panna młoda (122)
Cihan dowiaduje się, że Hancer zerwała tapety w pokoju dziecka. Romantyczne spotkanie w letnim domu się nie udaje. Beyza uważa, że dziecko Yoncy może mieć poważne wady. Cihan prosi Ertugrula o radę.
18.15 Va banque – teleturniej
18.45 Wyższa Szkoła Jazdy (2)
19.10 Słowo na niedzielę
19.25 Rodzinka.pl (298): Zęby – serial kom. Polska 2025
20.00 63. KFPP w Opolu: SuperJedynki – festiwal
22.05 Gabi Drzewiecka zaprasza – talk show
23.00 63. KFPP w Opolu: Hip-hop. Jedno podwórko 2
23.35 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
23.50 (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. C: Brazylia – Maroko
2.25 Akacjaowa 38 – serial obyczaj. Hiszpania
4.30 Barwy szczęścia (3332)

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje – program promocyjno-reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.00** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **12.00** ★★★ Dziennik cwaniaczka II – komedia obyczajowa USA 2011, reż. David Bowers, wyk. Zachary Gordon, Devon Bostick **14.20** Toy Story II – film anim. USA 1999, reż. John Lasseter, Ash Brannon, Lee Unkrich
16.20 7 rzeczy, których nie wiecie
★★★ o facetach
– komedia Polska 2016
Reż. Kinga Lewińska, wyk. Zbigniew Zamachowski, Maciej Zakościelny, Mikołaj Roznerski
18.50 Wydarzenia
19.15 Prezydenci i premierzy
19.55 Polsat Hit Festiwal 2025: Sopocki Hit Kabaretowy
23.25 Venom 2: Carnage
★★★ – horror USA 2021
Reż. Andy Serkis, wyk. Tom Hardy, Woody Harrelson, Michelle Williams
1.45 Rok pierwszy
★★ – komedia USA 2009
Reż. Harold Ramis, wyk. Jack Black, Michael Cera, Oliver Platt
Jaskiniowcy Zed i Oh to nieudacznicy. Starszyzna wygania ich z wioski. W ten sposób rozpoczynają pełną przygód podróż życia. Biorąc udział w najbardziej kluczowych momentach w dziejach ludzkości.
3.50 Świat według Kiepskich (582): Patoturystyka
4.40 Disco gramy!

TVN

5.15 Recepta na stary dom (6) – serial dokument. USA 2018 **5.40** Uwaga! (8014) **5.55** Ukryta prawda (1667) **6.50** Pogromcy chaosu (6) – program rozrywkowy **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.35** Na Wspólnej (4224-4227) – serial ob. Polska 2026 **13.35** Młode gliny (3) – serial kryminalny Polska 2026 **14.40** Mała Wielka Stopa – film anim. Belgia/Fr./USA 2017
16.30 Indiana Jones i Świątynia Zagłady – film USA 1984
Reż. Steven Spielberg, wyk. Harrison Ford, Kate Capshaw, Ke Huy Quan
19.00 Fakty
19.45 Uwaga! – magazyn
20.00 Dzień Matki
★★★ – komediodramat USA 2016
Reż. Garry Marshall, wyk. Jennifer Aniston, Kate Hudson, Julia Roberts
Mąż zostawił Sandy dla młodszej kobiety. Bohaterka robi wszystko, żeby udowodnić, że jest lepszą matką dla dzieci niż ich macocha. Ale stosunki Jesse i jej siostry z matką są dalekie od idealu.
22.30 Weselne przeznaczenie
★★★ – komedia romantyczna USA/Kanada/W. Bryt. 2018
Reż. Victor Levin, wyk. Winona Ryder, Keanu Reeves, DJ Dalenbach
0.15 Dziewczyna w czerwonej pelerynie – horror USA/Kanada 2011
2.25 Szpital św. Anny (112)
3.25 Uwaga! – magazyn
3.40 Kuba Wojewódzki
4.50 Recepta na stary dom (7)

TVN 7

7.15 New Looney Tunes (24-26) **8.00** Kapitan Majtas: Pierwszy wielki film – film anim. USA/Kan./Fr./W. Bryt./Indie 2017 **9.55** Zgłoś remont (2) **10.55** Bitwa o gości (3) **12.00** Ukryta prawda (1396-1398) **15.00** Szpital św. Anny (5, 6) **16.55** Detektywi (323) **17.55** Madagaskar III – film anim. USA/Indie 2012 **20.00** ★★★ Wyspa – film sensacyjny USA 2005, reż. Michael Bay, wyk. Ewan McGregor, Scarlett Johansson, Sean Bean **22.55** ★★★ Jack Ryan: Teoria chaosu – thriller USA/Rosja/W. Bryt. 2014 **1.15** ★★★ Matrix – film sf USA 1999 **3.55** Fachowcy (2)

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (185) **7.00** Galileo (1139, 1140) **9.05** Jesteśmy-DlaDzieci (332) **9.30** Galileo (1141, 1202, 1203) **12.30** Mini Galileo (33) **12.40** ★★★ Tolkien – film biograficzny USA 2019, reż. Dome Karukoski, wyk. Nicholas Hoult, Lily Collins **14.55** Policjantki i policjanci (1431-1435) – serial obyczaj. Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójmieście (109-112) – serial krymin. Polska 2026 **0.00** Gwiazdy kabaretu (177, 178): Kabaret Rewers / Grupa Rafała Kmity **2.05** STOP Drogówka (350) **3.05** Interwencja (5915) **3.25** Lubie Disco! (259)

TVP Kultura

8.50 ★★★ Panna z mokrą głową – film przyg. **10.35** Kosmos 1999 (3) **11.45** Odrodzenie katedry Notre-Dame **12.50** ★★★ Mała księżniczka – film dla dzieci USA 1939 **14.35** Kariera Nikodema Dyzmy (3) **15.35** ★★★ Siewierza – film psych. Polska 1985 **17.05** Zmysły – Musica Polonica Nova 2026 **17.35** ★★★ Świat cyrku – dramat USA 1964 **20.00** ★★★ Matka siedzi z tyłu – komediodr. Estonia/Isr. 2022 **22.05** Falewanie i spądanie – pamięci Kory **23.50** ★★★ Diuna – film sf USA/Meksyk 1984

TVP Sport

10.30 Droga do mundialu **11.05** Oko w oko: Wojciech Szczęsny **11.45** (L) Jeździectwo: LOTTO CSIO4 Sopot **14.00** Piłka nożna: 1. kol. gr. D: USA – Paragwaj; 1. kol. gr. B: Kanada – Bośnia i Hercegowina **18.30** Dzień na mundialu **20.50** (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. B: Katar – Szwajcaria **23.50** (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. C: Brazylia – Maroko **2.50** (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. C: Haiti – Szkocja

TV Trwam

12.20 Brat Bronisław z Dębowa **12.55** Natura obiektywnie **13.30** Msza św. z Jasnej Góry **14.45** Jak wygrać małżeństwo? **15.00** Dzielna niewiasta **15.15** Mateczniki polskości **15.30** Wierzę w Boga **16.10** Historia PL **17.00** Fatima – orędzie na dziś **17.30** Przełamując bariery **18.15** Rozmowy niedokończono **19.30** Manna z nieba **19.45** Modlitwa z telefoniz. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Warto być ojcem **22.15** Głos serca (128)

TV Puls

5.00 Dyzur (31, 33) **6.00** Kobra – oddział specjalny (5-7) **9.00** Taki jest świat (24, 23) **9.25** Boso przez świat **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (491, 493, 495, 497, 499, 968-971, 952) **20.00** ★★★ Prawo zemsty – thriller USA 2009, reż. F. Gary Gray, wyk. Jamie Foxx **22.10** ★★★ Bodyguard zawodowiec – film akcji USA/Holandia/Bulgaria/Hongk./Kanada/W. Bryt./Fr. 2017, reż. Patrick Hughes, wyk. Ryan Reynolds **0.25** ★ Najemnik – film sens. USA/Aruba/RPA 2006 **2.30** Dyzur (34) **3.10** Taki jest świat (24)

★★★★ koniecznie ★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(L) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 14 Czerwca

TVP 1

7.00 Msza św. w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.35** Stawka większa niż życie (2, 3): Hotel Excelsior / Ścisłe tajne **10.55** Ojciec Mateusz (172): Złoty saganek **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Portret kapłana (12): Ks. Leszek **13.05** Planeta zmian II **14.10** Dom (20): Powrót z dalekiej podróży – serial obycz. Polska 1997

16.00 Dziedzictwo (948)
– serial obyczaj. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.35 Żona dla Polaka (2)
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Ojciec Mateusz (333)
Mateusz zostaje wezwany do biskupa trzynastego, dokładanie na godzinę 13:00. Natalia odczytuje to jako znak, że nadchodzą wielkie zmiany. Gibalski marzy o awansie na szeregata sztabowego.
21.20 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
21.50 (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. F: Holandia – Japonia
0.35 Delikatność – komedia
★★★ romantyczna Francja 2011
Reż. David Foenkinos, Stéphanie Foenkinos, wyk. Audrey Tautou, François Damiens, Bruno Todeschini
2.30 63. KFPP w Opolu
3.35 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
3.50 (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. F: Szwecja – Tunezja

TVP 2

5.05 Barwy szczęścia (3333) – serial Polska 2026 **5.35** Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA **5.50** (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy D: Australia – Turcja **8.25** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Tamte lata, tamte dni **11.55** 63. KFPP w Opolu – festiwal **14.00** Familiada **14.35** Kolo fortuny
15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Ich Troje – show
16.15 Tak to leciało! – teleturniej
17.15 Harald i Sonja: miłość wbrew regułom (4)
Król Olaf po raz pierwszy zasięga porady rządu. Wielu Norwegów uważa, że Harald i Sonja powinni wziąć ślub, ale rząd obawia się, że będzie to stanowiło początek końca monarchii.
18.25 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
18.50 (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. E: Niemcy – Curaçao
21.40 63. KFPP w Opolu: „Kiedy mnie już nie będzie...” W hołdzie Magdzie Umer i Agnieszce Osieckiej
22.20 Café Fogg – show
0.35 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
0.50 (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy E: Wybrzeże Kości Słoniowej – Ekwador
3.30 Rodzinka.pl
– serial kom. Polska 2026
4.35 Na dobre i na złe – serial obyczajowy Polska 2026

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **7.00** (L) Siatkówka: Liga Narodów mężczyzn FI-VB: Ukraina – Polska **9.25** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Piotruś Królik 2: Na gigantów – film animowany USA/Australia 2021 **13.15** ★★ Daleko jeszcze? – komedia Kanada/USA 2005, reż. Brian Levant, wyk. Ice Cube, Nia Long, Aleisha Allen
15.30 Piraci z Karaibów:
★★★ Skrzynia umarlaka
– film przyg. USA 2006
Reż. Gore Verbinski, wyk. Johnny Depp, Orlando Bloom, Keira Knightley
18.50 Wydarzenia
19.35 Państwo w państwie
20.00 Zadra – dramat obyczajowy Polska 2022
Reż. Grzegorz Moida, wyk. Magdalena Wieczorek, Jakub Gierszał, Ignacy Liss
22.05 Tylko nie ty – komedia
★★★ romant. USA/Australia 2023
Reż. Will Gluck, wyk. Sydney Sweeney, Glen Powell, Alexandra Shipp
0.15 Captain Fantastic
★★★★ – komediodr. USA 2016
Reż. Matt Ross, wyk. Viggo Mortensen, George MacKay, Samantha Isler
Ben jest ojcem sześciorga dzieci, które z żoną wychowują inaczej, niż ma to miejsce w innych rodzinach. Sytuacja ulega zmianie, gdy trzeba stać czoła cywilizacji.
3.00 Świat według Kiepskich (583, 584)
4.10 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.40 Uwaga! (8015) – magazyn public. **5.55** Ukryta prawda (1668) **6.50** Bez kompleksów (6) **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Co za tydzień (1274) – magazyn **11.30** Piotruś Królik 2: Na gigantów – film animowany USA/Australia 2021 **13.25** ★★ Wredne dziewczyny 2 – komedia obyczajowa USA 2011, reż. Melanie Mayron, wyk. Meaghan Martin, Maiara Walsh, Jennifer Stone

15.35 Starcie tytanów
★★★ – film przygodowy
W. Bryt./Austral./USA 2010
Reż. Louis Leterrier, wyk. Sam Worthington, Gemma Arterton, Mads Mikkelsen
Hades marzy o odebraniu Zeusowi mocy i przejęciu kontroli nad Ziemią. Perseusz postanawia poprowadzić wyprawę do krainy umarłych, by pokonać boga śmierci i ocalić świat.
17.55 Kuchenne rewolucje: Włocławek – Biały Kredens
19.00 Fakty
19.45 Indiana Jones i ostatnia krucjata – film przyg. USA/Włochy/Hiszpania/W. Bryt./Jordania 1989
Reż. Steven Spielberg, wyk. Harrison Ford, Sean Connery, Denholm Elliott
22.25 Sherlock Holmes: Gra cieni
★★★★ – film sensacyjny
W. Bryt./USA 2011
Reż. Guy Ritchie, wyk. Robert Downey Jr., Jude Law, Noomi Rapace
1.00 15:17 do Paryża – dramat
★★★ dokumentalny USA 2018
3.00 Szpital św. Anny (113)
3.55 Superwizjer

TVN 7

7.10 New Looney Tunes (27, 28) **7.55** ★★★ Chłopiec i wilk – komedia Belg./Francja 2019 **9.40** Ukryta prawda (1399-1401) **14.40** Szpital św. Anny (7, 8) **16.40** Detektywi (324) **17.45** ★★★ Czego pragną dziewczyny – komedia USA/W. Bryt. 2003, reż. Dennie Gordon, wyk. Amanda Bynes **20.00** ★★★ Liga Sprawiedliwości – film fantasy USA 2017, reż. Zack Snyder, wyk. Ben Affleck **22.40** ★★★ Oszukać przeznaczenie II – horror USA/Kan. 2003 **0.35** ★★★ Sekret w ich oczach – film krym. USA/W. Bryt./Hiszp./Korea Pd. 2015

TVP Kultura

9.15 Modlitwa w kamieniu **9.55** Odrodzenie katedry Notre-Dame **11.00** Kosmos 1999 (4) **12.05** Opole – koncertowe wspomnienie 2020 **12.25** Opole 2007 na bis **14.15** ★★★ Łowcy skalpów – western USA 1968 **16.05** Kariera Nikodema Dyzmy (4) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **17.55** ★★★ Złoto dezerterów – komedia Polska 1998 **20.00** ★★★ Boska Florence – komedia W. Bryt./USA/Fr. 2016, reż. Stephen Frears, wyk. Meryl Streep, Hugh Grant **22.00** Kulturalni **22.55** Bob Fosse: show czas zacząć!

TVP Sport

5.50 (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. D: Australia – Turcja **9.00** Mundialowy poranek **10.30** (L) Wioslarstwo: PS w Płodwowie **14.10** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. C: Brazylia – Maroko **16.30** Dzień na mundialu **18.50** (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. E: Niemcy – Curaçao **21.50** (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. F: Holandia – Japonia **0.50** (L) Piłka nożna: MŚ: 1. kol. gr. E: Wybrzeże Kości Słoniowej – Ekwador

TV 4

7.00 Wielkie tajemnice historii (13, 14) **8.50** Galileo (1204, 1205) **10.50** ★★★ Dziś 13, jutro 30 – kom. USA 2004, reż. Gary Winick, wyk. Jennifer Garner, Mark Ruffalo **12.50** ★★★ Wojna o planetę małp – film sens. USA/Kanada/Nowa Zelandia 2017, reż. Matt Reeves, wyk. Woody Harrelson, Amiah Miller **15.50** ★★ Obcy kontra Predator – film akcji USA/W. Brytania/Kanada/Czechy 2004 **17.55** Uroczysko (159-162) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (992-995) **0.05** STOP Drogówka (351) **1.10** Wielkie tajemnice historii (15, 16) **3.05** Interwencja (5916)

TV Trwam

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Komańcza w duchu Prymasa **11.00** Głos serca (128) **11.45** Muzyczne chwile **12.00** Anioł Pański z Ojcem Wincentym Leonem **12.15** Papież Polak do rodaków **13.25** ★★★ Najświętsze Serce – dramat Hiszp. 2020 **15.00** Wiesz to też Polska **16.10** Koncert zwycięż **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni Jego mocą

TV Puls

8.35 Zaklinaczka duchów (61) **9.30** ★★ Bi-lekci do kontroli – kom. Fr./Belg. 2023 **11.10** ★★ 7 krasnoludków. Historia prawdziwa – komedia Niemcy 2004 **13.10** ★★ Agent XXL – kom. sens. USA/Niemcy 2000 **15.10** ★★★ Dirty Dancing – film muzyczny USA 1987 **17.35** ★★ W imię króla – film fant. USA/Niemcy/Kan. 2007 **20.00** ★★★ Bodyguard i żona zawodowca – film sens. USA/W. Bryt./Szwecja/Bulg./Fr. 2021 **22.30** ★★ Terrorysta – film sens. USA 2001 **0.10** ★★★ Nocny łowca – film akcji Kan. 2018

★★★★ koniecznie ★★★ zdecydowanie tak ★★ możesz ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

(L) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

PONIEDZIAŁEK 15 Czerwca

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.15** Czerdziestolatek (11): Cudze nieszczęście, czyli świadek obrony **9.10** Ranczo (56): Amerykańska baza **10.10** Komisarz Alex (65): Ślepa furia **11.05** Ojciec Mateusz (173): Ostatnie dni **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** Planeta zmian II **14.00** Złoty chłopak (312)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (949)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacyjowa 38 (890)
Leonor chce zorganizować przyjęcie dla Blanki. Ursula jest wściekła, że nie została zaproszona i przysięga zemstę wszystkim lokatorom.
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
20.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. G: Belgia – Egipt
23.35 La Singla – film dok. Hiszpania/Niemcy 2023, wyk. La Singla, Adelfa Calvo, Helena Kaittani
0.40 Trzy sekundy – film sens. ******* W. Bryt./USA/Kanada 2019 Reż. Andrea Di Stefano
2.40 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
2.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. G: Iran – Nowa Zelandia

TVP 2

5.30 M jak miłość (1775) **6.25** Rodzina (nie od) święta **6.55** Barwy szczęścia (3334) **7.30** Pytanie na śniadanie – program infor.-publicystyczny **11.30** Okrasa łamie przepisy (405): Wrocławski bigos **12.00** Wyższa Szkoła Jazdy (2) **12.35** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (122) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (854): W sieci kłamstw – serial obyczaj. Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (411) – telenowela Hiszpania 2023
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.15 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
17.50 **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy H: Hiszpania – Republika Zielonego Przylądka
20.40 Omnibus – szybcy mądrzy – teleturniej
21.30 Postaw na milion
22.30 Na sygnale (843-opis, 844) Zespół Góry odpowiada na wezwanie z zegarka z funkcją SOS i trafia na młodego pacjenta w spektrum autyzmu, który ma poparzenia. Ekipa Banacha musi pomóc kobiecie, której serce stanęło podczas ćwiczeń.
23.35 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
23.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy H: Arabia Saudyjska – Urugwaj
2.40 Akacyjowa 38
4.35 Na dobre i na złe

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Malanowski i Partnerzy (292, 293): Poszukiwana / Bezbronny w śpiączce **9.30** Trudne sprawy (1223, 1224): Ciężarówka / Zadłużony z miłości **11.35** Gliniarze (836, 837): Wykorzystana / Konwój – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 **13.40** Dlaczego ja? (1466, 1467): Stalker / Test na wytrzymałość

15.50 Wydarzenia
16.15 Pogoda
16.25 Interwencja – magazyn
16.40 Gliniarze (1033, 1034): Winny / To tylko biznes
18.50 Wydarzenia
19.18 Gość „Wydarzeń”
19.55 Szybcy i wściekli VI ******* – film sensacyjny USA/Jap./Hiszp./W. Bryt. 2013 Reż. Justin Lin, wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Dwayne Johnson Agent Hobbs jest na tropie organizacji przestępczej. Jedyny sposób na powstrzymanie gangsterów to pokonanie ich w ulicznych wyścigach. Hobbs zwraca się więc z prośbą do Doma.
22.45 Snajper: Dziedzictwo ****** – thriller USA/Bułg. 2014 Reż. Don Michael Paul, wyk. Tom Berenger, Chad Michael Collins, Doug Allen
0.55 Wpół do śmierci – film sens. ****** USA/Niemcy 2002 Reż. Don Michael Paul, Morris Chestnut, wyk. Steven Seagal, Morris Chestnut, Ja Rule
3.05 Nasz nowy dom
4.40 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1669) **6.50** Kuchenne rewolucje: Bobowa – Paleta Smaków **7.45** Dzień Dobry TVN – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku: Ubijana feta z szynką i warzywami **11.25** Kuchenne rewolucje: Włocławek – Biały Kredens / Tamowskie Góry – „Art-smaku” **13.40** Ukryta prawda (1647-1648, 1706) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (46) Kaśka zajmuje się jednastolatkiem, który ma anginę. Zachowanie chłopca niepokoi lekarkę. Daria nie zamierza przeproszać Bartka za spotkanie z Wrońskim. Paweł odwiedza Zytę i proponuje wyjazd na góry.
17.55 Detektywi (170)
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4228)
20.50 Bitwa o gości (4) Magda i Andrzej ugostczą rywali we francuskim zamku pod Koszalinem, Marek i Łukasz zaproszą wszystkich do luksusowych namiotów, a Weronika z Krzysztofem zaprezentują swój hotel.
22.00 Nagle – thriller ******* Francja/Islandia/Belgia 2023 Reż. Thomas Bidegain, wyk. Mélanie Thierry, Gilles Lellouche
0.10 Matrix: Reaktywacja ******** – film sf USA 2003 Reż. Andy Wachowski, Larry Wachowski
3.00 Co za tydzień – magazyn
3.35 Uwaga! – magazyn

TVN 7

6.50 Szkoła (724, 725) **8.45** Ukryta prawda (1319, 1406, 1407) **11.55** W-11 Wydział Sledczy (1041-1043) **14.00** Detektywi (103) **15.00** Szpital (749) **16.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (482, 483) **18.00** Sekrety życia (39) **19.00** Ukryta prawda (1510) **20.00** ******* Wyścig o złoto – dram. Norw. 2022 **22.35** ******* Ojciec panny młodej – kom. USA 2022, reż. Gary Alazraki, wyk. Andy Garcia, Gloria Estefan **1.00** ******** Dzień próby – film sensac. USA 2001, reż. Antoine Fuqua, wyk. Denzel Washington **3.30** Fachowcy (4) **4.10** Dorota was urządzi (4)

TVP Kultura

10.25 ******* Łowcy skalpów – western USA 1968 **12.20** Niepoprawny Belmondo **13.20** Kosmos 1999 (3) **14.25** ******** Człowiek, który zdemoralizował Hadleyburg – film Polska 1967 **15.05** ******** Mała księżniczka – film dla dzieci USA 1939 **16.45** Samochodzik i templariusze (3, 4) **18.10** Dźwięk Nowego Jorku **18.55** Pan wzywał, Milordzie? (6) **20.00** ******* Jutro nie umiera nigdy – film sens. W. Bryt./USA/Hiszp. 1997 **22.10** ******** Boska Florence – komedia obycz. W. Bryt./USA/Fr. 2016

TVP Sport

12.40 Droga do mundialu **13.15** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. F: Szwecja – Tunezja **15.30** Dzień na mundialu **17.00** Studio **17.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. H: Hiszpania – Republika Zielonego Przylądka **20.35** Studio **20.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. G: Belgia – Egipt **23.35** Studio **23.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ: 1. kol. gr. H: Arabia Saudyjska – Urugwaj **2.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ: 1. kol. gr. G: Iran – Nowa Zelandia

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (22, 23) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (132) **8.55** Policjantki i policjanci (472, 473) **10.55** Na ratunek 112 (1130-1131) **11.55** Dlaczego ja? (1559, 1560) **13.55** Trudne sprawy (1134-1136) **16.55** Policjantki i policjanci (1380) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (67) **19.00** Policjantki i policjanci (1381) **20.00** Uroczysko (173, 174) **21.05** Sprawiedliwi. Trójiasto (113) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (996) **23.05** ******** Pamięć absolutna – film sf USA/Meksyk 1990 **1.30** Love Island. Wyspa miłości (12)

TV Trwam

12.20 Rotmistrz Pilecki – przywrócenie pamięci (1) **12.55** Czerwony Dwór **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Dom w serce wypisany **15.00** Ratując człowieka. Ludzie Kościoła wobec zagłady **16.10** Sanktuarium polskie **16.30** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Spotkanie Rodziny Radia Maryja **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Z wędką nad wodę w Polskę i świat **22.30** ******* Gość oczekiwany – dramat spot. Polska 2024

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (10, 11) **8.00** Kobra – oddział specjalny (9, 10) **10.00** Maria z przedmieścia (17, 18) **12.00** Nie igraj z aniołem (95) **13.00** Wspaniałe stulecie (29) **14.00** Kurierzy (14) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (500, 501) **17.00** Kurierzy (15) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (952, 953) **20.00** ******* Prowokacja – film sens. USA 2005 **21.55** ******* Zabójca idealny – film sens. USA/Hiszpania/Szwecja 2016 **23.30** ******** Batalion Donbas – dramat Ukraina 2019 **2.00** Dzielnica strachu (388)

**** koniecznie *** zdecydowanie tak ** możesz * nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 16 Czerwca

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.15** Czerdziestolatek (12): Nowy zastępca, czyli meteor **9.20** Ranczo (57): Człowiek z Rio **10.15** Komisarz Alex: Okup (66) **11.05** Ojciec Mateusz (174): Panaceum **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Kalahari, twarde prawo pustyni (1): W upale **14.00** Złoty chłopak (313)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (950) – serial obyczaj. Turcja 2020
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacyjowa 38 (891)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
20.50 **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy I: Francja – Senegal
23.35 Zagłada superjachtu Bayesian – film dokument. W. Bryt. 2024
0.35 Delikatność – komedia ******* romantyczna Francja 2011 Reż. David Foenkinos, Stéphane Foenkinos, wyk. Audrey Tautou, François Damiens, Bruno Todeschini
2.35 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
2.50 **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy J: Argentyna – Algieria

TVP 2

5.35 M jak miłość (1776) **6.30** W drodze do doskonałości **6.55** Barwy szczęścia (3335) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informac.-publicystyczny **11.25** Rodzinka.pl (11, 12): Nienormalnie normalna rodzina / Walka z nalogami **12.35** Koło fortuny **13.15** Postaw na milion – teleturniej **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (855): Miało być tak pięknie – serial obyczaj. Polska 2026

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (412) Po odkryciu przez Catalinę prawdy o brudnych interesach Pelayo, ten próbuje się tłumaczyć narzeczonej i błaga o wybaczenie. Maria prosi Pię o wstawiennictwo za Salvadorem u senora Baazy.
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (123)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3335) – serial Polska 2026
20.05 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
20.55 Postaw na milion
21.55 Na sygnale (845, 846)
22.50 Rodzinka.pl (275)
23.25 Studio Mistrzostw Świata w Kanadzie, Meksyku i USA
23.50 **(L)** Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kolejka grupy I: Irak – Norwegia
2.25 Nie z Gienkiem te numery. Ballada o ostatnim ligaczu – film dok. Polska 2023
3.20 Akacyjowa 38
4.30 Na dobre i na złe

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Malanowski i Partnerzy (294, 295): Stajenna / Niebezpieczne czary **9.30** Trudne sprawy (1225, 1226): Obce dziecko / Wybór Ewy **11.35** Gliniarze (838, 839): Między prawdą a pozorem / Na zawsze **13.40** Dlaczego ja? (1468, 1469): Nic nie dzieje się przypadkiem / Trzy siostry – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025

15.50 Wydarzenia
16.15 Pogoda
16.25 Interwencja – magazyn
16.40 Gliniarze (1035, 1036) – serial fab.-dok. Polska 2024
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
19.55 Dzień Niepodległości: ******* Odrodzenie – film sf USA 2016 Reż. Roland Emmerich, wyk. Liam Hemsworth, Jeff Goldblum, Bill Pullman
22.30 Baby Driver – film krymin. ******** USA/W. Bryt. 2017 Reż. Edgar Wright, wyk. Ansel Elgort, Kevin Spacey, Lily James
0.55 Zasady walki II – Zdrada ****** – film sens. Kanada 2008 Reż. Josef Rusnak, wyk. Wesley Snipes, Athena Karkanis, Scott Heindl Agent Neil Shaw, wyjaśniając sprawę morderstwa swojego byłego przełożonego, odkrywa sieć korupcyjnych powiązań. Razem z przyjacielem Garretem, ma za zadanie opanować sytuację.
3.15 Nasz nowy dom
4.40 Disco gramy!

TVN

5.00 Recepta na stary dom (9) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1670) **6.50** Kuchenne rewolucje: Toruń – EP-TO **7.45** Dzień Dobry TVN – program informac.-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (5): Halibut pieczony z cytrusami **11.25** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Vintuna”, Warszawa / Suwałki – „Fresco” **13.40** Ukryta prawda (1649-1650, 1707) – serial fab.-dokum. Polska 2024

16.50 Szpital św. Anny (47) Zyta i Paweł spędzają miło czas w górach. Ale podczas drogi powrotnej znajdują na szlaku nastolatka, który próbował popełnić samobójstwo i podciął sobie żyły.
17.55 Detektywi (171) Detektywi szukają rodziców niemowlęcia, które ktoś podrzucił pod drzwi mieszkania Oskara Wilkowskiego. Gdy ustalają dane ojca, okazuje się, że był w delegacji i nie ma kontaktu z żoną.
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4229)
20.50 Księgowy ******** – film sens. USA 2016 Reż. Gavin O'Connor, wyk. Ben Affleck, Anna Kendrick, J.K. Simmons
23.30 Kuba Wojewódzki **0.45** Star Trek: W ciemności ******* – film sf USA 2013 Reż J.J. Abrams, wyk. Chris Pine, Zachary Quinto, Benedict Cumberbatch
3.25 Szpital św. Anny (115)
4.25 Uwaga! – magazyn
4.40 Nauka jazdy

TVN 7

6.50 Szkoła (727, 728) **8.45** Ukryta prawda (1320, 1408, 1409) **11.55** W-11 Wydział Sledczy (1044-1046) **14.00** Detektywi (104) **15.00** Szpital (750) **16.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (484, 485) **18.00** Sekrety życia (40) **19.00** Ukryta prawda (1511) **20.00** ******** Jestem legendą – film sf USA/W. Bryt. 2007, reż. Francis Lawrence, wyk. Will Smith, Alice Braga **22.20** ******* Oszukać przeznaczenie II – horror USA/Kan. 2003 **0.15** ******* Królowe zbrodni – film krym. USA/Kanada 2019 **2.25** Zgłosz remont (2) **3.15** Fachowcy (5) **3.55** Usterka (3)

TVP Kultura

10.25 ******** Pograbek – dramat Polska 1992 **11.55** ******** Jutro idiemy do kina – dramat Polska 2007 **13.50** Taniec – kultura cz. życie **14.50** Kosmos 1999 (4) **15.55** ******* Koniec babiego lata – dramat Polska 1975 **17.00** Samochodzik i templariusze (5) **17.45** Podróż za jeden uśmiech (1) **18.20** Poszukiwacze zaginionych dzieł sztuki: Wiele twarzy Rembrandta **18.55** Pan wzywał, Milordzie? (7) **20.00** Teatr TV: Ich czworo – Polska 2015 **21.45** ******* Angielka i książkę – dram. Niemcy/Fr. 2001 **0.05** Sen Sultany

TVP Sport

12.40 Droga do mundialu **13.15** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. H: Arabia Saudyjska – Urugwaj **15.35** Oko w oko: Wojciech Szczęsny **16.10** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. G: Iran – Nowa Zelandia **18.30** Dzień na mundialu **20.00** Studio **20.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1. kol. gr. I: Francja – Senegal **23.35** Studio **23.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ: 1. kol. gr. I: Irak – Norwegia **2.50** **(L)** Piłka nożna: MŚ: 1. kol. gr. J: Argentyna – Algieria

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (24, 25) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (133) **8.55** Policjantki i policjanci (474, 475) **10.55** Na ratunek 112 (1132, 1133) **11.55** Dlaczego ja? (1561, 1562) **13.55** Trudne sprawy (1337-1339) **16.55** Policjantki i policjanci (1381) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (68) **19.00** Policjantki i policjanci (1382) **20.00** Uroczysko (175, 176) **21.05** Sprawiedliwi. Trójiasto (114) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (997) **23.05** ******** Nieśmiertelny – film fantasy Wielka Brytania/USA 1986 **1.35** Love Island. Wyspa miłości (13)

TV Trwam

12.03 Informacje **12.20** Ojcu Świętemu się nie odmawia... **12.55** Przerwany posiłek **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Z Zaczisa na Syberię **15.00** W górę Rio Negro **16.10** Jesteśmy mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokonczono **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z telefonycz. udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (11, 12) **8.00** Kobra – oddział specjalny (10, 11) **10.00** Maria z przedmieścia (19, 20) **12.00** Nie igraj z aniołem (96) **13.00** Wspaniałe stulecie (30) **14.00** Kurierzy (15) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (502, 503) **17.00** Kurierzy (16) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (953, 954) **20.00** ******* Kod 211 – film akcji USA/Bulgaria 2018 **21.50** ******* Momentum – thriller USA/RPA 2015 **23.45** ******* Bez granic – film kryminalny Dania/Niemcy 2024 **2.35** Dzielnica strachu (389)

DVB-T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

Trzebieszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Płodowski,
Trzebieszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek 1 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
Łęczna

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczuk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN

Mars w Bliźniętach pod-
syca Twoją aktywność, ale może
też skłaniać do niepotrzebnych
kłótni. Zanim zareagujesz – ode-
tchnij, przemyśl, nie pal mostów.
Wenus w sekstylu pomoże Ci na-
prawić napięcia w relacjach.

BLIŹNIĘTA

Słońce w Twoim zna-
ku podbija Twój blask – błysz-
czysz i przyciągasz uwagę jak
magnes. To dobry tydzień na
wyjazd, flirt albo... zmienienie
fryzury. Uważaj jednak na cha-
os w komunikacji.

LEW

To tydzień, w którym
możesz pokazać się światu
– z nową ideą, planem albo
po prostu sobą, bez masek.
Wenus sprzyja prezentacjom,
wystąpieniom i rozmowom z
autorytetami.

WAGA

Sprawy sercowe nabio-
rą rumieńców, ale nie zapominaj
o asertywności – nie zgadzaj
się na półśrodki. Twoja energia
będzie przyciągać ludzi, ale nie
każdy ma dobre intencje. Ustal
priorytety i pilnuj granic.

STRZELEC

Masz energię do dzia-
łania, ale chaos w planach
może Cię zdezorientować.
Działaj krok po kroku, zamiast
strzelać na oślep. Mars dodaje
Ci odwagi, ale pamiętaj – nie
wszystko trzeba wygrać na siłę.

WODNIK

Planety zachęcają do
myślenia poza schematem –
wpadniesz na pomysł, który
może sporo zmienić. Nowa
znajomość może wprowadzić
sporo zamieszania. W czwartek
uważaj na impulsywne decyzje.

BYK

Merkury pomoże Ci
ogarnąć sprawy zawodowe,
szczególnie te, które wisiały nad
Tobą od dawna. Czas powiedzieć
sobie: „mam to ogarnięte”. Emo-
cjonalnie – możliwy powrót do
dawnych wspomnień.

RAK

Księżyc w Twoim znaku
w połowie tygodnia przyniesie
intensywne emocje i możliwą
konfrontację z własnym lę-
kiem. Saturn sprzyja porząd-
kowaniu spraw rodzinnych i
finansowych.

PANNA

Ustawienie Jowisza
względem Twojego Słońca
pomoże Ci w finansach, ale
wymaga elastyczności. Możesz
otrzymać ciekawą propozycję,
która na pierwszy rzut oka
wyda się niepewna.

SKORPION

Ten tydzień może przy-
nieść głębokie przemyślenia na
temat tego, co naprawdę daje
Ci siłę. Pluton wspiera Twoją
transformację. Pozwól, by coś
się skończyło, zanim zacznie się
coś nowego.

KOZIOROŻEC

Twoje pragmatyczne
podejście do życia w tym tygo-
dniu może się zderzyć z emo-
cjonalnym chaosem otoczenia.
Zamiast się odcinać, spróbuj
zrozumieć. Merkury wspiera po-
rządkowanie i planowanie.

RYBY

To czas wewnętrzne-
go oczyszczenia – nie uciekaj
przed tym, co czujesz. Neptun
w Twoim znaku wyostrza intu-
icję, ale może też wprowadzać
mgłę. Zadbaj o sen, rytm dnia
i ciszę.

POGODA														(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)	
WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN			
20	8	17	12	17	7	18	9	23	11	28	14	22	15		
20 km/h		25 km/h		19 km/h		20 km/h		20 km/h		12 km/h		12 km/h			
1020 hPa		1016 hPa		1018 hPa		1023 hPa		1025 hPa		1021 hPa		1018 hPa			
godz. 04:09		WTOREK 9 CZERWCA		godz. 20:49		godz. 4:09		PONIEDZIAŁEK 15 CZERWCA		godz. 20:48					
REG															



» SPRZEDAM DOM



DOM murowany 100 m², ogrzewany pelletem do zamieszkania/remontu. Działka ok. 35 a. Murowany budynek gosp. Blisko szkoła, DK19. Tchórzew Kolonia. Cena: 380 tys. zł. Tel. 660 667 093

DOM o pow. 110 m² w msc Sitno 8 km od Radzyna Podl. Nieruchomość znajduje się w spokojnej, cichej okolicy z dobrym dojazdem drogą krajową DK 19. Dom ocieplony, okna plastikowe. Tel. 609 433 476

SPRZEDAM dom drewniany o pow. ok. 90 m² w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia. Tel. 692 171 673

SPRZEDAM DOM BLIŹNIAK PLUS WARSZTAT SAMOCHODOWY 21-400 ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ Tel. 511 925 566

» SPRZEDAM MIESZKANIE

MIESZKANIE w bloku w Lubartowie Tel. 604 445 182

SPRZEDAM 3pokojowe mieszkanie 63m² na 3 piętrze, Biłgoraj przy ul. 3 maja 51. Cena do uzgodnienia. Tel. 660 108 546

SPRZEDAM mieszkanie/ kawalerka 38 metrów, przy ul. Sikorskiego w Biłgoraju. Parter. Cena do uzgodnienia. Tel. 518 681 820

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie 50 m², Biłgoraj os. Ogrody. II p, 2 pokoje, osobna kuchnia, parking po obu stronach bloku, długi balkon, pełna własność. Tel. 606 346 648 lub 609 304 827

» SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie. Tel. 601 226 081

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona, szybki dojazd ul. Lubelską. C 44 zł/m² C 535 tys. Tel. 662 220 861

GRUNT orny, ponad 1 ha w kilku działkach, okolice Firleja. Tel. 604 445 182

SPRZEDAM 0,85 ha pola Radzyń Podlaski - Radowiec położone od granicy do zielonej. Tel. 514 936 315

SPRZEDAM działkę rolną -budowlaną o pow. 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel. 667799205

DZIAŁKA budowlana 12arów media w działce Jasionka K Parczewa. Tel. 512 893 527

SPRZEDAM działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45. Tel. 692 171 673

DZIAŁKI budowlane Szczekarków, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM działkę w Lisowie, 15 arów, koło boiska, 150 zł. mkw - 225 tys. zł, nr działki 250/7. Tel. 605 949 009

SPRZEDAM działki budowlane po 30 arów przy lesie w miejscowości Glinny Stok cena do uzgodnienia. Tel. 606 978 978

» MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

WYNAJMĘ mieszkanie ponad 40 m kwadratowych dla osób pracujących lub uczących się (dla max 2 osób). Kaucja. Blisko dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod magazyn lub pod działalność gospodarczą w Biłgoraju ok 300 metrów kwadratowych. Dobra cena, dobra lokalizacja, blisko dworca. Pomieszczenia ogrzewane. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ powierzchnię pod działalność biurową w Biłgoraju ok 40 m kwadratowych. Dobra cena. Niedaleka odległość od dworca. Tel. 500 359 031

WYNAJMĘ salę szkoleniową kompletnie wyposażoną w dobrej cenie (monitor interaktywny, stołki, krzesła, wernik, czajnik, serwis kawowy itp.) Tel. 500 359 031

LOKAL handlowo - usługowy 25 mkw (dwa pomieszczenia + łazienka), po remoncie. Dostosowany do handlu, usług, biura, działalności spożywczej i gastronomicznej ul. Słowackiego 3. Tel. 728 891 613

WYNAJMĘ garaż z kanałem, ul. Szaniawskiego obok cmentarza. Tel. 609 127 327

» KUPIĘ

SOLIDNĄ przyczepkę sam, DMC 750 ,zarejestrowaną może być do remontu. Tel. 502 577 697

ŚRUTOWNIK żeliwny do zboża. Tel. 502 577 697

KUPIĘ POLE ŁĄKĘ NIEUŻYTKI W OKOLICACH ŁUKOWA ROZWAŻĘ INNĄ LOKALIZACJĘ MASZ COŚ CIEKAWEGO DZWOŃ. Tel. 515 545 174



MOTORYZACJA

» AUDI

AUDI A4 Benzyna 2l Czarna. Stan idealny. Hak. Opony wielosezonowe 2011rok. Motor Suzuki Maruder 125 Stan idealny-Zarejestrowany. Cena do uzgodnienia. Radzyń. Tel. 501 485 286

SPRZEDAM AUDI 2,5TDI; 1996R; ZADBANY; 256 TYŚ PRZEBIEGU; PIERWSZY WŁAŚCICIEL W POLSCE; LIMUZYNA; GRANATOWY; STAN TECHNICZNY BARDZO DOBRY; BIAŁA PODLASKA; CENA 18 TYŚ. Tel. 500 254 083

SPRZEDAM Audi A4 b8 2.0 TDI 143 KM, kombi z końca 2008 r, modelowo 2009. Automat, kolor czarny, bogate wyposażenie, stan bardzo dobry. Ok. Krzywdy, cena do uzgodnienia. Tel. 604 891 618

» CITROEN

SPRZEDAM AUTO CITROEN C4 PICASSO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

SPRZEDAM AUTO CITROEN C4 PICASSO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

» FIAT

SPRZEDAM CZĘŚCI DO FIATA 126P, SILNIK, KAROSERIA I INNE. Tel. 780 037 869

FIAT DUCATO CAMPING 2001R GRUDZIEŃ ZAREJESTROWANY UBEZPIECZONY CENA 48000ZŁ. Tel. 662 993 814

SPRZEDAM AUTO FIAT PANDA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

» FORD

FORD KUGA 2018R DIESEL 120KM BIAŁY PO LIFCIE 46000ZŁ. Tel. 662 993 814

» HYUNDAI

HYUNDAI TUCSON 2020 rok, czarny, 1.6 D, 70 tys km, Hybryda 48V, cena do uzgodnienia, Parczew. Tel. 606 926 084

SPRZEDAM, HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2012, biały, dach panorama, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka, bezwypadkowy. Cena 19800zł do negocjacji. Tel. 662 993 814

» KIA

KIA SPORTAGE 2011R 1,7 DIESEL SZYBERDACH PANORAMICZNY, PODGRZEWANE FOTELE, PEŁNA ELEKTRYKA, BEZWYPADKOWY, KOLOR KONIAK METALIC. CENA 24500ZŁ. Tel. 662 993 814

» MERCEDES

SPRZEDAM mercedes e 320, 2007 r, kombi, automat 30 5000km czarny cena 22 000zł. bmw x1 2020rok automat 12 5000km biały cena 70 000zł. Parczew. Tel. 604 779 576

» NISSAN

SPRZEDAM AUTO NISSAN MICRA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

» OPEL

SPRZEDAM OPEL MERIDA 2009 1,6 BENZYNA. Tel. 511 069 381

» POLONEZ

SPRZEDAM AUTO POLONEZ TRUCK; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA. Tel. 602 571 846

» RENAULT

RENAULT TWINGO 1,2 BENZYNA 2014 ROK BIAŁY 55TYŚ PRZEBIEGU STAN BARDZO DOBRY BEZWYPADKOWY CENA 14000ZŁ. Tel. 662 993 814

» TOYOTA

SPRZEDAM AUTO TOYOTA AVENSIS; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

SPRZEDAM toyotę avensis verso, 2004 r., diesel, gotowy do jazdy. Cena 11,5 tys. zł do negocjacji, okolice Puław. Tel. 518 216 744

» VOLKSWAGEN

SPRZEDAM VOLKSWAGEN SHARAN 1.9TDI; 2004R; W DOBRYM STANIE, BOGATE WYPOSAŻENIE; ZAREJESTROWANY NA 7 OSÓB; CENA 7 TYŚ. Tel. 725 139 513

SPRZEDAM AUTO VOLKSWAGEN TRANSPORTER; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

» MOTOCYKLE/ SKUTERY

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM motocykl Honda FES 125, cena 6,5 tys. zł do negocjacji. Okolice Puław. Tel. 518 216 744

» PRZYCZEPKI

PRZYZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

» ROWERY

ROWER młodzieżowy na kołach „26” na 7 przerutek. 250zł. Tel. 516 032 112

» CZĘŚCI

SPRZEDAM opony do samochodu ciężarowego bieżnik budowlany, KORMORAN 315/80/22,5, głębokość bieżnika 95%, dziesięcioletnie, cena 950 zł. Łuków. Tel. 600 035 040

SPRZEDAM koło zapasowe do forda nowe rozmiar 185/r/14 cena 150zł. Parczew. Tel. 609 215 242

» INNE

SPRZEDAM WÓZ NA ŻELAZNYCH KOŁACH KOMPLETNY DO OGARNIĘCIA; BIAŁA PODLASKA; CENA 650 ZŁ. Tel. 734 312 674

SPRZEDAM relingi dachowe do Opla Merivy. Tel. 516 032 112

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789 244 885

» KUPIĘ

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń. Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ. Tel. 511 925 566

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566



» SPRZĘT

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYZEPY, KOMBAINY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone. Tel. 665 207 084

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłące gotówką od ręki. Tel. 57 692 22 46

PRZEWRAKARKA karuzelowa, 6-talerzowa, Deutz Fahr, 7,2m, stan bdb., cena 5500 zł, Lubartów. Tel. 508 631 372

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża. Tel. 783 154 031

ŚRUTOWNIK bijakowy z silnikiem 11 kw, opryskiwacz 400 l 12 m, wialnia z silnikiem, pługi 2ki Grudziądz, brona talerzowa Akpil 8, siewnik poznaniak na skrzyni olejowej, obsypnik. Tel. 517 642 344

PRZYZEPA ZBIERAJĄCA 10/01, górny zaczep, STAN DOBRY, obsypniki do ziemniaków 5, Tel. 81 857 41 49, 667 668 575

CIĄGNIK T-25A z kabiną z ważnym przeglądem i ubezpieczeniem. Cena 15,5 tys. zł. Tel. 664 939 148

SPRZEDAM talerzówkę Bomet szer 3m z wałem strunowym st.b.dobry. Tel. 609 078 023

CIĄGNIK T-25A z kabiną z ważnym przeglądem i ubezpieczeniem. Cena 15,5 tys. zł. Tel. 664 939 148

SPRZEDAM silnik PERINS 4, oś z kołami do przyczepy, silnik do ciągnika C330, betonarka 150, silnik PERKINS 3P na części, siłownik wywrotu. Tel. 607 388 176

SPRZEDAM zwijarkę Warfama. Tel. 722364039

SPRZEDAM przetsząsacz karuzelowy do siana, zgrabiarko- przewracarkę, przyczepę samobieżającą. Sprawne technicznie. Tel. 81 852 53 30

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360, C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiewny. Przyczepa 6-tonowa. Tel. 667 799 205

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, sadzarka do rozrzutnika obornika, brony, kombajn Anna, owijarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop. Tel. 667 799 205

PRZEWRAKARKA do siana FAR4,5. Agregat ścierniskowy z wałkiem, ograbiarka do siana karuzelowa. TUR do ciągnika. Kosiarka rotacyjna. Rozsiewacz do nawozu zawieszany Motyl 796248452. Tel. 796 248 452

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r i sadzarkę dwurzędową. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM glebogryzarkę Grudziądz 1,65m, Ursus C330, krajege. Tel. 509 832 339

SPRZEDAM sprężynówkę i pługi dwójki. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM wóz do ciągnika i klatkę do przewozu zwierząt. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM wirówkę 6 kałetową, nierdzewna Okolice Biłgoraja. Tel. 693 450 953

SPRZEDAM Rozrzutnik obornika jednoosiowy stan bardzo dobry. Cena do uzgodnienia. Tel. 698 001 820

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, pługi 5ki, obsypniki 5ki + 5 płużków, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep. Tel. 81 857 41 49, 667 668 575

SPRZEDAM PAJĄK DO SIANA FABRYCZNY; CENA 400ZŁ. Tel. 502 243 030

KUPIĘ OBSYPNIK BUKOWNIK
Tel. 502 243 030

SPRZEDAM kopaczkę ele-
watorową i tuczniaki na ubój
gospodarczy Tel. 696 490 497

SPRZEDAM przyczepę wy-
wrotkę, jednoosiową 3x1,8
cena 2500zł. Silnik 11KW cena
600zł. Tel. 663 279 446

SPRZEDAM kosiarkę rotacyj-
ną „165” i wóz na oponach „16”
z ligami. Tel. 797 362 266

SPRZEDAM śrutownik z silni-
kiem i grabiarkę do siana „7”.
Tel. 797 362 266

CZĘŚCI do kombajnu, Forsz-
nit - 512,E514, różne i do pra-
cy Spima Z224 kostka, różne.
c. od 20 zł. Lubartów. Tel. 508
631 372

SPRZEDAM podcinarkę cią-
gnikową do chwastów w sa-
dach i jagodnikach. Cena do
uzgodnienia. Kowala Druga
Tel. 693 042 808

SPRZEDAM kosiarkę rotacyj-
ną „motyl” do nawozów, plug
3 skibowy, i plug 4 skibowy,
obciążniki c 360 przednie 4
szt, kosa spalinowa stihl oko-
lice,przekłania do rozrzutnika
Siemienia Tel. 500 027 799

SPRZEDAM kierat sprawny,
zadbany, na chodzie. Cena do
uzgodnienia. Kowala Druga
Tel. 693 042 808

SPRZEDAM kombajn ziem-
niaczany Anna Tel. 73 637 80
49

SPRZEDAM maskę na silnik
do URSUSA C328 + obudowę
zwolnicy, cena od 200 zł Tel.
505 098 743

SPRZEDAM tylne felgi + obu-
dowę zwolnicy do URSUSA
C360 + misa olejowa Tel. 505
098 743

SPRZEDAM silniki elektrycz-
ne od 3 kW - 4 kW i większe
wiertarkę stołową WS 15 i liny
stalowe. Tel. 603 346 594

KUPIĘ maszyny rolnicze, cią-
gniki, przyczepy, prasy, kom-
bajny, plugi, agregaty, kosiarki
i inne Tel. 510 504 916

SPRZEDAM kosiarkę rota-
cyjną 1,65m, gniotownik do
zboża Sigma 3 walcowy, mie-
szalni pasz 1200kg i śrutownik
ssący 11kw silnik, grabiarka 7 i
Gruber 2,2m Tel. 510 504 916

SPRZEDAM silnik elektrycz-
ny 3kw i 1,5kw. Sprawne. Cena
do uzgodn. Tel. 516 032 112

SPRZEDAM przewracarkę do
siana. Tel. 797 362 266

SPRZEDAM: stara wialnia do
zboża-150zł i młocarnia-200zł.
Tel. 660 232 085

KABINA do Ursusa C 330 w
oryginalnym bdb stanie, kom-
pletna. Cena 1000 zł Tel. 791
510 087

SZUFLA, łycha niemiecka od
ładowarki solidna z zębami
może być do tura. Cena 1000
zł Tel. 791 510 087

OŚ z piastami łożyskowana,
kołami R 16/ 650 208 cm od
kombajnu buraczanego b sil-
na!!! Cena 1000 zł Tel. 791 510
087

WYKASZARKA (kosa) Honda
b. mocna 2,6 KM mocy stan
bdb. Cena 1000 zł Tel. 791 510
087

KOSIARKA oryginalna Hon-
da z Niemiec silna 5 KM mocy
Stan bdb!! Cena 1000 zł Tel.
791 510 087

SPRZEDAM elektryczną ko-
siarkę do trawy, okolice Pu-
ław, cena 350 zł Tel. 518 216
744

SPRZEDAM kombajn Class
Consul, sprawny, rok 1980 Tel.
507 413 200

SPRZEDAM C 328 silnik
przód kabina C330 cena 23
tys. Tel. 514 206 137

SPRZEDAM kosiarka, opry-
skiwacz 400L, kabina c330,
obsypnik, rozsiewacz, opony
C330 tył Tel. 509 832 339

SPRZEDAM rozrutnik jed-
noosiowy czarna białostocka
w oryginale nie malowany
cena 4300zł Biłgoraj Tel. 518
075 077

SPRZEDAM przyczepa
szybowa d35 cena 3200
Rozsiewacz nawozu Ama-
zone ZA F603 600L w orygi-
nale nie malowany jak nowy
cena3900zł Bilgoraj. Tel.
518075077

» **PLODY ROLNE**

SPRZEDAM owies,pszenicę
bezglutenową i wysoko biał-
kową na mąkę, sprzedam gor-
czycę z domieszką gryki na
poplon.Samokłeski Tel. 506
196 863

SPRZEDAM pszczoły z ulami
lub bez, warszawskie zwykłe
oraz miód majowy. Cena do
uzgodnienia. Kowala Druga
Tel. 693 042 808

SPRZEDAM drzewo-brzoza,
metry. Tel. 609 446 723

» **INNE**



POJEMNIKI na owoce mięk-
kie 500g. 0,50 gr/szt. większe
ilości do uzgodnienia. Tel.
725 218 043

SPRZEDAM SIANO, SŁOMĘ
W KOSTKACH LUB BELACH,
CIELAKI, TALERZÓWKA „18”
NOWA; WC NA BUDOWĘ
UŻYWANE; BRONY TRÓJKI
Tel. 502 243 030

SPRZEDAM drzewo suche
rąbane, dąb, grab, brzoza Tel.
517 961 403

SPRZEDAM zrzuty poroża
łościa skandynawskiego. Tel.
789 244 885

» **KUPIĘ**

KUPIĘ PRASĘ kosztującą,
rolującą, siewnik, przycze-
pę, talerzówkę, glebogry-
zarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy,
ładowarka teleskopowa
sprawne i uszkodzone, owi-
jarkę do bel Tel. 503 643 162

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt
ciągnik rolniczy, kombajn
ziemniaczany sadzarkę sor-
townik, kopaczkę, glebo-
gryzarkę talerzówkę prasę,
przyczepę, wywrotkę, rozsie-
wacz RCW, gniotownik wial-
nię Tel. 512 598 054

KUPIĘ CIĄGNIK, KOM-
BAJN,ŁADOWARKĘ TE-
LESKOPOWĄ, KOPARKĘ,
KOPARKO - ŁADOWARKĘ,
MINI ŁADOWARKĘ - MA-
NITOU, CASE, BOBCAT, MF,
MATBRO, NEW HOLLAND I
INNE W KAŻDYM STANIE.
Tel. 607 876 449

KUPIĘ gniotownik do zboża
z silnikiem elektrycznym lub
bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę
rotacyjną, glebogryzarkę,
ciągnik, przyczepkę samocho-
dową i inne, różne maszyny
rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebo-
gryzarkę, kopaczkę, siewnik,
agregat, ciągnik z turem,
przyczepę, żmijkę do zboża
Tel. 783 154 031

KUPIĘ w rozsądnej cenie
używany zbiornik do mleka
o poj. od 200-600l, Tel. 601
051 417

KUPIĘUŻYWANĄ papę
wody w obudowie alumi-
niowej do URSUSA C328 tel.
505098743 Tel. 505 098 743

KUPIĘ tuleje i tłoki do USRU-
SA C325 oraz inne części do
tego silnika lub cały silnik tel.
505098743 Tel. 505 098 743



SPRZEDAM konia ogierka 1
rok , gniady, rasa małopolska
Tel. 604 948 681

SPRZEDAM kaczki,króle ,gęsi
,gołębie,cena do uzgodnienia
,ok. Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM pszczoły różki
majowe na 8 ramkach war-
szawskie zwykłe. Możliwość
odbioru z ulami lub bez. Za-
biele 55, Radzyń Podl. Tel. 518
655 912

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501
956 111

SPRZEDAM 4 letnią kobyłkę,
ożrebi się w VI 2026 jest ładna
i spokojna. Cena 9200 zł. Okoli-
ce Łukowa Tel. 515 616 556

SPRZEDAM krowę pierwiast-
kę z cielakiem 3 m-cz, Simenta-
lerka,cena do uzgodnienia,ok
Kamionki Tel. 886 373 095

SPRZEDAM klacz 5 letnią ze
żrebakiem miesięcznym,klacz
zdolna do rozrodu,cena do
uzgodnienia ,ok Kamionki Tel.
886 373 095

PROSIĘTA mięsne, zaszce-
pione, zdrowe, cena do uzg.
Lubartów. Tel. 508 631 372

SPRZEDAM 2 jałówki mlecz-
ne do zacielenia Tel. 501 968
854

SPRZEDAM trzy miesięcz-
ne kozłeta białe, siwe czarne
cena 120 zł szt. Okolice Mile-
jowa sms po godz.20:00 Rasa
anglonubijska i seaneńczyk.
Sprzedam mleko kozie 12 zł za
litr. Tel. 502 268 084

SPRZEDAM krowy mięsne
rasy Hereford na chów Tel. 73
637 80 49



SPRZEDAM urządzenia pro-
tetyczne w dobrym stanie do
pracy w metalu piec do wy-
grzewania pierścieni z elek-
troniką, wirówka elektryczna
+ zestaw do topienia metalu
gazem lub prądem. Tel. 506
640 874

AUTOKLAW (sterylizator
medyczny) Exacta Macom z
drukarką, paszportem po du-
żym serwisie, b. solidny, nie
chińczyk. Cena 1000 zł Tel.
791 510 087

NOWY nieużywany wózek
inwalidzki sprowadzony z
USA nośny 140 kg szeroki z
specjalnych stopów, b. ładny
Cena 1000 zł Tel. 791 510 087



SPRZEDAM 4 rowery uży-
wane sprawne w cenie 250
zł szt. Okolice Puław Tel. 518
216 744

STOWARZYSZENIE Emer.
i Renc. KORMORAN w Ra-
dzyniu Podl. posiada wol-
ne miejsca na wycieczkę
18-22.06.26r Wrocław,Kotlina
Kłodzka,Czeska Praga.1600zł.
Bliższe info pod Tel. 509 716
489

ART.DZIECIĘCE
SAMOCHÓD dla dzieci
elektryczny w bdb stanie,
Lubartów Tel. 604 445 182



» **DAM PRACĘ**

ZATRUDNIĘ MURARZY I
POMOCNIKÓW Z OKOLIC RA-
DZYNIA I KOCKA PRACA W
WARSZAWIE Z ZAKWATERO-
WANIEM I DOJAZD GRATIS.
PŁATNOŚĆ CO TYDZIEŃ Tel.
509 764 449

ZATRUDNIĘ PRACOWNI-
KÓW DO UKŁADANIA KOSTKI
BRUKOWEJ MILE WIDZIANE
DOŚWIADCZENIE. PRACA
ŁUKÓW I OKOLICE Tel. 606
583 816



» **TRANSPORT**
PRZEPROWADZKI, trans-
port aut, maszyn i innych
rzeczy Tel. 511 925 566

» **BUDOWA, RE-
MONT**
MAŁOWANIE DACHÓW Tel.
516 964 592

MAŁOWANIE dachów. Tel.
604 217 219

MAŁOWANIE dachów i ele-
wacji, sprawnie, solidnie Tel.
607 337 546

KLIMATYZACJE wy-
cena, montaż, serwis
**USŁUGI ELEKTRYCZNE-
:MONTAŻ I NAPRAWY**
**INSTALACJI ELEKTRYCZ-
NYCH, OKRESOWE PO-
MIARY ELEKTRYCZNE.** Tel.
507 851 227

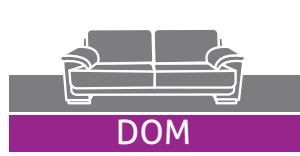
PROJEKTY architektonicz-
no - budowlane tj. dom go-
spodarczy i inne. Przyłącza
i instalacje wod-kan, C.O. i
gazowe. Przeglądy roczne
i pięcioletnie budynków i
instalacji. Szybko i tanio Tel.
501 257 176

CYKLINOWANIE bezpył-
owe Tel. 605 660 777

UKŁADANIE kostki bruko-
wej Tel. 501 956 111

» **TOWARZYSKIE**
MILY pan zaprzyjaźni się
panią z okolic Biała Podl,
Siedlce Tel. 503 131 287

» **SERWIS**
POMPY wodne naprawa,
skup używanych Tel. 604
200 271



» **MEBLE**
SPRZEDAM meble mło-
dzieżowe 250zł. Biurko
100zł. Lubartów. Tel. 660
232 085

SPRZEDAM stół dębowy,
okrągły. Wym. 110cm, po
rozłożeniu 160cm. 470zł.
Tel. 660 232 085

SPRZEDAM kredens ku-
chenny z PRL. 150zł. Tel. 660
232 085

» **AGD**
SPRZEDAM TELEWIZOR
THOMSON 32” + NOWY DE-
KODER NAZIEMNY VAKOSS
CENA 300 Tel. 604 421 099

SPRZEDAM kuchnię induk-
cyjną z okapem. 260zł. Tel.
660 232 085

R E K L A M A

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. **660 667 093**

www.gabinetyterapii.pl

» MATERIAŁY BUDOWLANE

GRZEJNIK C.O. typu Purmo stalowy z głowicą termostatyczną, 3 l używany, 100 cm x 60 Cena 220 zł Tel. 791 510 087

» INNE

SPRZEDAM Deski sosnowe suche, kilkuletnie (5-6 lat) bezszpeczne nadające się na otwory okienne, drzwi, meble grubość 5cm. Cena do uzgodnienia. Tel. 603 181 387

SPRZEDAM piec węglowy do centralnego ogrzewania, mało używany. Cena do uzgodnienia. Radzyń Podlaski Tel. 605 634 356

UŻYWANY ELEKTRYCZNY WÓZEK INWALIDZKI . CENA DO UZGODNIENIA. BASONIA 513983455 Tel. 513 983 455

SPRZEDAM bardzo dużą budę dla psa, ocieplaną, używaną w dobrym stanie. Michów Tel. 793 804 513

SPRZEDAM stary niemiecki zegar ścienny. Lubartów. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM kafle stare z kuchni z kompletem: opasywak i drzwiczki. Cena do uzgodn. Tel. 660 232 085

BETONIARKA polska nie marketowa 130 l mało używana, stan bdb na 230V, lewar kolejowy na korbę, 15T udźwigu stan bdb !! Cena 850 zł Tel. 791 510 087

BOJLER CO z wężownicą 120 l Galmet po roku używania z grzałką elektryczną ocieplany. Cena 420 zł Tel. 791 510 087

STÓŁ wibracyjny 380 V z 2 formami połówki, całe, bloczki żużlowe betonowe komplet. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

FREZARKA stolarska z kompletem frezów, maszynowa w pełni sprawna. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

BETONIARKA fabryczna 300 l Zremb lekki wywrot na korbę, czysta, jak nowa!! cena 1000 zł Tel. 791 510 087

PRZĘSŁO metalowe ogrodzeniowe 250 cm x 160 z kątownika wypełnione: gruba siatka, solidne. Cena 220 zł Tel. 791 510 087

BRAMA przesuwana od ślusarza 488 cm / 152 / nowa w stanie surowym do ocynku lub malowania b solidna. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087



MIŁY mężczyzna koło 60-ki pozna Panią w wieku 50-60 lat narodowość nie ma znaczenia. Powiat radzyński Tel. 696 714 447

MĘŻCZYZNA 65 lat poszukuje kobiety 62 - 68 lat, z gminy Niemce Tel. 605 267 554

EMERYT 60 plus pozna Panią do przyjaźni i spędzania wolnego czasu Tel. 519 563 239

POZNAM normalną kobietę do stałego związku. Możliwa pomoc lub wspólne zamieszkanie ok Międzyrzecza Podl. Niezależny w średnim wieku. Tel. 600 773 807



KRAJZEGA niemiecka cała w ocynku b. solidna, lekka mocna silnik 3 KW. Cena 950 zł Tel. 791 510 087



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrza. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 Email: dobrodrew@wp.pl www.dobrodrew.pl FB dobrodrew

FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS.Cennik:
-grab 280 zł
-dąb 260 zł
-brzoza 250 zł
-olcha 240 zł
-sosna 210 zł
-osika 190 zł Tel. 81 857 51 33

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNIKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAŻ rzeczy używanych: telewizory, lodówki meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiarki, krajzegi, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Bałtony.

SPRZEDAM spawarkę 1 faz. akordeon 80 bas, krajzęgę bez silnika, cena do uzg.ok. Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM rębak do gałęzi i przyczepę sadowniczą do skrzynio palet Tel. 508 504 903

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla
od **1000** zł/t

Brykiet drzewny RUF
od **1300** zł/t

Pellet od **1550** zł/t

» DOSTĘPNY CAŁY CZAS «

504 458 111
www.zradzynia.pl

W ofercie folia stretch i bale do budowy domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

SPRZEDAM elektrody spawalnicze. Cena 50 zł okolice Adamowa Tel. 604 891 618

MIGOMAT walizkowy nowy powystawowy bez gazowy b. wygodny, bdb spawa. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

IMADŁO ślusarskie z b. wytrzymałej odpornej na uderzenia stali duże 25 kg nowe!! Cena 850 zł Tel. 791 510 087

ZEGAR ścienny Gustaw Becker antyk na chodzie, ładny. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

KOMPLET końcówek materiałów tapicerskich od 2 mb x 15 m, kawałki po likwidacji pracowni renowacji mebli. Cena 850 zł Tel. 791 510 087

KOMPLET spawalniczy: wózek, butla tlenowa, gazowa, reduktory, palniki ciecie, spawanie, przewody. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzętanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

Rok założenia 1983

STUDNIE

Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74

☎ **608 046 239** ☎ **504 320 592**

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **DESZCZOWNIE**
✓ **POMPY CIEPŁA** ✓ **NAWODNIENIA**

Media System

ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

SZAMBA

PROSTOKĄTNE

6 m³, 8 m³, 10 m³

Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

A U T O P R O M O C J A

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

NADAJ OGŁOSZENIE BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wyślij SMS pod numer: **79567**
o treści: **WL.treść ogłoszenia**
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



„Jestem cały czas w drodze”

W niedzielę wieczorem scena należeć będzie do Łukasza Zagrobelnego. Artysta jest jedną z gwiazd tegorocznej edycji Jarmarku Opolskiego. Przy tej okazji rozmawiamy z nim m.in. o Opolu, ale tym trochę większym, o miejscu na artystycznej drodze i radach dla początkujących artystów, a także o tym, dlaczego jest „darmozjadem”, a latem zamierza wyjąć choinkę z szafy.

■ Rozmawiamy niedługo przed Twoim występem na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Kilka dni później zagrasz również w Opolu, ale Lubelskim. Można więc powiedzieć: od Opolu do Opolu. Ale już całkiem poważnie – który to będzie Twój występ na KFPP?

Trzynasty... a może cztertnasty. Sam już nie jestem pewien. Od mojego debiutu w 1999 roku trochę się tego uzbierało. Ale nawet gdyby był to mój trzydziesty występ w Opolu, i tak za każdym razem przeżywam go jak pierwszy. Bardzo poważnie traktuję tę scenę. To dla mnie jedno z najważniejszych, jeśli nie najważniejsze wydarzenie muzyczne w Polsce. Każde zaproszenie do Opolu daje mi ogromną radość i satysfakcję, jest wielkim wyróżnieniem, ale także ogromnym wyzwaniem.

■ Któryś z tych występów w Opolu zapamiętałeś szczególnie? Czy może za każdym razem towarzyszą Ci podobne emocje?

Emocje są porównywalne, ale kilka występów rzeczywiście zapisało się w mojej pamięci szczególnie mocno. Na pewno ten pierwszy, czyli Debiuty w 1999 roku. Wtedy po raz pierwszy zetknąłem się tą sceną na żywo i pierwszy raz zobaczyłem opolski amfiteatr od środka. I mówiąc szczerze, byłem trochę zaskoczony. Do tej pory znałem festiwal wyłącznie z telewizji, więc wydawało mi się, że ten amfiteatr jest ogromny, a scena wręcz monumentalna. Tymczasem przed remontem i przebudową to miejsce miało bardziej kameralny charakter. Scena nie była aż tak wielka, jak wyglądało to w telewizji. Bardzo ważny był dla mnie również rok 2008, kiedy razem z Ewelina Flinta otrzymaliśmy Superjedynkę za przebój „Nie kłam, że

kochasz mnie”. To był dla mnie wyjątkowy moment. Dodatkowo byłem wtedy nominowany także za mój solowy utwór „Życie na czekanie”, więc tamten festiwal wspominam naprawdę szczególnie. No i oczywiście rok 2012, kiedy wygrałem koncert „Premiery” piosenką „Ja tu zostaję”. Ogromne wyróżnienie i wielka nagroda, która później zaowocowała nagraniem albumu „Symfonicznie”. Naprawdę wiele zawdzięczam Festiwalowi w Opolu.

■ Tak intuicyjnie czuję – choć w zasadzie biorę to za pewnik – że obecna edycja Festiwalu też zapisze się w Twojej pamięci szczególnie, a to dlatego, że jesteś częścią zupełnie wyjątkowego koncertu.

Już sam tytuł tego koncertu „Kiedy mnie już nie będzie” brzmi bardzo wzruszająco. To wyjątkowy hołd dla twórczości Agnieszki Osieckiej i Magdy Umer. Wielu artystów, którzy zgodzili się wystąpić w tym projekcie, od lat nie pojawiało się w Opolu, ale zrobili to właśnie ze względu na pamięć o tych artystkach. Jesteśmy przed pierwszymi próbami w amfiteatrze (rozmowa z Zagrobelnym miała miejsce przed Festiwarem w Opolu – red.), a Zygmunt Kukla i Grzegorz Urban napisali naprawdę przepiękne aranżacje. Ja zaśpiewam piosenkę „Nie jesteś sama”, który z tą orkiestrową aranżacją niesie się po prostu wspaniale. Jestem przeszczęśliwy, że akurat mi zaproponowano ten utwór, bo ma niezwykle mądry tekst i jest w nim mocne przesłanie. My naprawdę powinniśmy dziękować losowi za to, że mieliśmy Osiecką, która zostawiła nam tak wiele pięknych tekstów. Jedne bawią, inne skłaniają do refleksji, jeszcze inne mają w sobie smutek, ale wszystkie są ponadczasowe.

■ W jakim miejscu drogi artystycznej stoi dziś Łukasz Zagrobelny?

Jestem cały czas w drodze. Nie zatrzymałem się na żadnym przystanku i nigdzie nie „przysnąłem”. Wciąż intensywnie koncertuję, a równolegle realizuję swoją drugą artystyczną pasję, czyli występy w musicalach. Oczywiście przychodzi czasem taki moment wygodnictwa – człowiek myśli sobie: jest dobrze, są przeboje, sukcesy, wydane płyty. Ale właśnie wtedy trzeba uważać, żeby nie osiąść na laurach. Trzeba cały czas szukać nowych pomysłów i próbować czymś zasko-

czyć słuchaczy. W ubiegłym roku wydałem singiel „Tam gdzie cię nie ma”, a wcześniej utwór „Za nami błędy”, który był dla mnie pewnym eksperymentem i próbą pójścia w bardziej nowoczesne brzmienia. Z kolei „Tam gdzie cię nie ma” to bardzo osobista i wyjątkowa ballada, nagrana ku pamięci mojej mamy, która odeszła półtora roku temu.

■ W roku 2026 ma się zmaterializować Twój kolejna płyta.

Będę robił wszystko, by tak się stało. Mam też wielkie marzenie, by wydać płytę świąteczną, na której zaprezentuje

swoje interpretacje najpiękniejszych polskich kolęd, piosenek świątecznych i okolicznościowych. I tak teraz dzielę czas trochę pomiędzy swoimi solowymi nagraniami a płytą świąteczną, którą nagram w środku lata.

■ To taka anomalia, że płyty świąteczne są nagrywane sporo wcześniej, czyli zazwyczaj latem, gdy na dworze jest upał. Dlatego artyści często próbują sami stworzyć w studiu odpowiedni bożonarodzeniowy klimat.

Oczywiście, że też tak zrobię, nie wyobrażam sobie inaczej! (śmiej) Na pewno przyniosę do studia choinkę – oczywiście sztuczną – ubiorę ją w bombki i lampki, bo ten klimat naprawdę ma znaczenie. Chodzi o to, żeby wszystko było jak najbardziej autentyczne i żeby w głosie było słychać atmosferę świąt. Bo właśnie to jest najważniejsze. Głos jest przecież zwierciadłem emocji, tego, co chcę wyśpiewać i przekazać ludziom.

■ Jakie miałbyś rady dla artysty, który może trochę utopijnie, ale jednak marzy, żeby podbić scenę muzyczną.

Ja może naiwnie, ale cały czas wierzę, że prawdziwy talent zawsze się obroni. Nawet jeśli trzeba długo czekać na swoją szansę, to naprawdę warto być cierpliwym i konsekwentnym. Najważniejsze jest to, żeby pozostać wiernym sobie i nie poddawać się tysiącom podpowiedzi ze strony ludzi dookoła. Jeśli ktoś czuje muzykę, którą tworzy i śpiewa, jeśli wierzy, że to właśnie jego droga, to powinien się tego trzymać. Prędzej czy później znajdzie swoich słuchaczy – ludzi, którzy pokochają taki sposób wyrażania emocji i opowiadania o świecie. I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz: własne utwory, nie covery. Tak naprawdę tylko program Must Be the Music daje uczestnikom przestrzeń do prezentowania własnych kompozycji. W większości pozostałych programów uczestnicy śpiewają znane wszystkim covery – czasem lepiej, czasem gorzej wykonane.

A prawdziwy sprawdzian zaczyna się dopiero wtedy, gdy artysta wychodzi ze swoim repertuarem. Wtedy okazuje się, czy ma własną osobowość, własny styl i coś do powiedzenia. Dlatego uważam, że najważniejsze jest nie kopiować nikogo, tylko po prostu być sobą. Bo wcześniej czy później ludzie naprawdę zakochują się w autentyczności.

■ Rząd przyjął projekt ustawy, wedle której artyści o niskich i nieregularnych dochodach dotrzymają dopłaty do ZUS. Wywołało to gorącą debatę, a stanowiska są mocno spolaryzowane.

No właśnie nie wiem, czy wiesz, ale rozmawiasz z „darmozjadem”.

■ Chciałbym poznać opinię „darmozjada” na ten temat...

Uważam, że każda grupa społeczna – nie tylko muzycy czy artyści – powinna mieć możliwość otrzymania wsparcia ze strony państwa, szczególnie wtedy, gdy znajduje się w trudnej sytuacji życiowej lub finansowej. Państwo powinno pełnić także funkcję opiekunczą i troszczyć się o tych, którym jest po prostu ciężiej. Dotyczy to artystów, ale również wielu innych zawodów i środowisk. Dlatego uważam, że takie inicjatywy są potrzebne i mają sens. Mam nadzieję, że ten projekt zostanie doprowadzony do końca i realnie pomoże ludziom, którzy tego wsparcia potrzebują.

■ Losy projektu są niepewne, ale na pewno jest Twój koncert w Opolu Lubelskim. Czego możemy się spodziewać?

Bardzo się cieszę na ten koncert. To w końcu Opolo, a Opolo jest mi bliskie (śmiej), Usłyszycie moje największe przeboje, pojawią się też covery. Mam kilka fajnych pomysłów i cały czas pracuję nad setlistą. Jednego jestem pewien: będzie dużo dobrej muzyki, dobrej energii i tego, co od lat jest wspólnym mianownikiem wszystkich moich koncertów, czyli wspólnego śpiewania i muzykowania do piosenek z tekstem!

Cała rozmowa na stronie

Lublin24.pl

Michał Dybaczewski



Fot. Fot. Paweł Deska

